Cena pojedyńczego numeru 80 groszy

Rok III. Warszawa, Sierpień — Wrzesień 1928 r. Zeszyt 8—9.

PRZEGLĄD STRZELECKI I ŁUCZNICZY

MIESIĘCZNIK

Adres Redakcji: *Aleje Jerozolimskie 27.* Redaktor: *K. Kierzkowski.*

NASZA ANKIETA

Już w czasie odbywania się IV Narodowych Zawodów Strzeleckich w Toruniu, słyszeć można było różne krytyczne uwagi oraz spostrzeżenia, tyczące się charakteru, organizacji i realizacji zawodów strzeleckich.

Uważamy, że leży w interesie naszego strzelectwa, aby z temi uwagami i spostrzeżeniami zapoznać jaknajszersze koła miłośników sportu strzeleckiego. W tym celu zwracamy się do wszystkich zainteresowanych, a przedewszystkiem do organizatorów i uczestników zawodów strzeleckich, ostatnio odbytych w Polsce, aby zechcieli podzielić się swą opinją na łamach „Przeglądu Strzeleckiego"—z wielką chęcią oddajemy swe szpalty dla realizacji tej pożytecznej ankiety.

Pragnąc uczynić dyskusję możliwie konkretną, niejako zagaić ją— rzucamy dzisiaj szereg kwestyj i prosimy wziąć je ewentualnie pod uwagę w swych odpowiedziach.

A więc sprawa charakteru Narodowych Zawodów Strzeleckich. Są zwolennicy i przeciwnicy p o w s z e c h n o ś c i narodowych zawodów strzeleckich. Jedni i drudzy zyskali cały szereg argumentów na obronę swego stanowiska. Pytamy raz jeszcze: eliminacyjne, czy powszechne?

A ponadto: co uczynić, aby istotnie zawody były powszechnemi t. zn. objęły wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej pod względem ilościowym.

Kwestja miejsca zawodów jest równie ważnem zagadnieniem. Przyzwyczailiśmy się do tego, że dzięki Centralnej Szkole Strzelniczej organizacja zawodów narodowych w Toruniu, jest z roku na rok sprawniejsza, wprost wzorowa. Pozostaje jednakże pytanie, czy przez stałe urządzanie zawodów w Toruniu, nie zaniedbujemy okazji szkolenia organizatorów strzelectwa i prowadzenia propagandy sportu w innem środowisku?

Najwięcej bodaj kwasów i utyskiwań wywołuje sprawa udziału zawodników wojskowych i cywilnych wspólnie na zawodach narodowych. Bezsprzecznie wojskowi mają stokroć lepsze warunki dla szkolenia się w sporcie strzeleckim od osób cywilnych, to też nic dziwnego, że zajmują zazwyczaj w klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsca. Co należy zrobić, aby wśród społeczeństwa cywilnego rozbudzić szeroko zamiłowanie do kunsztu strzeleckiego, aby przedstawicieli tego społeczeństwa przyciągnąć na narodowe zawody strzeleckie i uczynić z nich propagatorów świadomych swej dalszej roli? Konkretnie biorąc, pytanie nasze sprowadza się do tego, czy zawodników należałoby podzielić na klasy lub kategorje, czy też oddzielnie organizować zawody dla wojskowych i oddzielnie dla cywilnych.

Byłoby błędem nie do darowania, abyśmy rozstrzygając kwestję udziału zawodników, zapomnieli choćby na chwilę o wielkim pożytku płynącym z konkurencji zawodników wojskowych jako najlepszych, najlepiej uzbrojonych i doskonale wyszkolonych.

Pozostaje poza powyższemi kwestjami jeszcze cały szereg innych, że wymienimy chociażby sprawę zaopatrzenia zawodników w pierwszorzędną broń wojskową, nie na czas krótki przed konkursem, lecz tak, aby stale trenować nią mogli lub uprzystępnienia strzelnic wojskowych dla ogółu zawodników, wziąwszy pod uwagę ich prace zawodowe i t. d. i t. d.

Mamy przed sobą kilka miesięcy czasu dla przygotowania najbliższych V Narodowych Zawodów Strzeleckich. Z przygotowaniami temi musimy być gotowi już w ciągu obecnej jesieni, gdyż programy i regulaminy ukazać się mają jeszcze w tym roku. Wobec tego pragnących wziąć udział w naszej ankiecie prosimy o możliwy pośpiech.

A więc zapraszamy do dyskusji!

Redakcja.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Protektor IV Narodowych Zawodów Strzeleckich na strzelnicy małokalibrowej w Helenowie.

IV Narodowe Zawody Strzeleckie

Z obfitego materjału IV N. Z. S. w Toruniu podajemy obecnie szczegółowe wyniki, osiągnięte w poszczególnych konkurencjach strzeleckich. W następnych zeszytach przejdziemy do omówienia zagadnień organizacyjnych i technicznych.

Prasie poświęcamy teraz osobny artykuł, na dalszy udział jej w propagandzie strzelectwa bezwzględnie liczymy.

Przyp. Red.

Wyniki

Strzelanie z broni długiej wojskowej

STRZELANIE POWSZECHNE IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z DŁUGIEJ BRONI WOJSKOWEJ NA 300 MTR.

Postawa stojąca, klęcząca i leżąca bez podparcia, tarcza 1 mtr., pole czarne 60 cm., 3 serje 10-cio strzałowe i po 3 strzały próbne w serji. Czas 45 min. i 10 minut przerwy. Maximum 300 pkt

W strzelaniu tem wzięło udział 227 zawodników i 6 pań. Program przewidywał 30 nagród i 100 żetonów oraz nagrody dla wszystkich, kto wybije 210 pkt.

Strzelanie powszechne odbywało się na poligonie odrazu na 50 osiach. Wobec dosyć silnego wiatru w czasie strzelania przeważnej ilości zawodników, wyniki nieco ucierpiały i były poniżej poziomu innych konkurencji, pomimo udziału najlepszych strzelców.

Rezultat strzelania powszechnego decydował o dopuszczeniu do mistrzostw Polski z długiej broni dowolnej. Pierwotnie przewidywaną normę 170 pkt., komitet obniżył następnie do 140 pkt. W ten sposób do Mistrzostw zakwalifikowało się 73 zawodników. Byli to w przytłaczającej większości wojskowi. Cywilne społeczeństwo reprezentowali: 3 Strzelców (Stanek, Kosterski i Golański), 4 policjantów, 2 czł. W. K. S. Legja Warszawa, 2 czł. Zw. Podofic. Rezerwy i 1 z Zjed. Bractw Strzeleckich.

1. kpt. Jastrzębski (C. S. S.) 201
2. mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 200
3. kpt. Mrozek (4 p. p. leg. Kielce) 197
4. kpt. Sztompka (Of. Szk. Piech.) 192
5. kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 192
6. kpt. Lenda (4 p. p. leg. Kielce) 190
7. Rutecki (W. K. S. Legja Warsz.) 190
8. por. Zaleski (63 p. p. Toruń) 189
9. mjr. Pazderski (34 p. p. Biała Podl.) 189
10. kpt. Gościewicz (C. S. S.) 188
11. st. post. Brokowski (Policja Brześć n/B) 187
12. por. Wieliczko (36 p. p. Warsz.) 186
13. mjr. Kuciel (8 dyon żand. Toruń) 186
14. kpt. Pałosz (C. S. S.) 186
15. post. Pawlak (Policja Działdowo) 184

W konkurencji p. w.:

1. (30/2) Stanek (Strzelec Kielce) 158
2. (41/3) Kosterski (Strzelec Kielce) 142
3. (42/3) Golański (Strzelec Warsz.) 141
4. (44) Pankiewicz (Zw. Powst. i Woj. Toruń) 139
5. (50/1) Bereznicki (Strzelec Jarosław) 133
6. (56/1) Szulc (Sokół Toruń) 126
7. (56/2) Janczewski (Strzelec) 126
8. (54/2) Olszewski (Sokół Toruń) 118
9. (64/3) Grzela (Zw. Powst. i Woj.) 118

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1. (5/2) Rutecki (Legja Warszawa) 190
2. (8) Brokowski (Policja Brześć) 187
3. (10) Pawlak (Policja Działdowo) 184
4. (17/3) Żelaziński (Policja Brodnica) 175
5. (22/1) Wąsowicz (Legja Warszawa) 170
6. (30/1) Stromowski (Policja Tczew) 158
7. (30/1) Wysocki (Zw. podofic., rez. Toruń) 156

8. (36/2) Andruszkiewicz (Zjed. Bractw strzel. Pomorze) 148
9. (40) Zakiewicz (Policja Brodnica) 143

W klasyfikacji pań:

1. Kobrynowiczowa (Strzelczyni Kraków) 76 pkt.
2. Wentlówna (Strzelczyni) 61 pkt.
3. Wiercińska (Strzelczyni Jarosław) 48 pkt.
4. Krótkopadowa (Strzelczyni Sarny) 47 pkt.

STRZELANIE ĆWICZEBNE IM. S. P. PŁK. LISA KULI Z BRONI DŁUGIEJ WOJSKOWEJ NA 200 MTR.

Postawa dowolna bez oparcia, tarcza: 5 figur stojących i ukazujących się równocześnie na przeciąg 30 sek. W każdej serji 5 strzałów maksimalna ilość serji cztery. Ocena podług ilości figur trafionych w każdej serji z największą ilością pkt. Maksimum 5.25 pkt.

Strzelało 140 zawodników i dwie panie.

1) s. szer. Piórko (80 p. p. Słonim) 5.25 pkt.
2) por. Wieliczko (36 p. p. Warszawa 5.25 pkt.
3) kpt. Jastrzębski (C. S. S.) 5.25 pkt.
4) kpt. Baran (67 p. p. Brodnica) 5.25 p.
5) mjr. Stawarz Al. (63 p. p. Toruń) 5.24 pkt.
6) plut. Maryniak (C. S. S.) 5.24 pkt.
7) sierż. Szczur (60 p. p. Chełmno) 5.24 pkt.
8) st. przod. Pawlak (Policja Działdowo) 5.24 pkt.
9) kpt. Lenda (4 p. p. leg. Kielce) 5.24 pkt.
10) mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 5.24 pkt.
11) kpt. Marchewa (C. S. S.) 5.24 pkt.
12) por. Matyszkowilli D. O. K. I. 5.24 p.

W klasyfikacji P. W.:

1) Pańkow (Strzelec Kraków) 5.21 pkt.
2) Bilski (Zw. Powst. i Woj. Gniezno) 5.19 pkt.
3) Green (Strzelec Kielce) 5.18 pkt.
4) Bereznicki (Strzelec Jarosław) 5.18 pkt.
5) Marasiński (Sokół Toruń) 5.17 pkt.
6) Szarafiński (Zw. Powst. i Woj. Toruń) 4.16 pkt.



P. Edmund Rutecki — W. K. S. „Legja" Warszawa. Mistrz Polski z broni długiej małokalibrowej, cal. 22.



Kpt. Bolesław Gościewicz — C. S. S. Mistrz Polski w strzel. z broni długiej wojskowej.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1) Pawlak (Policja Działdowo) 5.24 pkt.
2) Brokowski (Policja Brześć) 5.23 pkt.
3) Wysocki (Zw. Podofic. Rez. Toruń) 5.21 pkt.
4) Stefanowicz (Zj. Br. Strzel. Toruń) 5.18 pkt.
5) Rutecki (Legja Warszawa) 5.18 pkt.
6) Syrus (Zj. Br. strzel. Solec) 5.18 pkt.

W klasyfikacji pań:

1) Kobrynowiczowa (Strzelczyni Kraków) 3.10 pkt.
2) Krutkopadowa (Strzelczyni Sarny) 2.9 pkt.

STRZELANIE ĆWICZEBNE Z BRONI DŁUGIEJ WOJSKOWEJ NA 300 MTR.

Podstawa stojąca, tarcza jeden mtr., pole czarne 60 cm., 4 strzały w serji, maksimum 30 serji, do oceny bierze się 5 najlepszych serji. Maksimum 200 pkt.

Pozatem odbywa się strzelanie kartonowe, średnica największego koła kartonu 10 cm., karton podzielony na 5 pierścieni Przy ocenie bierze się pod uwagę najlepszą serję.

Strzelanie bez kartonu, uczestniczy 51 zawodników.

1) Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 140 p.
2) kpt. Marchewa (C. S. S.) 130 pkt.
3) sierż. Dąbrowski (C. S. S.) 125 pkt.
4) por. Wieliczko (36 p. p. Warszawa) 123 pkt.
5) kpt. Gościewicz (C. S. S.) 119 pkt.
6) mjr. Kuciel (8 Dyon Żandarmerji Toruń) 117 pkt.

W klasyfikacji P. W.:

1) Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 140 p.
2) Bilski (Zw. Powst. i Woj. Gniezno) 86 pkt.
3) Kamiński (Sokół Toruń) 49 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1) Cyrus (Zj. Br. Strzel. Solec) 98 pkt.
2) Sojka (Zw. Ofic. Rez. Gniezno) 89 p.

W strzelaniu kartonowym wzięło udział 6 zawodników, zwyciężył kpt. Pałosz C. S. S. z 5 pkt.

STRZELANIE O MISTRZOSTWO POLSKI Z BRONI DŁUGIEJ WOJSKOWEJ NA 300 MTR.

Postawa stojąca, klęcząca i leżąca bez oparcia. Tarcza 1 mtr., pole czarne 60 cm., z każdej postawy po dwie dziesięciostrzałowe serje. Czas trwania 90 minut, nie licząc przerw pomiędzy serjami. Miksimum 600 pkt.

Dopuszczonych było 73 strzelców.

1) kpt. Gościewicz (C. S. S.) 367 pkt.
2) Rutecki (Legja Warszawa) 365 pkt.
3) por. Zaleski (63 p. p. Toruń) 358 pkt.
4) sierż. Dąbrowski (C. S. S.) 353 pkt.
5) kpt. Mizgalewciz (C. S. S.) 341 pkt.
6) por. Sztompka (Ofic. Szkoła Piech.) 339 pkt.

W klasyfikacji P. W.:

1) Golański (Strzelec Warszawa) 309 p.
2) Stanek (Strzelec Kielce) 265 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1) Rutecki (Legja Warszawa) 365 pkt.
2) Wąsowicz (Legja Warszawa) 275 pkt.
3) Stromowski (Policja Tczew) 265 pkt.
4) Wysocki (Zw. Podofic. Rez. Toruń) 256 pkt.
5) Andruszkiewicz (Zjed. Br. Strzel. Pomorze) 239 pkt.
6) Gliszczyński (Zjed. Br. Strzel. Toruń) 239 pkt.

Z postawy leżącej najlepszy wynik miał kpt. Lenda (4 p. p. leg. Kielce) 84 pkt.

Z klęczącej kpt. Marchewa (C. S. S.) 76 pkt., **ze stojącej** kpt. Mizgalewicz (C. S. S.) 58 pkt.



Tarcza płk. Sebery, strzel. z broni krótkiej wojskowej — 107 pkt.

Strzelanie z broni długiej dowolnej

STRZELANIE Z BRONI DŁUGIEJ DOWOLNEJ IM. Ś. P. MERILLONA NA 300 MTR.

Postawa stojąca z wolnej ręki, tarcza 1 mtr., pole czarne 60 cm., serja 4 strzały, ocena za 5 najlepszych serji. Ilość serji najwyżej 30. Czas oddania jednej serji 5 minut. Maksimum 200 pkt.

Strzelało około 80 zawodników.

1) kpt. Marchewa (C. S. S.) 143 pkt. z 19 serji .
2) mjr. Kuciel (8 Dyon Żandar. Toruń) 143 pkt. z 28 serji.
3) płk. Prokop (54 p. p. Tarnopol) 138 pkt. z 12 serji.
4) Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 138 pkt. z 29 serji.
5) kpt. Jastrzębski (C. S. S.) 132 pkt.
6) kpt. Gościewicz (C. S. S.) 131 pkt.

W klasyfikacji P. W.:

1) Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 138 p.
2) Bilski (Zw. Powst. i Woj. Gniezno) 70 pkt.
3) Szulc (Sokół Toruń) 53 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1) Pitułej (S. K. S. Warszawa) 124 pkt.
2) Lisowski (S. K. S. Warszawa) 95 pkt.
3) Ossowski (S. K. S. Warszawa) 83 p.

W strzelaniu kartonowym tej konkurencji wzięło udział 10 zawodników, przyczem zwyciężył plut. Maryniak C. S. S., mając 4 pkt., z 1 serji przed kpt. Jastrzęb skim C. S. S. 4 pkt., z 2 serji.

STRZELANIE ZESPOŁOWE Z BRONI DŁUGIEJ DOWOLNEJ O NAGRODĘ WĘDROWNĄ ZW. STRZELECKIEGO NA 300 MTR.

Postawa dowolna bez podparcia, tarcza jeden mtr., pole czarne 60 cm., jedna serja 10-cio strzałowa w czasie 15 minut, zespól składa się z trzech zawodników z jednej miejscowości, lecz przynajmniej dwuch różnych organizacji maksimum 300 pkt., rekord 222 pkt.

Strzelało 21 zespołów.

1) Toruń 207 pkt., kpt. Gościewicz 78 pkt., mjr. Stawarz 65, i por. Zaleski 64 pkt.).
2) Płock 201 pkt. (por. Ciejko 70, wachmistrz Sychera 66 i płk. Lecewicz 65 pkt.).



Tarcza mjra Wrzoska, strzel. z broni krótkiej, cal. 22 — 480 pkt.

3) Słonim 195 pkt., (ppłk. Kulma 68, por. Szymański 64 i mjr. Wrzosek 63).
4) Kielce 185 pkt.
5) Poznań 184 pkt.
6) Gniezno 174 pkt.
7) Wilno 174 pkt.

Poza konkursem zespół warszawski w składzie: Rutecki, Sztompka i Wąsowicz ustanowili nowy rekord 230 pkt., zaś Biała Podlaska osiągnęła wynik 207 pkt., lepszy od wyniku oficjalnego zwycięscy.

W strzelaniu tem indywidualnie najlepszy wynik miał Rutecki (Legja — Warszawa) 80 pkt., na 100 możliwych.

STRZELANIE O NAGRODĘ CENTRALNEJ SZKOŁY STRZELNICZEJ Z BRONI DŁUGIEJ DOWOLNEJ NA 300 MTR.

Postawa leżąca bez oparcia, tarcza 1 mtr., pole czarne 60 cm., ilość strzałów nieograniczona, czas trwania strzelania 2 minuty czyli, że każdy oddaje tyle strzałów, ile zdąży w ciągu 2 minut. Ocena: za każdy wystrzelony nabój jeden pkt., za każdy strzał trafny w pole czarne 4 pkt., suma punktów decyduje o klasyfikacji.

Nagrody dzienne zdobyli: 17 sierpnia kpt. Jastrzębski (C. S. S.) 75 pkt., 18-go sierpnia sierż. Dąbrowski (C. S. S.) 100 pkt., 19 sierpnia płk. Prokop (54 p. p. Tarnopol) 102 pkt., 20 sierpnia kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 91 pkt., 21 sierpnia sierż. Dąbrowski (C. S. S.) 105 pkt.

Najlepsze serje:

1) sierż. Dąbrowski (C. S. S.) 105 pkt.
2) płk. Prokop (54 p. p. Tarnopol) 102 p.
3) mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 97 pkt.
4) kpt. Marchewa (C. S. S.) 94 pkt.
5) kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 91 p.
6) kpt. Gościewicz (C. S. S.) 88 pkt.

Frekwencja wahała się dziennie od 30—40 zawodników.

STRZELANIE ĆWICZEBNE Z BRONI DŁUGIEJ DOWOLNEJ NA 400 MTR.

Postawa dowolna bez oparcia, tarcza 5 pierścieniowa, 2 mtr., pole czarne 90 cm., serja 10 strzałów w ciągu 15 minut, jeden zawodnik strzela najwyżej dwie serje. Maksimum 50 pkt. Rekord dotychczasowy 45 pkt kpt. Zycha 1925 r.

1) plut. Gutkowski (D. O. K. V.) 47 pkt., **nowy rekord.**
2) kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 46 pkt., 6 piątek 2-ga serja 44 pkt.
3) kpt. Pałasz (C. S. S.) 46 pkt., 6 piątek 2-ga serja 41 pkt.
4) kpt. Lewiński (34 p. p. Biała Podl.) 45 pkt., 6 piątek 2-ga serja 39 pkt.
5) Rutecki (Legja — Warszawa) 45 pkt., 6 piątek 2-ga serja 36 pkt.
6) sierż. Szczur (60 p. p. Ostrów Wklp.) 44 pkt., 7 piątek.

Poza tem 44 pkt. wybiło 5 zawodników.

W klasyfikacji P. W.:

1) Green (Strzelec Kielce) 44 pkt.
2) Dr. Bunsch (Sokół Kraków) 41 pkt.
3) Bilski (Zw. Powst. i Woj. Gniezno) 40 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1) Rutecki (Legja — Warszawa) 45 pkt.
2) Wąsowicz (Legja Warszawa) 43 pkt.
3) Sojka (Zw. Ofic. Rez. Gniezno) 40 p.

Ogółem strzelało 172 zawodników i jedna pani — Krutkopadowa (Strzelczyni Sarny) 22 pkt.

STRZELANIE O MISTRZOSTWO POLSKI Z BRONI DŁUGIEJ DOWOLNEJ NA 300 MTR.

Postawa stojąca, klęcząca i leżąca bez oparcia, tarcza 1 mtr., pole czarne 60 cm. po cztery serje z każdej postawy, razem



Sierż. Dąbrowski — C. S. S. — zwycięsca w strzel. C. S. S. — 105 pkt.

120 strzałów, czas trwania 3 godziny nie licząc przerw pomiędzy serjami. Maksimum 1200 pkt.

1) kpt. Gościewicz (C. S. S.) 940 pkt.
2) kpt. Lewiński (34 p. p. Biała Podl.) 914 pkt.
3) kpt. Borzemski (19 p. p. Lwów) 899 pkt.
4) mjr. Pazderski (33 p. p. Biała Podl.) 898 pkt.
5) kpt. Miedźwiedź (C. S. S.) 861 pkt.
6) kpt. Marchewa (C. S. S.) 854 pkt.

W klasyfikacji p. w. zwyciężył Bilski (Zw. Powst. i woj. Gniezno) 626 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń zwyciężył Rutecki (Legja — Warszawa) (8 miejsce) 836 pkt., przed komisarzem Pitułejem (S K. S. Warszawa) 656 pkt.

Z postawy leżącej najlepszy wynik miał kpt. Gościewicz 91 pkt., **z klęczącej i stojącej** kpt. Borzemski 85 kpt., (w tem 3 dziesiątki) i 81 pkt.

Strzelanie z broni długiej małokalibrowej

STRZELANIE ĆWICZEBNE Z BRONI DŁUGIEJ MAŁOKALIBR. NA 50 MTR.

Tarcza 50 cm., pole czarne 20 cm., serja 4 strzałowa w ciągu 5 minut. Maksimalna ilość serji 30. Przy ocenie bierze się pod uwagę 5 najlepszych serji. Maksimum 200 pkt.

1) Rutecki (Legja — Warszawa) 200 pkt. z 17 serji (maksimalna, możliwa do osiągnięcia ilość punktów).
2) Wąsowicz (Legja — Warszawa) 199 pkt. z 17 serji.
3) mjr. Rosołowski (20 p. p. Kraków) 198 pkt. z 9 serji.
4) Ossowski (S. K. S. Warszawa) 198 pkt. z 20 serji.
5) Drohojowski (M. T. Ł. Lwów) 197 pkt. z 16 serji.



Kpt. Marchewa — C. S. S. — zwycięsca w strzel. im. Merillona.

6) Łaszkiewicz (S. K. S. Warszawa) 197 pkt. z 19 serji.
7) Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 197 pkt. z 30 serji.
8) Golański (Strzelec Warszawa) 195 pkt.

W klasyfikacji P. W.:

1) Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 197 pkt.
2) Golański (Strzelec Warszawa) 195 pkt.
3) Nowena (Zw. Powst. i Woj. Toruń) 194 pkt.
4) Kusz (Sokół Toruń) 188 pkt.
5) Pankiewicz (Zw. Woj. i Powst. Toruń 188 pkt.
6) Panków (Strzelec Kraków) 186 pkt.

W klasyfikacji pań:

1) Wiercińska (Strzelczyni Jarosław) 191 pkt.
2) Karlewska (S. K. S. Warszawa) 186 pkt. z 10 serji.



Tarcza kpt. Rożańskiego, strzel. z br. krótkiej, cal. 22 — 476 pkt.

3) Krutkopadowa (Strzelczyni Sarny) 186 pkt. z 30 serji.
4) Sochówna (Strzelczyni Kraków) 179 pkt. z 8 serji.
5) Kobrynowiczowa (Strzelczyni Kraków) 179 pkt. z 27 serji.
6) Stawarzowa (W. K. S. 4 p. p. leg. Kielce) 169 pkt.

STRZELANIE O MISTRZOSTWO POLSKI Z BRONI DŁUGIEJ MAŁOKALIBROWEJ NA 50 MTR.

Postawa stojąca bez oparcia, tarcza 50 cm., pole czarne 20 cm., 4 serje po 10 strzałów, czas każdej serji 15 minut. Maksimum 400 pkt.

1) Rutecki (Legja — Warszawa) 392 p.
2) Wąsowicz (Legja — Warszawa) 384 pkt.
3) kpt. Gościewicz (C. S. S.) 378 pkt.
4) plut. Kisielewicz (C. S. S.) 377 pkt.
5) Dr. Bunsch (Sokół Kraków) 377 pkt.
6) Golański (Strzelec — Warszawa) 376 pkt.

W klasyfikacji P. W.:

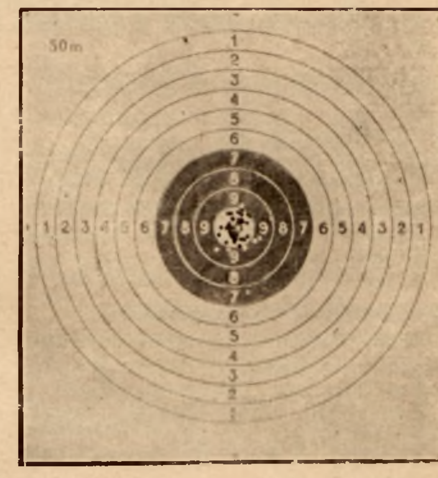
1) Dr. Bunsch (Sokół Kraków) 377 pkt.
2) Golański (Strzelec Warszawa) 376 p.
3) Zaśkiewicz (Zw. Powst. i Woj. Toruń) 375 pkt.
4) Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 372 p.
5) Kosterski (Strzelec Kielce) 369 pkt.
6) Stanek (Strzelec Kielce) 365 pkt.
7) Green (Strzelec Kielce) 357 pkt.
8) T. Trzciński (Strzelec Brześć) 353 p.
9) M. Pańków (Strzelec Kraków) 349 p.
10) Krutkopad (Strzelec Sarny) 344 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1) Rutecki (Legja Warszawa) 392 pkt.
2) Wąsowicz (Legja Warszawa) 384 pkt.
3) Łaszkiewicz (S. K. S. Warszawa) 375 pkt.
4) Drohojowski (M. T. Ł. Lwów) 375 p.
5) Pitułej (S. K. S. Warszawa) 374 pkt.
6) Ossowski (S. K. S. Warszawa) 372 p.

W klasyfikacji pań:

1) Karlewska (S. K. S. Warszawa) 361 pkt.
2) Stawarzowa (W. K. S. 4 p. p. leg. Kielce) 343 pkt.
3) Kobrynowiczowa (Strzelczyni Kraków) 324 pkt.
4) Krutkopadowa (Strzelczyni Sarny) 323 pkt.
5) Radajewska (Strzelczyni) 299 pkt.
6) Zilberżanka 291 pkt.



Tarcza p. E. Ruteckiego, strzel. z broni długiej, cal. 22 — 392 pkt.

STRZELANIE ĆWICZEBNE Z WOJSKOWEJ BRONI KRÓTKIEJ O NAGRODĘ M. Ś. P. MJR. NUSSBAUMA NA 20 M.

Tarcza 30 cm., pole czarne 6 cm., serja z 6 strzałów w ciągu 5 minut, największa ilość serji 10. Maksimalna ilość pkt. 60:

1) mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 56 p., z 3 serji.
2) por. Sochacki (66 p. p. Chełmno) 56 pkt. z 8 serji.
3) por. Sztompka (Ofic. Szk. Piech.) 54 pkt.
4) por. Zaleski (63 p. p. Toruń) 53 pkt.
5) Dr. Bunsch (Sokół Kraków) 52 pkt. z 3 serji.
6) kpt. Rożański (48 p. p. Stanisławów) 52 pkt. z 10 serji.

W klasyfikacji P. W.:

1) Dr. Bunsch (Sokół Kraków) 52 pkt.
2) Golański (Strzelec Warszawa) 48 p.
3) Grzyb (Strzelec Lublin) 46 pkt.
4) Kosterski (Strzelec Kielce) 43 pkt.
5) Stanek (Strzelec Kielce) 35 pkt.
6) Szarafiński (Zw. Powst. i Woj. Toruń) 30 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1) Rutecki (Legja Warszawa) 51 pkt.
2) Wąsowicz (Legja Warszawa) 47 pkt.
3) Łaszkiewicz (S. K. S. Warszawa) 46 pkt.
4) Piwowski (S. K. S. Radom) 43 pkt.
5) Sojka (Zw. Ofic. Rez. Gniezno) 43 p.
6) Pawlak (Policja Działdowo) 41 pkt.

W kwalifikacji pań:

1) Stawarzowa (W. K. S. 4 p. p. leg. Kielce) 35 pkt.
2) Krutkopadowa (Strzelczyni Sarny) 29 pkt.

STRZELANIE O MISTRZOSTWO POLSKI Z BRONI KRÓTKIEJ WOJSKOWEJ NA 20 MTR.

Postawa stojąca z wolnej ręki, tarcza 30 cm., pole czarne 6 cm., 2 serje 6 strzałowe, czas 12 min. Maksimum 120 pkt., dotychczasowy rekord por. Millera 99 p.:

1. ppłk. Sebera (Przemyśl) 107 pkt., **nowy rekord!**
2. mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 104 p.
3. por. Pauliński (83 p. p. Brześć n/B.) 103 pkt.
4. kpt. Rożański (48 p. p. Stanisławów) 99 pkt.

5. mjr. Jacorzyński (4 p. s. p. Cieszyn) 97 pkt.
6. por. Podoski (S. K. S. Warszawa) 95 pkt.

W klasyfikacji p. w.:

1. Golański (Strzelec Warszawa) 83 p.
2. Dr. Bunsch (Sokół Kraków) 78 pkt.
3. Stanek (Strzelec Kielce) 72 pkt.
4. Bilski (Zw. Powst. i Woj. Gniezno) 66 pkt.
5. Kosterski (Strzelec Kielce) 64 pkt

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1. Sojka (Zw. Ofic. Rez. Gniezno) 90 p.
2. Wąsowicz (Legja Warszawa) 86 pkt.
3. Rutecki (Legja Warszawa) 86 pkt.
4. Kapczyński (Zjed. Bractw Strzel. Toruń) 86 pkt.
5. Stefanowicz (Zjed. Br Strzeleckich) Toruń 78 pkt.

W klasyfikacji pań:

1. Stawarzowa (W. K. S. 4 p. p. Kielce) 78 pkt.
2. Krutkopadowa (Strzelczyni Sarny) 69 pkt.

Strzelania z broni krótkiej dowolnej

STRZELANIE ĆWICZEBNE Z BRONI KRÓTKIEJ DOWOLNEJ NA 50 MTR.

Tarcza 50 cm., o polu czarnem 20 cm., serja z 5 strzałów w ciągu 5 minut, największa ilość serji 20, ocena według najlepszych serji. Maksimum 200 pkt.

1. Rutecki (Legja Warszawa) 179 pkt.
2. Zawistowski (S. K. S. Warszawa) 170 pkt.
3. kpt. Lewiński (34 p. p. Biała Podl.) 170 pkt.
4. Drohojowski (M. T. Ł. Lwów) 168 p.
5. kpt. Rożański (48 p. p. Stanisławów) 164 pkt.

W klasyfikacji P. W.:

1. Dr. Bunsch (Sokół Kraków) 142 pkt.
2. Golański (Strzelec Warszawa) 141 p.
3. Kosterski (Strzelec Kielce) 134 pkt.

W konkurencji pań jedyna zawodniczka Stawarzowa osiągnęła 58 pkt.

STRZELANE O MISTRZOSTWO POLSKI Z BRONI KRÓTKIEJ DOWOLNEJ DO SYLWETEK NA 25 MTR.

Postawa stojąca z wolnej ręki, 3 serje sześcio-strzałowe do 6 figur stojących, podzielonych na 5 pól każda, a ukazujących się równocześnie na przeciąg 8 sek. Maksimum 18 pkt., rekord dotychczasowy 18 pkt.

1. por. Ciejko (4 p. s. k. Płock) 18 figur, 88 pkt., **nowy rekord!**
2. Golański (Strzelec Warszawa) 18 figur, 77 pkt.
3. Wąsowicz (Legja Warszawa) 18 figur, 75 pkt.
4. sierż. Madej (D. O. K. VI.) 18 figur, 73 pkt.
5. Łaszkiewicz (S. K. S. Warszawa) 18 figur, 62 pkt.
6. Rutecki (Legja Warszawa) 17 figur, 80 pkt.

W klasyfikacji P. W.:

1. Golański (Strzelec Warsz.) 18/77 pkt.
2. Dr. Bunsch (Sokół Kraków) 15/52 pkt.
3. Kosterski (Strzelec Kielce) 14/57 pkt.
4. Krutkopad (Strzelec Sarny)
5. Bilski (Zw. Powst. i Woj. Gniezno)
6. Stanek (Strzelec Kielce)



Por. Ciejko — konnych 4 p. strz. — mistrz Polski w strzel. do sylwetek na odl. 25 m. 88 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1. Wąsowicz (Legja Warsz.) 18/75 pkt.
2. Łaszkiewicz (S. K. S. Warsz.) 18/62 pkt
3. Rutecki (Legja Warszawa) 17/80 pkt.
4. Zawistowski (S. K. S. Warszawa) 17/46 pkt.
5. Drohojowski (Małop. Tow. Łow. Lwów) 16/68 pkt.
6. Czachla (Zw. Ofic. Rez. Toruń)

Strzelało 111 zawodników i jedna pani ob. Krutkopadowa (Strzelczyni Sarny 6/22

Zeszłoroczny rekord wyrównało 5 zawodników, 17 figur trafiło 10-ciu.

STRZELANIE O MISTRZOSTWO POLSKI Z BRONI DOWOLNEJ KAL. 22 NA 50 MTR.

Postawa stojąca z wolnej ręki, tarcza 50 cm., pole czarne 20, 6 serji po 10 strzałów, czas trwania serji 15 minut. Maximum 400 pkt., dotychczasowy rekord 455 pkt.

1. mjr. Wrzosek (80 p. p. Słonim) 480 pkt. **nowy rekord!**
2. kpt. Rożański (48 p. p. Stanisławów) 476 pkt.
3. Drohojowski (Mał. T. Ł. Lwów) 465 pkt.
4. por. Podoski (S. K. S. Warszawa) 450 pkt.
5. Kosterski (Strzelec Kielce) 446 pkt.
6. Wąsowicz (Legja Warszawa) 441 pkt.

Wszyscy pobili dotychczasowy rekord.

W klasyfikacji P. W.:

1. Kosterski (Strzelec Kielce) 446 pkt.
2. Golański (Strzelec Warsz.) 427 pkt.
3. Dr. Bunsch (Sokół Kraków) 392 pkt.
4. Bilski (Zw. Powst. i Woj. Gniezno) 371 pkt.
5. Bereżnicki (Strzelec Jarosław) 315 p.
6. Green (Strzelec Kielce) 191 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1. Drohojowski (M. T. Ł. Lwów) 465 pkt.
2. Wąsowicz (Legja Warszawa) 441 pkt.
3. Rutecki (Legja Warszawa) 423 pkt.
4. Pitułej (S. K. S. Warszawa) 415 pkt.
5. Łaszkiewicz (S. K. S. Warszawa) 414
6. Zawistowski (S. K. S. Warszawa) 411

Strzelania myśliwskie

STRZELANIA ĆWICZEBNE DO RZUTKÓW NA 15 MTR.

Ilość serji dowolna, ocena według ilości zbitych rzutków, najmniejszą ilością strzałów. Broń myśliwska.

1. Sztukowski (P. T. Ł. Warsz.) 166 pkt.
2. Kiszkorno (P. T. Ł. Warsz.) 138 pkt.
3. Rozenwert (P. T. Ł. Warsz.) 89 pkt.

Na dziesiątem miejscu ob. Szczepkowski (Strzelec Milanówek).

STRZELANIE O MISTRZOSTWO POLSKI DO RZUTKÓW NA 15 MTR.

5 serji po 10 rzutków. Broń myśliwska. Maximum 50 pkt.

1. Rozenwert (P. T. Ł. Warszawa) 43 rzutki.



Uroczystość rozdania przez gen. dyw. Berbeckiego nagród w Dworze Artusa w Toruniu.

2. J. Kiszkurno (P. T. Ł. Warsz.) 42 pkt.
3. Sztukowski (P. T. Ł. Warsz.) 41 pkt.
4. Czerski (P. T. Ł. Warszawa) 41 pkt.
5. Messing (P. T. Ł. Warszawa) 39 pkt.
6. W. Kiszkurno (P. T. Ł. Warsz.) 37 pk.t

STRZELANIE ĆWICZEBNE DO ROGACZA NA 50 MTR.

Dowolna broń kulowa, 5 strzałów w serji ,maximum 5 serji, tarcza — figura rogacza podzielona na 5 pól, maximum 25 pkt.

Strzelanie to cieszyło się wielkim powodzeniem i zgromadziło około 100 zawodników.

1. kpt. Jabłoński(65 p. p. Grudziądz) 23 pkt. z 2 serji.
2. Pitułej (S. K. S. Warszawa) 23 pkt. z 5 serji.
3. por. Przybylski (58 p. p. Poznań) 23 pkt. z 1 serji

W klasyfikacji p. w.:

1 Bereźnicki (Strzelec Jarosław) 19 pkt.
2. Pańkow (Strzelec Kraków) 18 pkt.
3. Stanek (Strzelec Kielce) 18 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1. (9) Rutecki (Legja Warszawa) 21 pkt. z 5 serji.
2. Wąsowicz (Legja Warszawa) i Drohojowski (M. T. Ł. Lwów) po 20 pkt., z 5 serji.

STRZELANIE ĆWICZEBNE DO JELENIA, STRZAŁ PODWÓJNY NA 100 MTR.

Kulowa broń dowolna, dopuszczona broń przerabiana z wojskowej, po 5 podwójnych strzałów w serji, najwyżej 10 serji. Tarcza — 2 jelenie naturalnej wielkości, podzielone na 5 pól i przebiegające przestrzeń 23 mtr. w czasie 4 sekund. Maksimum 50 pkt., dotychczasowy rekord 29 pkt.

1. Mielczarski (Zj. Br. Strzel. Chełmno) 41 pkt., nowy rekord.
2. Drohojowski M. T. Ł. Lwów, 38 pkt. z 6 serji.
3. płk. Prokop 54 p. p. Tarnopol 38 pkt. z 8 serji.
4. kpt. Marchewa C. S. S. 35 pkt.
5. por. Zaleski 63 p. p. Toruń 33 pkt.
6. por. Podoski S. K. S. Warszawa 32 p.

W klasyfikacji P. W. zwyciężył Szczepkowski Strzelec, Milanówek 32 pkt.

Strzelanie do jelenia, strzał podwójny o Mistrzostwo Polski.

Warunki, jak poprzednio, jedna serja 10 strzałowa.

1. kpt. Lewiński 34 p. p. Biała Podlaska 34 pkt.
2. Szczepkowski Strzelec, Milanówek 33 pkt.
3. mjr. Pazderski 34 p. p. Biała Podlaska 33 pkt.

W klasyfikacji P. W.: 2. Kosterski Strzelec, Kielce 16 pkt., 3. Bereźnicki Strzelec Jarosław 15 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1. Cyrus (Zj. Br. Strzel. Solec) 17 pkt.
2. Mielczarski (Zj. Br. Strzel.) 15 pkt.
3. Drohojowski M. T. Ł. Lwów 14 pkt.
4. Wąsowicz Legja Warszawa 14 pkt.

Jak widzimy, dwaj zwycięscy ćwiczebnego strzelania na mistrzostwach mieli pecha, skutkiem czego wybili zaledwie trzecią część swego poprzedniego wyniku.

ZAWODY O MISTRZOSTWO W. P.

Następnego dnia po ukończeniu Narodowych Zawodów rozpoczęły się V-te z rzędu zawody strzeleckie zespołów oficerskich o mistrzostwo Wojsk Polskich. Trwały one trzy dni t. j. od 25 do 27 sierpnia i obejmowały konkurencje zespołowe i jednostkowe. Organizacja zawodów spoczywała w rękach C. S. S. W roku zeszłym, w zeszycie 10-tym naszego „Przeglądu" zamieściliśmy szczegółowy opis programu i regulaminu dorocznych zawodów o mistrzostwo W. P., dziś przeto opisu tego nie powtarzamy, odsyłając Sz. Czytelników do wymienionego numeru „Przeglądu".

Zawody toruńskie poprzedzone były eleminacyjnemi strzelaniami poszczególnych D. O. K. Sprawozdania z tych strzelań zamieszczamy w zeszycie niniejszym na dalszych szpaltach „Przeglądu". Dają one pełny obraz zmagań, które doprowadziły do strzelań o mistrzostwo po jednym zespole z każdego D. O. K., K. O. P. oraz instytucyj centralnych.

Zawody obejmowały strzelanie bojowe zespołu i strzelanie dokładne. W zawodach tych o nagrodę przechodnią M. S. Wojsk. pierwsze miejsce zajął 4 p. Leg. osiągając 609 pkt., w tem za strzelanie bojowe 264 pkt. i za strzelanie dokładne 343 kpt. Drugie miejsce zajął 33 p. p. — 558 pkt. i trzecie miejsce 62 p. p. — 546 pkt.

STRZELANIE O MISTRZOSTWO POLSKI DO JELENIA, STRZAŁ POJEDYŃCZY NA 100 MTR.

Jedna serja 5 strzałowa. Maksimum 25 pkt., rekord dotychczasowy 24 pkt.

1. kpt. Jabłoński 65 p. p. Grudziądz 20 pkt.
2. por. Osiński 64 p. p. Grudziądz 19 p.
3. Drohojowski M. T. Ł. Lwów 17 pkt.
4. kpt. Komorowski garnizon Toruń 16 pkt.
5 Szczepkowski Strzelec Milanówek 16 pkt.

W klasyfikacji P. W.:

1. Szczepkowski Strzelec Milanówek 16 pkt.
2. Bereźnicki Strzelec Jarosław 14 pkt.
3. Szarafiński Zw. Powst. i Woj. Toruń 10 pkt.

W klasyfikacji stowarzyszeń:

1. Drohojowski M. T. Ł. Lwów 17 pkt.
2. Sojka Zw. Ofic. Rez. Gniezno 11 pkt.
3. Kędzierski Pomorski K. M. Grudziądz 10 pkt.

W zawodach jednostkowych, w strzelaniu na odległość 300 mtr. z karabinów odniósł zwycięstwo por. Zaleski 63 p. p., osiągając 432 pkt., drugie miejsce zajął kpt. Gościewicz z C. S. S. 404 pkt. i trzecie — kpt. Lenda 4 p. p. Leg. — 391 pkt.

W strzelaniu na 200 mtr. z karabinu zwycięscą był por. Bukowski z M. S. Wojsk., osiągając 88 pkt. na 100 możliwych, drugi był kpt. Gościewicz 88 pkt. i trzecim kpt. Marchewa z C. S. S. 85 pkt.

W strzelaniu jednostkowem z pistoletu na 20 mtr. pierwsze miejsce zajął por. Nowicki 78 p. p., osiągnąwszy 92 pkt. na 120 możliwych, drugie miejsce por. Sztompka z O. S. P. — 89 pkt. i trzecie — por. Majchrowski z 3 p. p. Leg. — 89 pkt.

Prawie równocześnie odbywały się w Krakowie zawody strzeleckie szeregowych o mistrzostwo W. P.

Ostatecznie wyniki przedstawiają się następująco: Strzelanie na 300 mtr. 1) chor. Fąferek 382 pkt., 2) kpr. Wojownik 354 pkt., 3) plut. Bednarczyk 324 pkt., 4) sierż. Rządkowski 323 pkt., 5) chor. Kucharski 317 pkt., 6) Wit.-Kurt 312 pkt. Strzelanie na 200 mtr.: 1) plut. Łaciak 82 pkt., 2) sierż. Rządkowski 80 pkt., 3) plut. Drewienkiewicz 72 pkt., 4) sierż. Kordel 72 pkt., 5) chor. Pawłowski 71 pkt., 6) starsz. sierż. Gryczman 71 pkt. Strzelanie zespołowe: 1) zespół DOK. 5 (Kraków) 526 pkt., 2) zespół DOK. 8. 490 pkt., 3) zespół DOK. 4. 407 pkt.

Rozdania nagród dokonał gen. dyw. Wróblewski, Dowódca O. K. Kraków, który w przemówieniu swem podkreślił, że rozwój sportu strzeleckiego w Polsce, jego stały postęp będzie szczególnie miły Wodzowi Naczelnemu P. Marszałkowi Piłsudskiemu.

Gen. Wróblewski zakończył swe przemówienie życzeniem, aby dzisiejsi zwycięscy nie ustawali w dalszem doskonaleniu się strzeleckiem dla dobra Rzeczypospolitej.

Puhar — nagroda wędrowna dla zwycięskiego zespołu — na polecenie Generała Wróblewskiego, napełniony winem, obszedł kolejką rozradowanych tą inowacją zwycięskich zawodników.

Prasa a Narodowe Zawody

J. S. B.

Trzy są na tym świecie potęgi wielkie, a kapryśne.

Kobieta, pogoda i... prasa.

Próżno chcielibyśmy zgadnąć, jaką będzie jutro.

A pytanie takie zadaje sobie co wieczór referent prasowy każdej imprezy, która dbając o przychylność i „mówność" prasy, wysyła staranne informacje, gwoli zaspakajania ponoć wrodzonej i chronicznej ciekawości tej kapryśnej, a wszechwładnej pani.

„Jutro" prasa bywa nieciekawa. Bardzo często bywa nieciekawa i niesie rozczarowanie.

Proszę sobie wyobrazić minę referenta prasowego, gdy bierze do ręki np. „Polskę Zbrojną", pismo z samego już tytułu jeśli nie cięte, to — palne, i nie znajdzie ani słóweczka o Narodowych Zawodach Strzeleckich, na których zbrojnego narodu strzelało paręset. Albo gdy nazajutrz wielki i na całą Polskę swe wpływy i poczytność rozciągający „Ilustrowany Kurjer Krakowski", o tych zawodach od własnego korespondenta specjalną relację telegraficzną wsadza do wielce czcigodnej, ale jeszcze bardziej lokalnej rubryki „Kronika toruńska".

I takich zadziwień, zdumień, a rozczarowań miałeś referencie prasowy tysiąc a jedno.

Możeś nie uświadomił prasy o znaczeniu zawodów?

Ależ skąd! Począwszy od czerwca, szły w świat komunikaty za komunikatami, notatki za artykułami a wzmianki za informacjami goniły.

Bezprzerwna kampanja prasowa miała uświadomić opinję społeczną o wadze i znaczeniu Narodowych Zawodów Strzeleckich.

Tymczasem z kompanji tej — fiasko. Prasa nie poparła zamierzeń organizatorów.

Jakto! z oburzeniem obruszą się koledzy z prasy codziennej. Czyż nie drukowaliśmy waszych komunikatów?

I jeszcze jak — na 10 lub 11 kolumnie, a jeśli gdzie na 3 lub 4, to w tych pismach, które niestety więcej kolumn nie biją.

I jeszcze jak! Jeden komunikat na dziesięć wysłanych, przeważnie przypadkowo, w chwilach, gdy z racji ogórków, zabrakło materjału.

— Ciekawszego... — dorzucą koledzy.

Otóż to! Potraktowano Narodowe Zawody z punktu widzenia sensacji.

A one same przez się sensacją nie były.

Prasa, wszechpotężna w dziedzinie urabiania opinji, mogła zrobić z nich sensację, ale same w sobie w żadnym razie nią nie były i być nie mogą.

Tak samo zresztą nie jest sensacją sam w sobie Tydzień lotniczo-gazowy. Ale prasa z tygodnia L. O. P. P. robi sensację.

Co chcecie — obowiązek państwowy.

O, tu jesteśmy u sedna rzeczy.

Narodowe Zawody Strzeleckie były takim samym „tygodniem Sportu obrony narodowej", jak tydzień lotniczo-gazowy był „tygodniem obrony przeciw lotniczej i przeciwgazowej".

A sport strzelecki jest niemniej ważnym od lotnictwa i gazownictwa, filarem obrony narodowej.

W komunikatach i artykułach rozsyłanych prasie, staraliśmy się wytłomaczyć to opinji publicznej, tymczasem jak okazało się — nie wytłumaczyliśmy tego nawet samej.. prasie.

Bardzo wdzięczni jesteśmy za drukowanie od czasu do czasu naszych komunikatów, bardzo nam przykro natomiast, że musimy jednak stwierdzić, że w całej prasie polskiej, nie ukazał się ani jeden własny, redakcyjny artykuł o rewji sportu strzeleckiego.

Nie znaleźliśmy zrozumienia. Prasa nie wyczuła wszystkich momentów ważności tej rewji naszych sił obronnych, tego stwierdzenia, dokumentującego, że siła ogniowa naszych szeregów nabrała większej mocy, większej skuteczności. Stwierdzenia, rzuconego właśnie na ziemi pomorskiej.

U naszych sąsiadów z takiego święta zrobionoby sensację dnia, o której w ciągu tygodnia trąbiłyby wszystkie pisma, a dziesiątki artykułów wstępnych, uświadamiałoby społeczeństwu wagę wydarzeń.

Mamy żal do prasy, że nie zechciała należycie podkreślić ani kolosalnych postępów, poczynionych pod każdym względem przez sport strzelecki, ani tych poważnych sukcesów, jakie osiągnął on jednocząc przy wspólnem warsztacie pracy państwowotwórczej, całe pomorskie społeczeństwo bez względu na różnice polityczne.

Te rzeczy zasługiwały na większą uwagę...

Ale co tu dziwić się prasie politycznej, skoro nawet wydawnictwa czysto sportowe, obeszły się z Narodowymi Zawodami Strzeleckimi po macoszemu i nie dały ani własnych omówień, ani korespondencji. Jeszcze „Przegląd Sportowy" przynajmniej umiejętnie skorzystał z komunikatów biura prasowego Zawodów i dał starannie, choć zwięźle opracowane sprawozdanie, z którego można było poznać chociaż czołowe wyniki.

Ale taki np. „Stadjon", po zakończeniu zawodów, wydrukował 100 wierszy bez ładu i składu nagromadzonych wyników częściowo końcowych, częściowo zaś zaczerpniętych widocznie z komunikatów dziennych, notujących najlepsze wyniki dnia, następnie niejednokrotnie pobijane. Cyfry te bez najmniejszego opracowania i objaśnienia podane, nietylko nie mogły dać o zawodach należytego wyobrażenia, ale przeciwnie, zupełnie dezorjentowały.

Z uznaniem natomiast należy podkreślić stanowisko prasy pomorskiej, która aczkolwiek nie posunęła się tak daleko, by drukować swoje własne artykuły i omówienia zawodów, jednak drukowała prawie bez skreśleń nadsyłane materjały.

Tu najobszerniej rozpisywał się „Goniec Nadwiślański" i „Słowo Pomorskie"

W stolicy najstaranniej wyniki notował „Kurjer Poranny", „Przegląd Wieczorny" i t. z. prasa czerwona.

Również większe pisma prowincjonalne notowały wyniki podług P. A. T., zaś „Ilustrowany Kurjer Krakowski", według relacji swego własnego toruńskiego korespondenta, zamieszczanych pod koniec już w rubryce ogólnej.

*

Referat prasowy, pracując w Warszawie pod kierunkiem redaktora „Strzelca" p. J. Szyszko-Bohusza, a w Toruniu redaktora Aj. Wschodniej p. Weesego, już od czerwca rozsyłał komunikaty i artykuły.

Po zatem referat opracował broszurę, zawierającą prócz programu zawodów, artykuł o sporcie strzeleckim pióra kmdta Gł. Zw. Strzeleckiego posła Kierzkowskiego, artykuły o Pomorzu i Toruniu pp. red. Weesego i dr. Orłowicza z przewodnikiem po moście, planem strzelnic, rozkładem pociągów i tel. W Toruniu pod red. p. Weesego ukazał się informator, zawierający rozkład pociągów i tramwajów, wykaz hoteli, restauracji, repertuar teatru i kin, i t. d.

Od pierwszego dnia zawodów co rano ukazywał się drukiem „Komunikat Strzelecki" pod redakcją pp. Weesego i Szyszko-Bohusza. Komunikat ten, którego wyszło sześć numerów, zawierał sprawozdanie z przebiegu dnia ubiegłego, wyniki dnia i ostateczne oraz wszelkie aktualne wiadomości i informacje z dziedziny sportu strzeleckiego. Każdy zawodnik razem z książeczką strzelecką i przydziałem kwatery, otrzymywał broszurę i informator, pozatem również bezpłatnie mógł otrzymywać w biurze zawodów „Komunikat Strzelecki".

Co wieczór biuro prasowe zawodów opracowywało komunikaty szczegółowe dla prasy pomorskiej oraz nadawało telefonicznie materjały do Warszawy do P. A. T. i Aj. Wschodniej.

Należy podkreślić, że red. red. Weese i Błoński, oddając swą osobistą pracę i wpływy wydatnio, przyczynili się do propagandy zawodów.

Stwarzając niewątpliwy wysiłek ze strony organizatorów, by należycie poinformować prasę, tem bardziej, należy ubolewać, że wyniki akcji nie były mu współmierne.

Ale trzeba widocznie dłuższej pracy, by ugruntować zrozumienie ważności sportu strzeleckiego.

II Międzymiastowe

Zawody Korespondencyjne Warszawa—Łódź

W niedzielę, dnia 9 września b. r. odbyły się drugie z kolei Międzynarodowe Zawody Korespondencyjne zespołów Warszawy i Łodzi. Do zawodów tych stawało w każdym zespole po 10 zawodników, klasyfikowano natomiast 7.

Zwyciężył zespół Warszawy w składzie: Wąsowicz Zdzisław 389 pkt. na 400 możliwych, Rutecki Edmund 388 pkt., Pitułej Włodzimierz 377 pkt., Golański Michał 372 pkt., Wecki Stanisław 368 pkt., Kierzkowski Kazimierz 367 pkt., i Koczorowski Henryk 342 pkt. Ogółem 2603 pkt. na możliwych 2800 pkt.

Zespół Łódzki osiągnął następujace wyniki: Nower 356 pkt., Piątkowski 353 pkt., Bertschinger 352 pkt., Michalski 341 pkt., Jarzębski 339 pkt., Wilkowicz 335 pkt. i Krauze 335 pkt. Ogółem 2411 pkt.

Regulamin strzelania był następujący: każdy zawodnik zespołu oddawał z pozycji stojącej bez żadnego oparcia 40 strzałów w czterech serjach dziesięciostrzałowych do tarcz typu międzynarodowego o średnicy 50 cm. na odległość 50 mtr. Do każdej serji dozwolone były 3 strzały próbne.

Komisję Sędziowską stanowili: przedstawiciel miasta, Okręgowego Urzędu W. F. i P. W., Komendy Okręgu Zw. Strzeleckiego oraz innych stowarzyszeń strzeleckich.

Nowy rekord

Zgodnie z wymaganiami regulaminu pobity został rekord dotychczasowy z broni długiej wojskowej na odl. 200 metrów i ustanowiony nowy rekord w dniu 17 lipca b. r. przez por. Sztompkę Wiktora z Of. Szkoły Piechoty na zawodach o mistrzostwo O. K. Nr. I.

Warunki strzelania:

Odległość 200 metrów, tarcza 10-cio pierścieniowa o średnicy największego pierścienia 80 cm., pola czarnego 40 cm. Serja 10 strzałów plus 3 próbne niezaliczone. Poz. leżąca.

Por. Sztompka Wiktor osiągnął 90 punktów na max. 100 z nast. poszczególnemi strzałami: 10, 9, 10, 8, 10, 9, 9. 9. 6, 10 = 90. Wynik powyższy weryfikuje się jako rekord Polski.

Główna Techniczna Komisja Strzelecka

Kilka głosów o zawodach z broni krótkiej wojskowej na międzynarodowych zawodach strzeleckich.

W poruszonej już przez nas sprawie projektu zgłoszonego przez d-ra Martinsa, Portugalczyka, aby do programu międzynarodowych zawodów strzeleckich wprowadzić specjalną konkurencję z broni krótkiej typu użytkowego vel wojskowego (l'arme de poing) notujemy kilka charakterystycznych głosów.

Więc przedewszystkiem zajęła stanowisko w powyższej sprawie Portugalska Federacja Strzelecka, podtrzymując w całej osnowie projekt swego wybitnego rodaka i strzelca.

Federacja ta uważa, że do proponowanej konkurencji należałoby zastosować reguły przyjęte już dla strzelania z karabinu wojskowego i wyciągnąć pewne wnioski z doświadczenia zdobytego w ciągu zawodów z tej broni.

Dotąd — piszą Portugalczycy, my widzimy z zawodów z karabinów, że strzelcy czynią różne modyfikacje w spuście, w celowniku i w muszce — co stawia zawodników w różne całkiem warunki strzelania i co rodzi atmosferę podejrzeń mało przyjemną w przedsięwzięciach o charakterze sportowym.

Chcieliby więc wnioskodawcy, żeby broń krótka była dostarczona do strzelania już należycie przygotowana i przez zawodników wylosowana według swych numerów.

Jeśli państwo organizujące w danym roku zawody ma kilka typów regulaminowych broni krótkiej, wybiera ono jeden rodzaj broni, który wydaje mu się najlepszym ze względu na funkcjonowanie, celność i amunicję.

Tarcza — o średnicy 30 ctm., pole czarne 12 cm.; odległość — 25 metrów; strzały — 60, oddanych w ciągu półtorej godziny i 10 strzałów próbnych.

Krócej formułują swoje stanowisko Finlandczycy, witając gorąco w swej uchwale sam projekt. Ze swej strony proponują następujący program: dozwolone są pistolety wojskowe wszystkich państw, liczba strzałów — 60, odległość — 25 mtr., tarcza — analogiczna do używanej w zawodach pistoletowych (pistolet dowolny na odl. 50 mtr.).

Hiszpanie mają przewidziany program identyczny z fińskim.

Międzynarodowe Zawody Strzeleckie w Holandji

Kpt. Cz. Żelazny

Tegoroczne międzynarodowe zawody strzeleckie, które odbyły się w II połowie lipca w Ockenborgh, gm Loosduinen, stanowią dla historji strzelectwa ciekawą kartę, ilustrowaną ważnymi w dziejach Międzynar. Zw. Strzeleckiego epizodami. Jak żadne z dotychczas odbytych konkursów, — wykazały one wysoką wartość, którą śmiało nazwać można: trwałą. Szło bowiem w tych zawodach nie tyle o efekt, ile o eksperyment, doktrynę. A to przecież rzadko się spotyka.

Jeżeli mówić będziemy o efekcie, musiał być, z konieczności rzeczy, silny; polegał zaś na zróżniczkowaniu sposobów strzelania i bezpretensjonalnych wyników. Rywalizacja pomiędzy poszczególnymi zespołami 11 państw — odbywała się w niespotykany dotychczas sposób: nie było rozgorączkowania i nie było tego, co czasem graniczy z sarkazmem i z goryczą. Na czoło nie wybije się jedno tylko państwo, ani jednostka. Jest już kilka zespołów i kilka jednostek, wprost fenomenalnych. Bo czemżę np. nazwać można „wyczyn" strzelecki Seitzingera z Ameryki, który na 300 m. 100 możliwych — zdobywa 99 pkt? Są nawet wypadki wskazujące na doskonałą formę i precyzję w samem oddawaniu strzałów. Stąd wniosek, że strzelectwo zeszło z „chwilowych biegów", a skierowane zostało na właściwą drogę: doboru świetynch strzelców i formy strzeleckiej. — O formę i wyniki walczy Szwajcarja zwycięska — z ambitną Ameryką, ta ostatnia zaś ze spokojną Szwecją. Świetną technikę strzału wykazuje Finlandja, znana „jako północna Szwajcarja strzelecka". Duży postęp widoczny u Czechosłowaków. Nie mniej daje się zauważyć niedociągnięcie techniczne Francuzów, — spadek rekordowy i przygnębienie u Belgów. Reszta państw, jak Holandja, Italja, Portugalja, Norwegja i t. d.



Delegacja polska do Holandji: pułk. St. Wecki, red. Kierzkowski i kpt. Żelazny.

stanęła na szarym końcu, troszcząc się o honorowe choćby miejsca w klasie dobrych strzelców.

Dobrze się stało, że to wszystko odbywało się w Holandji, która z pośród państw strzeleckich duże jeszcze wykazuje braki. Tego bowiem, co Holandja zaobserwować mogła w czasie strzelania, — nie mogła sama wykazać. A trzeba wiedzieć, że Holandja jest krajem wysoce ambitnym i egoistycznym, w swoich dążeniach bezwzględnym, — w strzelectwie zaś słabo prosperującym. Nawet Hiszpanja i Belgja, mają lepszą klasę, niż Holandja, chociaż w wynikach ustąpić „gospodyni" — musiały. Bądź - co bądź — Holandji przydałyby się lekcje międzynarodowe — pod względem formy, treningu, a nawet organizacji i umiejętności pracy strzeleckiej.

Skoro już mowa o Holandji — warto coś niecoś choćby dla ciekawości wspomnieć o niej, jestto kraj — jak wiadomo zapewne większości czytelników — bardzo bogaty i skrzętnie do wymagań cywilizacyjnych dostosowany. Wskazują na tę ocenę drogi komunikacyjne, zabudowania i urządzenia kraju. Cudzoziemiec nie potrzebuje już podziwiać nic, bo — wszędzie w Holandji prawie jednakowo. — Może porty holenderskie wykazują różnicę w schludności i ożywieniu, — ale sama Holandja, jako kraj jest „monotonną mozaiką" spokojnego życia. Wszystko tam jest przepojone systematycznością i przeniknięte zimnym obrachunkiem materjalisty. To też wcale nie dziwiliśmy się, gdy za każdą drobnostkę płacić musiał cudzoziemiec centy lub guldeny, gdy np. za oficjalne zaprosiny trzeba było również odwzajemniać się zwaloryzowaną na guldeny wdzięcznością i z uśmiechem przyjmować szczerą gościnność zmaterjalizowanego gospodarza. To jednak nie mogło obniżyć szacunku naszego dla mieszkańców kraju, który śmiało zaliczyć należy do najkulturalniejszych w świecie.

„Być bogatym — znaczy — być dobrym obywatelem".

„Iść naprzód — znaczy — nie śpieszyć się i nie musieć".

„Wszystko kosztuje, — najdrożej Ojczyzna".

Oto maxymy holenderskie, które w czasie pobytu w Holandji wszędzie przebijają i ciągle cudzoziemca zastanawiają. Stąd pochodzi owa mała troska o gości Jeśli w kraju cudzoziemiec nie znajdzie tego, co mu potrzeba, — może narzekać; niema zaś prawa do skarg, skoro wszystko stoi do jego rozporządzenia. Nie było informatorów ani kwatermistrzów, bo wszędzie

miejsca dosyć i środków komunikacyjnych nie brak. „Nikt nic nie musi" — zatem i śpieszyć się nie potrzebuje.

Dlatego Holandja jest dziwnym krajem. Mrówcza, systematyczna pracowitość wycisnęła piętno — wieczyste, dała Holandji miano egzotyczności europejskiej.

Przejeżdżając przez olbrzymie łany hyjacentów, tulipanów, chryzantemów, pomiędzy rozliczne kanały, — przez schludnie zabudowane wsie „emerytów" i ciche nocą miasta odnosi się wrażenie, że życie tu bije z rozkazu i według pewnej skali potrzeb.

Zatrzymajmy się na chwilę w miejscu naszych zawodów. Zdala od stolicy, — na ustroniu, — tuż nad morzem, ciągną się bory, posiadłość Van de Bergha, który z tych borów wydzielił kilkadziesiąt hektarów na strzelnicę w Ockenborgh. Samotny budynek strzelnicy — o 30 stanowiskach na 200 i 300 m., 15 stanowiskach na 50 metrów—malutka strzelnica na 12 m. (o 10 stanowiskach)—oto wszystko, co wśród tych pustkowi stanowi sportową „oazę". Holender nie lubi strzelać, ani huku słuchać. — To nie jest zbyt potrzebne, ani rentowne. A jednak sport strzelecki kwitnie — dlaczego — nie wiadomo. — Chyba dla tradycji, kultury i dla radości życia — po holendersku pojmowanego.

A — Haga — stolica Holandji — odległa od Loosduinen o 9 km. Nic zadziwiającego — w tem mieście niema. Nawet pałac królowej — podobny do naszych pałaców na Krak. Przedmieściu. Życie 400.000 mieszkańców zaczyna się i kończy w rodzinie. Ruszają się chyba wówczas, gdy na rowerach śpieszą do codziennych zajęć.

Inaczej jest trochę w Amsterdamie, który ma coś w sobie ze środkowej Europy, — a jeszcze inaczej w Rotterdamie, w porcie wybitnie handlowym, żywym pracą marynarza i kupca.

Kto chciał — przy sposobności zawodów poznać życie i kraj, ten mógł to uczynić bez trudności, ale i za „grube" pieniądze. Czy jadąc do kolonji polskiej w Dynborgh, gdzie 3000 Polaków osiadłych od dziesiątków lat żyje w dostatku i z zadowoleniem, — czy do ośrodka właściwości holenderskich, jak np. Saint - Poor, Bloemendaal,



Gen. major Brandel i Przewodniczący Holenderskiego Związku Strzel. — pan Van den Bergh.

Harlem, gdzie kwitnie hryzantem życia Holandji, gdzie osiadł magnat, urzędnik i kupiec, — czy wreszcie zwiedzając starodawną osadę na wyspie Marken, zdobną w tradycję zwyczajów i obyczajów holenderskich — może cudzoziemiec spostrzedz różnicę między tym krajem, a innymi okrzyczanymi kraikami południowej Europy. Różnica ta porywa i przykuwa, uczy i krzepi.

Dajmy jednak spokój mieszkańcom i przenieśmy się na teren międzynarodowy — Loosduinen.

Już od dnia 14 lipca — odbywał się na strzelnicy trening zawodników. Codzienne mistrzostwa czy to z pistoletów, czy z broni długiej — wskazywały na to, że walka nie będzie łatwa. Przytem zauważyć można było, że walka będzie krótka, ale stanowcza. Starano się już zgóry ustalać listę zwycięzców. — Szwajcarja, Ameryka i Szwecja — były ciągle na ustach delegatów, dziennikarzy i samych zawodników.

Gdy przybyła nasza delagacja,— życzono jej zwycięstwa — nie wiedząc o tem, że udziału w charakterze zawodników Polacy nie wezmą. Ze smutkiem przyjęli niektórzy oświadczenie deleg. Kierzkowskiego, który w czasie bankietu na cześć Polski wydanego rozwiał wszelkie w tym kierunku wątpliwości. I pomimo tego — Polacy czuli się jakby zwycięzcami. Kiedy del. Kierzkowski wspomniał w swym toaście o trudnościach w wymawianiu przez cudzoziemców nazwisk polskich (nazywano nas Kierkosky Wetzky, Szalasny) — a natomiast, że „serca polskie są łatwe do zdobycia" — burza oklasków i „Vive la Pologne" — starczyły nam za trjumf. To samo było i w dniu zakończenia zawodów, w którym delegat Żelazny podniósł w toaście serdeczność Holendrów i oznajmił zgromadzonym o nadesłaniu przez rząd polski nagrody wartości 3.000 złotych (1000 guld.) — zdobycie Holandji wyraziło się w hymnie polskim, zagranym na cześć Polski. — Słowem — czuliśmy się dobrze wśród dobrych przyjaciół, którymi byli wszyscy— bez względu na narodowość i stosunki polityczne.

Wśród takiego to nastroju mogliśmy obserwować technikę, organizację, trening i same zawody strzeleckie.

Wspomniałem już o strzelnicy. Zapomniałem dodać, że dla wygody zowodników ustawiono około 10 namiotów dużych, aby w nich w czasie upału lub deszczu mogli wypoczywać. Poza tem holenderska dyrekcja poczt i telegrafów — zorganizowała na miejscu urząd pocztowo - telegraficzny, w którym 2-ch urzędników urzędowało bez przerwy — traktując z b. wielką uprzejmością wszystkich interesantów. Im to zawdzięczać należy, że już na 2-gi dzień mogła nasza prasa otrzymywać szybkie wiadomości. — Rusznikarnia, garderoba, umywalnia, sklepik, pokoje dla członków Związku, biura zgłoszeń, sekretarjat, jadalnia, bufet, pokój z wystawą nagród, hala bankietowa — dopełniały całości dla wygody i potrzeb zawodników. Wszystko więc odbywało się składnie, choć nie brakło i błędów, (o których w następnym pomówimy zeszycie) — dzięki dobrze zorganizowanemu komitetowi wykonawczemu. Bajeczną wprost była obsługa t. j. pisarze i tarczowi. — Zawsze gorliwi, skrupulatni i uprzejmi, a nadewszystko sprawiedliwi i uczciwi — zyskali sobie już w I-szym dniu zawodów uznanie i szacunek cudzoziemców. Byli to

UROCZYSTE POWITANIE DELEGACJI POLSKIEJ.



Przy stole honorowym Komitet holenderski i goście.

marynarze holenderscy, żołnierze inteligentni i przepojeni wielkiem poczuciem swego zadania i swych obowiązków.

Nie można również nie wspomnieć o ruchliwym sekretarzu M. Zw. Strz. Kpt. Van den Lindenie, który był duszą i motorem zawodów. Gdy więc w czasie pożegnalnego bankietu kurjer królewski przywiózł akt nominacyjny dla kpt. Lindena na majora, a wiadomość tę podał biesiadującym — przewodniczący generał Ten Bosch, — zerwali się wszyscy z krzeseł, by serdecznie i owacyjnie złożyć mu gratulację. W ten sposób chciała królowa uczcić pracę i wysiłki — niestrudzonego pracownika, który dla wszystkich delegatów był dżentelmeńskim informatorem, usłużnym na każde życzenie. — Na konferencji zaś Związku, odbytej w Scheweningen w dniu 20 lipca przy udziale delegatów 15 państw, był tłumaczem, przekładając przemówienia, wnioski i uchwały na język angielski lub niemiecki

Inni członkowie komitetu, jak dr. Brand, Wetter, Verburgt, Van Dalen, H. Troll, M. Loeb, Beijens i in. z Van de Berghem na czele — nie opuszczali wyznaczonych sobie stanowisk kontrolerów, sekretarzy, gospodarzy — ułatwiając zawodnikom i delegatom zdobywanie wiadomości i orjentację w programie dnia. — Potrzebne to było, gdyż jednocześnie z treningiem premjowym odbywały się narodowe zawody holenderskie, które zgromadzały dosyć sporą ilość niezłych zawodników i zawodniczek.

PRZEBIEG ZAWODÓW

Do zawodów zgłosiły zespoły następujące państwa:

A) z pistoletu: Belgja, Czechosłowacja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Portugalja, Szwajcarja i Włochy.

B) z broni długiej: te same, plus Ameryka, Finlandja, Norwegja, Szwecja. (Portugalja udziału nie wzięła).

— A. —

Zawody o mistrzostwo świata z pistoletu odbyły się w dniu 21 lipca. Wyniki były następujące:

1	**Szwajcarja:**	Dr. Schnyder	90,	85,	92,	88,	88,	87	= 530
		Zulauf	91,	88,	87,	90,	86,	84	= 526
		Fischer	89,	83,	87,	89,	85,	88	= 521
		Wiederkehr	89,	81,	84,	84,	87,	84	= 509
		Blum	88,	78,	81,	87,	77,	84	= 495
								Razem	2581
2.	**Hiszpanja:**	Romero	86,	90,	87,	84,	90,	81	= 518
		Calvet Sandoz	86,	81,	82,	86,	83,	86	= 504
		Martinez	83,	85,	78,	86,	90,	79	= 501
		J. B. Lopez	82,	87,	83,	80,	79,	85	= 496
		C. del Rosario	82,	86,	82,	76,	86,	78	= 490
								Razem	2509
3.	**Francja:**	de Jamonieres	84,	85,	92,	87,	92,	87	= 527
		de Castelbajac	81,	85,	84,	87,	86,	90	= 513
		Regis	77,	84,	88,	79,	87,	91	= 506
		Pecchia	89,	84,	75,	73,	82,	82	= 485
		Keller Dorian	78,	81,	74,	73,	74,	84	= 464
								Razem	2495

4. **Czechosłowacja:**	Krecl	89,	86,	91,	91,	85,	81	= 523
	Koller	79,	85,	86,	87,	83,	90	= 510
	Pazourek	82,	76,	88,	82,	75,	83	= 486
	Kopecky	83,	81,	75,	83,	80,	82	= 484
	Kurz	80,	84,	82,	82,	73,	81	= 482
							Razem	2485
5 **Włochy:**	Calderaro	80,	84,	80,	86,	88,	85	= 503
	Gervosi	88,	79,	82,	87,	80,	83	= 499
	Pistolesi	85,	74,	82,	84,	80,	84	= 489
	Trasi	77,	87,	83,	82,	84,	71	= 474
	Ticchi	82,	69,	82,	78,	83,	80	= 474
							Razem	2449
6. **Belgja:**	v. Asbrock	81,	87,	79,	83,	88,	86	= 504
	M. Lafortune	82,	80,	87,	82,	87,	83	= 501
	F. Lafortune	88,	78,	82,	81,	75,	82	= 486
	Beeckman	80,	79,	68,	85,	80,	80	= 472
	Thuriau	81,	76,	78,	80,	79,	77	= 471
							Razem	2434
7. **Holandja:**	Brussaard	80,	84,	79,	76,	78,	89	= 486
	Durang	87,	80,	80,	75,	79,	83	= 484
	Bouvens	81,	79,	75,	83,	82,	74	= 474
	v. Dalen	79,	80,	79,	76,	73,	72	= 460
	v. Spreckens	69,	71,	73,	80,	70,	72	= 435
							Razem	2339
8. **Portugalja:** (niekompletny zespół).	Dr. Martins	80,	90,	87,	84,	81,	87	= 509

Mistrzostwo świata uzyskała Szwajcarja. — Mistrzem świata z pistoletu na rok 1928 został: Dr. Schnyder—zdobywając 530 pkt.

Dotychczasowy rekord, uzyskany w r. 1912 w Biarritz przez Van Asbrock'a z Belgji, nie został dotychczas pobity.

Pierwsze międzynarodowe zawody strzeleckie z pistoletu odbyły się w Paryżu w r. 1900, gdzie Roderer ze Szwajcarji uzyskał 503 pkt.

Warunki tej konkurencji są następujące:

Każda narodowość wystawia zespół złożony z 5 strzelców, każdy strzelec — ma wystrzelać 60 naboi w 10 serjach po 6 strzałów (w bieżącym roku było odwrotnie: 6 serji po 10 strzałów). Po każdej serji tarcza zostaje oddana do komisji sędziowskiej. Cel — w postaci pola czarnego o średnicy 20 cm.; tarcza podzielona jest na 10 pierścieni. Dozwolonych jest 12 strzałów próbnych. Wynik oblicza się na podstawie ogólnej ilości, osiągniętych przez 5 strzelców — punktów.

Dotychczasowe wyniki od roku 1900 do 1927:

Rok		pkt.
1900	Paryż — Szwajcarja	2271
1901	Lucerna — Szwajcarja	2159
1902	Rzym — Szwajcarja	2187
1903	Buenos Aires Argentyna	2169
1904	Lyon — Szwajcarja	2333
1905	Bruksela — Belgja	2486
1906	Medjolan — Belgja	2425
1907	Zurych — Belgja	2398
1908	Wiedeń — Włochy	2438
1909	Hamburg — Niemcy	2509
1910	Loosduinen — Belgja	2480
1911	Rzym — Belgja	2473
1912	Biarritz — Belgja	2570
1913	Camp Perry — Ameryka	2325
1914	Vyborg — Włochy	2518
1921	Lyon — Włochy	2469
1922	Medyolan — Szwajcarja	2553
1923	Camp Perry — Ameryka	2540
1924	Reims — Szwajcarja	2572
1925	St. Gallen — Francja	2478
1927	Rzym — Szwajcarja	2574
1928	Loosduinen—Szwajcarja	2581



Dr. Schnyder — mistrz świata w strzel. pistoletowem.

Zespół szwajcarski pobił zatem swój własny rekord z r. 1907. Rekord indywidualny van Asbrocka z r. 1912 nie został dotychczas pobity, gdyż Dr. Schnyder zdobył w b. roku zaledwie 530 pkt., w r. 1924 zdobył on 531 pkt., a w r. 1927 — 532 pkt.

Jak z powyższego zestawienia wynika:

Szwajcarja na 22 zawodów — uzyskała — 8 razy — I miejsce.

Belgja na 22 zawodów — uzyskała — 6 razy — I miejsce.

Polska wzięła udział dotychczas 2 razy z następującemi wynikami: w r. 1924 w Reims — na 13 państw — uzyskała 13-te miejsce zdobywając 1576 pkt., w r. 1927 w Rzymie — na 8 państw — uzyskała 7-me miejsce, osiągając 2026 pkt. — bijąc Portugalję, która miała tylko 1 zawodnika.

Do roku 1903 włącznie dopuszczalne były tylko rewolwery bębenkowe 6-strzałowe, w r. 1904 — na wniosek Belgji dopuszczone zostały wszystkie pistolety o kalibrze 6 m/m.

Zamiast 12 strzałów próbnych zezwolono na 20.

W b. r. używają zawodnicy przeważnie pistoletu — głównie — „Tell" — D. R. G. M. — a amunicję amerykańską cal. 22 — Palma Cartidge Long - Rifle.

Każdy zespół ma swego kapitana, który troszczy się o każdego strzelca, dostarczając mu przyborów, amunicji, kast strzeleckich, żywności, kwaterę, napojów i t. d. — słowem kapitan jest opiekunem zespołu. W czasie strzelania informuje strzelca o przestrzelinach — posługując się szkłami, lunetami, wskaźnikami.

Każdy zawodnik ma swobodę i czas nieograniczony. Choć strzela z postawy stojącej, z wolnej ręki, — ma dogodny chwyt, który leży mu w ręce. Widziałem rękojeści—

NAJLEPSI STRZELCY SZWAJCARSCY.



Reich.



Hartmann.



Zimmermann.

z odciskami dłoni, wykonanemi z kauczuku na każdy człon ręki. Na oczach może mieć różne okulary, które ułatwiają mu celowanie i chronią od zbytniego światła. Po strzale może odpoczywać, czyścić broń, amunicję, celować bez ograniczenia czasu, — słowem — zawodnik ma wygody, udogodnienia i swobodę. Denerwująco wpływać mogą jedynie głośne rozmowy lub uwagi — widzów — oraz uwagi kapitana zespołu.

Oblężone stanowiska — były zawsze: szwajcarskie (każdy zespół miał 2 stanowiska), hiszpańskie i belgijskie. W ostatnich chwilach zawodów — byli wszyscy podnieceni, gdyż na czoło wysunęła się Hiszpanja — wcale niespodziewanie. Tablica, na której sekretarz wypisywał dla prasy wyniki prowizorycznie obliczone — była dosłownie oblegana. Uspokojenie nastąpiło dopiero wtedy, gdy padł ostatni strzał zwycięskiego Szwajcara D-ra Schnydra.

— B. —

Zawody o mistrzostwo świata z broni długiej odbyły się dopiero w dniach 24 i 25 lipca. Udział państw był liczniejszy. Warunki atmosferyczne b. dobre; — odległość 300 mtr.; tarcze wyraźne; obsługa świetna. Hałas i zdenerwowanie mniejsze — zwłaszcza w I dniu. Każdy zespół strzela z 2-ch stanowisk.

Wyniki były następujące:

1. Szwajcarja:

	stojąc	klęcząc	leżąc	razem
Reich	347	368	377	1092
Hartmann	339	370	382	1091
Zimmermann	340	374	371	1085
Lienhard	332	356	374	1062
Pelli	340	357	364	1061
			Razem	5391

2. Szwecja:

O. Eriksson	341	368	384	1093
M. Eriksson	335	363	388	1086
G. Anderson	339	342	374	1055
E. Ohlsson	327	348	380	1055
Wester	310	363	377	1050
			Razem	5339 (599)



Lienhard.

3. Ameryka płn.:

	stojąc	klęcząc	leżąc	razem
Dinwiddie	336	365	376	1077
Hinds	331	363	376	1075
Bruce	335	358	377	1070
Woods	324	364	374	1062
Seitzinger	313	360	382	1055
			Razem	5339 (597)

4. Finlandja:

	stojąc	klęcząc	leżąc	razem
V. Nieminen	332	351	373	1056
E. Oksa	344	357	361	1062
F. Nieminen	327	348	356	1031
Aro	329	338	367	1034
Klarich	313	337	354	1007
			Razem	5190

5. Włochy:

Cantelli	330	354	367	1051
Nulli	328	342	374	1044
Ranieri	308	355	363	1026
Brussi	324	338	360	1022
Coletti	317	338	358	1013
			Razem	5156

6. Norwegja:

Nusslie	336	343	383	1062
M.Amundsen	340	358	363	1061
Bergersen	321	333	372	1026
Larsen	311	340	370	1021
Rögeberg	314	316	345	975
			Razem	5145

7. Czechosłowacja:

Otto	336	352	365	1053
Brachtl	322	339	378	1039
Czerny	319	340	369	1028
Czermak	311	336	360	1007
Drasnar	283	333	349	965
			Razem	5092

	stojąc	klęcząc	leżąc	razem
8. Francja:				
Durand	326	359	371	1056
Roes	332	338	370	1040
Leveugle	319	340	366	1025
Rumeau	296	339	377	1012
Panthou	260	322	358	940
			Razem	5073
9. Holandja:				
H. M. Bouvens	320	348	358	1026
A. H. Bouvens	296	349	361	1006
Schenter	302	341	357	1000
Vuurmann	294	332	361	987
Hanken	278	313	339	930
			Razem	4949
10. Belgja:				
J Lafortune	320	349	356	1025
V. Asbrock	320	331	360	1011
M. Lafortune	305	326	364	995
Maricq	290	314	346	950
Delbarre	306	326	311	943
			Razem	4924
11. Hiszpanja:				
Somoza	301	332	355	988
Tauler	308	329	338	975
Carrero	279	318	344	941
Pascual	301	306	315	922
Linos	257	304	342	903
			Razem	4729

Mistrzostwo świata zdobyła Szwajcarja.

Mistrzem świata w 3 pozycjach został Olle Ericksson ze Szwecji (1093).

Mistrzem świata w poz. stojącej Reich ze Szwajcarji (347).

Mistrzem świata w poz. klęczącej Zimmermann ze Szwajcarji (374).

Mistrzem świata w poz. leżącej M. Ericksson ze Szwecji (388).

Porównajmy teraz wyniki tegoroczne z dotychczasowymi. Warunki od początku takie same:

tarcza — 1 m. podzielona na 10 pierścieni;

zespół — 5 strzelców;

dla każdego zawodnika 120 strzałów — w 3 serjach i w 3 postawach — po 40 strzałów w każdej.

Do roku 1914 strzelano według prawideł szwajcarskich: z otwartym celownikiem i bez pasa. Po wojnie światowej dopuszczalne są wszelkie udogodnienia jak przeziernik, amerykański pas podwójny i t. d. Do roku 1908 włącznie używali Szwajcarzy t. zw. amunicji „Ogival" 7,5 m/m, od r. 1909 naboi ostro-zakończonych także 7,5 m/m, Francuzi „D", Norwegowie, Holendrzy, Duńczycy i Włosi 6,5 naboi „Krag" — inni używali do strzelań różnej amunicji.



Amerykański zespół strzelecki.

Tabela rekordów i wyników:

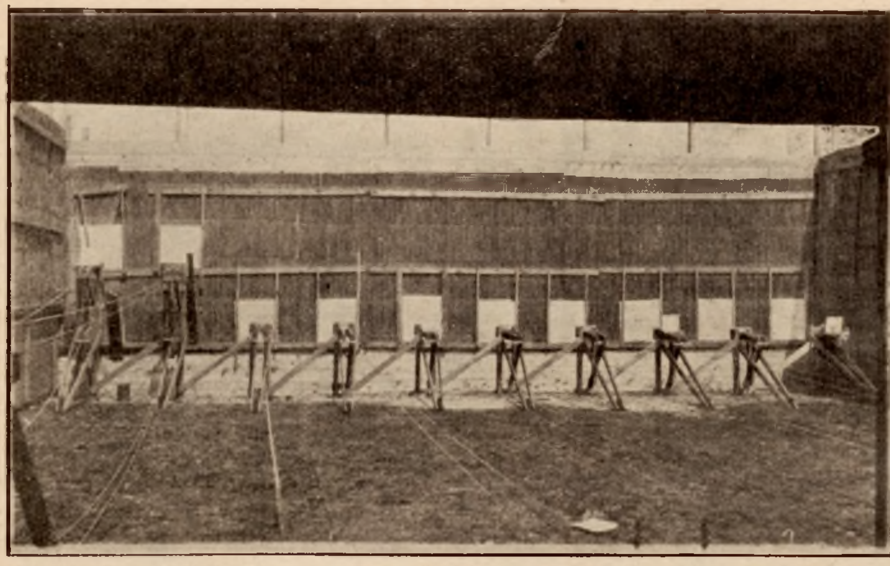
W r. 1897	— w Lyonie	— Szwajcarja	— uzyskała	2310 pkt.
„ 1898	— w Turynie	— Francja	„	4447 „
„ 1899	— w Loosduinen	— Szwajcarja	„	4528 „
„ 1900	— w Paryżu	— „	„	4399 „
„ 1901	— w Lucernie	— „	„	4567 „
„ 1902	— w Rzymie	— „	„	4484 „
„ 1903	— w Buenos Aires	— „	„	4598 „
„ 1904	— w Lyonie	— „	„	4542 „
„ 1905	— w Brukseli	— „	„	4737 „
„ 1906	— w Medjolanie	— „	„	4716 „
„ 1907	— w Zurychu	— „	„	4848 „
„ 1908	— w Wiedniu	— „	„	4616 „
„ 1909	— w Hamburgu	— Szwajcarja amun. ostr. zakończoną.	„	4840 „
„ 1910	— w Loosduinen	— „	„	4918 „
„ 1911	— w Rzymie	— „	„	5014 „
„ 1912	— w Biarritz	— „	„	5172 „
„ 1913	— w Camp Perry	— „	„	4959 „
„ 1914	— w Vyborg (Danja)	— „	„	5025 „

Wskutek wojny nastąuje przerwa w zawodach. Szwajcarja zaczyna schodzić na II miejsce, — zwyciężana przez Amerykę. Podnosi jednak swą klasę dopiero po 4 latach i znowu od tego czasu staje się niezwyciężona.

W r. 1921	— w Lyonie	— Ameryka Płn.	— uzysk.	5015 pkt.
„ 1922	— w Medjolanie	— „	„	5132 „
„ 1923	— w Camp Perry	— „	„	5301 „
„ 1924	— w Reims	— „	„	5284 „
„ 1925	— w St. Gallen	— Szwajcarja	„	5386 „
„ 1927	— w Rzymie	— „	„	5379 „

Szwajcarja w latach klęski miała: 4933, — 5120, — 5184 pkt.

Jak z powyższego zestawienia widać — Szwajcarja pobiła w r. 1928 własny rekord z r. 1925 — o 5 pkt. — uzyskała bowiem 5391 pkt. W 25 zawodach była 20 razy zwycięską, Ameryka 4 razy, Francja 1 raz. Od r. 1903 ma Szwajcarja w swoim posiadaniu wędrowną nagrodę, uformowaną przez Ministra wojny Rzeczypospolitej Argentyńskiej, płk. Pablo Ricceri. Wykonana jest ta nagroda z ciężkiego srebra i złota — wartości 35000 fr. szw., — waga jej wynosi 28 klg. Do nagrody dołączona jest księga, ufundowana przez Pierre Dufier'a w Lyonie. Służy ona do zapisywania zwycięskich wyników.



Strzelnica małokalibrowa na odl. 12 metrów. Misternie zbudowana z łat i trzciny.

Polska brała udział w zawodach na 300 m. — dopiero w Rzymie w r. 1927, gdzie na 10 państw uzyskała 9-te miejsce — 4400 pkt. bijąc Czechosłowację (4064 pkt.).

ZWYCIĘZCY:

Dr. Schnyder.

Dr. Schnyder, który w b. r. uzyskał mistrzostwo świata z pistoletu, jest strzelcem b. wysokiej klasy, — a jak wyniki wskazują, dotychczas niezwyciężonym. W Holandji jednak nie miał szczęścia; w b. r. uzyskał w Altdorf na zawodach szwajcarskich 550 pkt., a zatem o 10 pkt. więcej, aniżeli Asbrock w r. 1912 (540 pkt.).

Warto widzieć, jak strzela dr. Schnyder. Spokojny, zrównoważony, — mierzy pistolet szybko do celu i szybko oddaje strzał. Ręka jego, trzymająca pistolet nie zadrży ani na włos; postawa nieco w tył pochylona, — lewa ręka w kieszeni. Gdy padnie 8-ka lub 9-tka — dr. Schnyder — nie denerwuje się, lecz jeszcze szybsze oddaje strzały.

Olle Eriksson.

Uchodzi on w Szwajcarji za najlepszego strzelca. Od r. 1922 jest członkiem Międzynarodowego Związku w Medjolanie. Już wtedy byłby osiągnął największą ilość punktów, gdyby mu pozwolono na dokończenie 10-tej serji. Również w Reims omal nie został zwycięzcą. Tu osiągnął on ze szwedzkiego zespołu największą ilość punktów (— 1019 —). W tymże samym roku t. j. 1924 występował on jako szwedzki zawodnik na olympijskich igrzyskach w strzelaniu z pistoletu.

Wr. 1927 w Rzymie osiągnął również największą liczbę punktów — z pośród szwedzkich kolegów,— podnosząc swój poprzedni rekord do 1077 kpt. W bieżącym roku uzyskał mistrzostwo świata w 3-ch pozycjach — usuwając Szwajcarów na II miejsce.

Reasumując ten wstępny artykuł — sprawozdawczy — śmiało stwierdzić można, że międzynarodowe zawody strzeleckie przyczyniają się w dużym stopniu:

a) do podniesienia znaczenia poszczególnych państw;
b) do wzajemnego współżycia na arenie międzynarodowej i pokojowej.

Zawody w Loosduinen dały jeszcze jeden dowód, jak silnie zacieśniają się węzły przyjaźni, a nawet serdecznej przyjaźni pomiędzy narodami, które do niedawna skierowaną miały broń do siebie.

W przyszłym roku odbędą się zawody w ojczyźnie Olle Erikssona — w Sztokholmie, dokąd zawita również i reprezentacyjna drużyna polska.

U nas odbędą się zawody międzynarodowe w r. 1931. Czas więc najwyższy, byśmy jako gospodarze zaczęli myśleć o przygotowaniu się do tej olbrzymiej imprezy — zarówno pod względem technicznym, jak i reprezentacyjnym.



Marynarze holenderscy w roli obsługi strzelnicy.



Delegaci 15-tu państw na zjeździe strzeleckim.

Obrady strzeleckie w Scheveningen Międzynarod. Zw. Strzeleckiego

Jak co roku, tak i obecnie z okazji Międzynarodowych Zawodów, odbywających się w lipcu w Holandj, — zjechali się delegaci 15 państwowych związków strzeleckich dla omówienia szeregu zasadniczych spraw.

Walny Zjazd delegatów Strzeleckich odbył się w dniu 20 lipca b r. w prześlicznej nadmorskiej miejscowości Scheveningen, w pałacu księżniczki de Wied. Przewodniczył obradom przezes Związku p. Jan Cornot, przy stole zasiedli delegaci następujących państw: Argentyny, Ameryki Północnej, Belgji ,Czechosłowacji, Finlandji, Francji, Hiszpanji, Holandji, Italji, Jugosławji, Norwegji, Polski, Portugalji, Szwajcarji i Szwecji.

Delegację polską tworzyli p. Kazimierz Kierzkowski — stały delegat z ramienia Zw. Strzel. do Międzynarodowego Związku oraz pp. pułk. Stanisław Wecki i kpt. Czesław Żelazny. Prezes Carnot zwięźle przedstawia stan aktualny Związku, ilustruje faktami stały jego liczebny oraz jakościowy rozwój. Związek liczy 23 Związki państwowe, z chwilą zaś uchwalenia dzisiaj przyjęcia Turcji i Brazylji — liczba ta wzrośnie do 25. Wspomina śmierć dwóch wybitnych strzelców: Bombelli'ego i Corby, składa serdeczne podziękowanie Holendrom za gościnę i proponuje wysłanie depeszy z hołdami dla królowej Wilhelminy—co wszyscy zebrani przez aklamację uchwalają.

Przez aklamację przechodzi tak samo wysłanie życzeń dla Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Amsterdamie.

Następnie przewodniczący, stwierdzając nieobecność p. Lermusiaux, sekretarza generalnego związku, który pełnił tę funkcję od zarania istnienia Związku pomimo sędziwego wieku, a dziś nie mógł przybyć z powodu obłożnej choroby — proponuje wysłanie mu życzeń w imieniu zjazdu.

O głos w tem miejscu prosi Major van den Linden, sympatyczny i uczynny sekretarz Holenderskiego Związku Strzeleckiego i główna sprężyna zawodów tegorocznych.

Niedość mu wysłanie życzeń — uczyńmy — podnosi mówca — p. Lermusiaux honorowym sekreta-

ızem generalnym naszego Związku. ku.

Wniosek ten powitali zebrani rzęsistemi oklaskami.

Po tym wstępie, który uczynił atmosferę zjazdu miłą i serdeczną, przystąpiono do właściwych narad.

A więc — żadnych sprzeciwów nie zgłoszono co do definitywnego przyjęcia do Związku Tureckiej Federacji Strzeleckiej i Brazylijskiej Federacji Sportowej. Z kolei rozpatrzono projekt portugalski, dotyczący strzelań pistoletowych, któremu poświęciliśmy już trochę miejsca na łamach „Przeglądu Strzeleckiego". Historja tego konceptu jest taka. Już na Zjeździe w roku 1921, dyskutowano ten projekt i zdecydowano wówczas, że pozostawia się państwu wolną rękę w sprawie zorganizowania lub nie zawodów z wojskowej broni krótkiej.

W roku 1927 ponownie projekt ten, dzięki delegatowi portugalskiemu dr. Martinsowi, wszedł pod obrady w Rzymie. Stosownie do statutu Związku na obecnym zjeździe musi zapaść ostateczna uchwała.

Nic dziwnego, że z tej racji potoczyła się bardzo ożywiona dysputa, którą w skrótach podajemy.

Van den Bergh — przewodniczący Holenderskiego Związku. zwalcza projekt, gdyż zamiast 3-ch, będziemy mieli aż 4-y konkurencje, co znacznie podniesie koszty organizowania zawodów.

Na co odpowiada projektodawca, że obok karabinu, wojskowa broń krótka jest najbardziej rozpowszechnioną bronią, że zawody takie niekoniecznie mają być urządzane corocznie, a przecież musimy stworzyć szampionat dla wszystkich rodzai broni i wszelkiego typu strzelców.

Przedstawiciel Belgów — Ceulemans, chciałby zrobić „handel wymienny", posiłkując się takiem rozumowaniem: kłóćcie się o broń krótką, zgódźcie się na organizowanie zespołowego strzelania z długiej broni małokalibrowej.

Victorin — sekretarz Szwedzkiego Związku podtrzymuje zdanie Holendra, chciałby oszczędnie przeprowadzać międzynarodowe imprezy strzeleckie. Zadużo kosztów — podkreśla raz jeszcze — zostawmy tę uchwałę jako warunkową, a nie obowiązkową.

Na twierdzenie majora Lindena, że broń krótka jest rozmaita w różnych państwach co do swej precyzji, odpowiada dr. Martins: jeśli broń jest zła, zmniejszmy dystans, zmieńmy rozmiary tarcz, stwórzmy nawet specjalną komisję dla przeprowadzenia studjów, ale strzelania te zaprowadźmy.

W konkluzji zjazd powziął uchwałę wyrażenia życzenia, aby zawody z broni krótkiej typu wojskowego były organizowane, lecz nie stawia tego jako obowiązku, ze względu na koszta, jakie państwo urządzające takie konkursy będzie musiało ponieść. Regulamin strzelania będzie rozpatrzony przez specjalną komisję wyłonioną przez prezydjum Związku.

Portugalja nie daje spokoju.

Zgłasza drugi wniosek, aby zakazano bezwzględnie jakichkolwiek poprawek w broni długiej typu wojskowego, zaś specjalnie: celownika i spustu. Zebrani zgadzają się z wywodami Portugalczyka, zezwalając wszakże na poprawki niezbędne przy uregulowaniu broni, które czynić będą puszkarze urzędowi na strzelnicy.

Przedstawiciel belgijski powraca do sprawy strzelań małokalibrowych. Niema nic przeciwko temu, aby wprowadzenie tych zawodów było nieobowiązkowe. Klasyfikacja byłaby podwójna: zespołowa i jednostkowa. Przechodzi uchwała, aby strzelanie to odbywało się w zespołach po 5-ciu zawodników. z których każdy strzelałby z **trzech pozycyj** (w stojącej, klęczącej i leżącej) po 20 strzałów do tarczy 50 ctm. na odległość 50 metrów. Program dokładny opracuje specjalna komisja. Delegaci szwajcarscy wnoszą poprawkę, aby w strzelaniu tem zmniejszyć wymiary tarczy, względnie podzielić ją na więcej niż 10 pierścieni. Poprawka przyjęta — rozpatrzy ją wspomniana wyżej komisja.

Belgja stawia ponadto wniosek, w zasadniczej sprawie. Chodzi o to, żeby zawodnicy, biorący udział w międzynarodowych zawodach, byli zaopatrywani w legitymacje, stwierdzające, że są istotnie członkami państwowych związków strzeleckich. Może się obecnie zdarzyć, że jednostki, wyrzucone ze związków państwowych za różne przewinienia, będą z szacunkiem przyjmowane na zawodach międzynarodowych, co może spowodować szereg kwasów i nieprzyjemności. Zjazd jednomyślnie akceptuje propozycję belgijską, jako ze wszech miar słuszną. Na przyszłość dotyczyć ta uchwała ma nietylko strzelców indywidualnie się zgłaszających, lecz i całe zespoły.

Argentyna chciałaby widzieć strzelanie z wojskowej broni długiej, jako zespołowe, analogicznie do obecnych strzelań z dowolnej broni. Zebrani nie podzielają tego zdania, wniosek upada i charakter indywidualny strzelań z karabinu wojskowego zostaje nadal utrzymany.

Z kolei rzeczy zjazd przystępuje do ustalenia dat następnych zawodów. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że delegaci szwajcarscy przyjechali „z wielkim nożem" i pragną utrącić odbywanie się zawodów corocznie i forsować będą „dwuroczność".

Ale, o dziwo, wniosku tego nie stawiają. Jak się okazuje przeprowadzone prywatnie rozmowy przekonały Szwajcarów arytmetycznie. że wniosek ich żadnych realnych szans na przejście niema.

Szczególnie Ameryka formalnie zadeklarowała, że pomimo wielkich kosztów, obstaje przy dotychczasowym systemie, jak długo są zgłoszenia.

Tym śmielej delegat Polski stawia kandydaturę naszą na rok 1931. Zjazd ustala następujący terminarz: 1929 — Szwecja, 1930 — Belgja (100 rocznica niepodległości), **1931 — Polska,** 1932 — X Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles — Ameryka i 1933 — Czechosłowacja.

Kapitan Victorin, zakłopotany taką mnogością czekających go inowacyj (wojskowa broń krótka, zespołowe strzelanie małokalibrowe, strzelanie o mistrzostwo pań na odl. 50 mtr.), zaprasza wszystkich obecnych na rok 1929 do Szwecji, spodziewa się, że zawody **odbędą się w sierpniu,** o czem zawczasu da znać wszystkim członkom Związku.

Na zakończenie Zjazd uchwalił ponownie zwrócić się do Kongresu Olimpijskiego w Berlinie z postulatami Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, co do wprowadzenia strzelań z powrotem do programu igrzysk olimpijskich.

Przewodniczący zamyka obrady, dziękując gospodarzom raz jeszcze za gościnę i życząc wszystkim delegatom dalszej owocnej pracy na polu strzelectwa.

I Międzynarodowe Zawody Strzeleckie Korespondencyjne

Dzięki inicjatywie Związku Strzeleckiego, rozegrane zostały w dniu 1 lipca b. r. I Międzynar. korespondencyjne zawody strzeleckie z broni długiej cal. 22 między zespołami państw łacińskich: Włoch, Francji i Portugalji oraz Polską.

Wyniki tej pierwszej na szerszą skalę zakrojonej imprezy przyniosły naszemu zespołowi tylko... doświadczenie. Na początek — dobre i to.

Klasyfikacja zespołów przedstawia się jak następuje:

I Francja:

Roes	389	(max. 400)
Rumeau	386	
Gouery	382	
Parmentier	380	
Johnson	379	
	1916	(max. 2000)

II Italja:

Dell'Orto	391
Trasi	384
Ticchi	378
Coletti	375
Laveni	373
	1901

III Portugalja:

Dr. Martins	387
Com. Real	382
Ant. Baptista	375
de Andrea Ferrerra	370
I. M. de Andrea Ferrerra	368
	1882

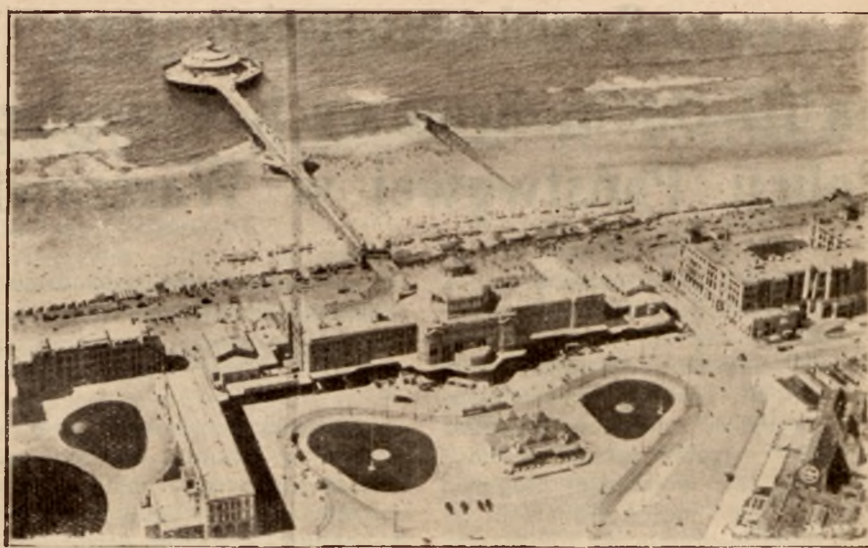
IV Polska:

Rutecki	389
Borzemski	377
Wecki	372
Ossowski	370
Pitułej	362
	1870

Najlepszym ze wszystkich zawodników był Dell'Orto—391 pkt., drugim Rose — 389 pkt. i ex aequo Rutecki 389 pkt.

Niezależnie od powyższych zawodów, wymienione państwa łacińskie rozegrały mecz pistoletowy. Każdy zespół pistoletowy składał się również z 5-ciu zawodników, przyczem każdy zawodnik oddawał 6 serji po 10 strzałów.

Klasyfikacja była łączna z poprzedniem strzelaniem.



Widok na plażę w Scheveningen.

Oto rezultaty:

I Włochy:

Pistolesi	494	na max. 600
Tosana	483	
Trasi	510	
Isnardi	498	
Calderaro	510	
	2495	na max. 3000
Broń długa	1901	
Ogółem	4396 pkt.	



PP. Wąsowicz i Rutecki walczą z sobą na punkty w strzel. małokalibrowem — obaj świetni strzelcy.

II Francja:

Maujean	463
Régis	465
Bonin	485
Dr. Gremeaux	478
Dr. Gantier	454
	2345
Broń długa	1916
Ogółem	4261 pkt.

III Portugalja:

Dr. Martins	504
Ant. de Andrea Ferrerra	467
Duarte Montez	466
I. M. de Andrea Ferrerra	460
Dos Santos Mendoca	445
	2342
Broń długa	1882
Ogółem	pkt. 4224

W roku przyszłym projektowane są mecze zarówno z broni cal. 22 (maj) jak i z dowolnej broni długiej.

Wstępne kroki zostały już poczynione przez naszą delegację w czasie jej pobytu w Holandji.

Omówiono również tego typu zawody w najbliższym czasie z przedstawicielami Czechosłowackiego Związku Strzeleckiego. O ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, mecz ten odbędzie się w październiku b. r. między zespołami państw: Czechosłowacji, Jugosławji i Polski.

Zawody Strzeleckie na III Ogólnokrajowych Zawodach Policji Państwowej w Warszawie

Dnia 8, 9 i 10 września b. r. odbyły się zawody strzeleckie zorganizowane przez Komendę Główną Policji Państwowej dla funkcjonarjuszy policji. Zawody nosiły charakter zawodów zespołowych, oraz wymagały wszechstronnej znajomości broni tak wojskowej długiej i krótkiej, jak i małokalibrowej. Uwagi jakie nasuwają się z obserwacji odbytych zawodów dotyczyć będą głównie jakości broni oraz przygotowania zawodników.

Broń wojskowa długa najrozmaitszych systemów, zależnie od województwa, rozkalibrowana, amunicja do niej stara, najzupełniej nienadaje się do strzelań zawodniczych. Tych, zaledwie kilku zawodników, na ogólną liczbę 81 strzelających, którzy uzyskali dobre wyniki, posiadali broń i amunicję nową i dlatego ogólny poziom rezultatów stał bardzo nisko, przyczem nie można było sobie wyrobić pojęcia o wyszkoleniu strzeleckiem policji.

Broń krótka użytkowa, której policjant używa do służby, a więc do ochrony życia i mienia obywateli, a nadewszystko w obronie własnej — była reprezentowana przez wszystkie najmożliwsze systemy, przyczem w trakcie strzelania psuła się i stawała się bezużyteczną. Doświadczenia te winny nasunąć pewne wnioski Komendzie Głównej Policji Państwowej, dla ustalenia pewnego jednostajnego typu rewolwerów, co ułatwiłoby ogromnie zaopatrzenie w amunicję, oraz dałoby gwarancje jednakowego wyszkolenia strzeleckiego policji.

Strzelanie z broni małokalibrowej tak długiej jak i krótkiej poza nielicznemi wyjątkami, robiło wrażenie, że zawodnik poraz pierwszy na zawodach miał z nią do czynienia. To też wyniki były mniej niż średnie, a niejednokrotnie zupełnie złe.

Brak było również strzelania do sylwetek, w którem powinni się ćwiczyć polincjanci, mający największej sposobności użycia broni do ruszających się żywych celów.

Wyniki zawodów były następujące:

I. Strzelanie z broni długiej, wojskowej na 200 mtr., trzy serje po 5 strzałów z trzech postaw, stojącej, klęczącej i leżącej po 3 strzały próbne do każdej serji.

1) St. posterunkowy Kulis Józef 108 pkt., 2) komisarz Łapicki Marjan 107 pkt., 3) st. posterunkowy Brokowski Antoni 107 pkt., 4) posterunkowy Derecki Władysław 106 pkt.

II. Strzelanie z broni długiej cal. 22 na 50 mtr., trzy serje po 10 strzałów z postawy stojącej bez podparcia, 10 strzałów próbnych.

1) Komisarz Pitułej Włodzimierz 270 pkt., 2) posterunkowy Ignatowicz Juljan 267 pkt., 3) przodownik Prokop Józef 264 pkt., 4) posterunkowy Derecki Władysław 259 pkt.

III. Strzelanie z pistoletu cal. 22 na 50 mtr., jedna serja, 10 strzałów, postawa stojąca bez podparcia, 2 strzały próbne.

1) Aspirant Witwicki Ludwik 68 pkt., 2) posterunkowy Derecki Władysław 60 pkt., 3) komisarz Pitułej Włodzimierz 58 pkt., 4) przodownik Prokop Józef 55 pkt.

IV. Strzelanie z rewolwerów cal. 7,65 na 20 mtr., 2 serje po 10 strzałów po 3 próbne do każdej serji, postawa stojąca bez podparcia.

1) Aspirant Witwicki Ludwik 131 pkt., 2) posterunkowy Derecki Antoni 122 pkt., 3) aspirant Dzwowiarek 113 pkt., 4) komisarz Komar Henryk 109 pkt.

W punktacji ogólnej Mistrzostwo Policji Państwowej w strzelaniu na rok 1928 zdobył posterunkowy Derecki Władysław — 547 pkt., drugie miejsce komisarz Pitułej Włodzimierz — 489 pkt., trzecie miejsce przodownik Nowak Jan 481 pkt.

W strzelaniu zespołowem pierwsze miejsce uzyskał zespół z Wilna w składzie: posterunkowy Ignatowicz Juljan, przodownik Nowak Jan, posterunkowy Derecki Władysław osiągając 1478 pkt. Drugie miejsce zespół z Warszawy w składzie: komisarz Pitułej Włodzimierz, komisarz Komar Henryk, poster. Luśnia Władysław — 1415 pkt. Trzecie miejsce Lwów w składzie: kom. Łapicki Marjan, podkomisarz Czyrkow Leon, przodownik Prokop Józef — 1387 pkt.

Pan Hantke ma głos!

Niemiecka Gazeta Strzelecka — „Deutsche Schützenzeitung" w numerze swym z dnia 20 lipca b. r. przedrukowała ze szwajcarskiego dwutygodnika „Illustrierter Schiessport" objektywny artykuł o strzelectwie polskiem pióra pułk. Martiniego, Komendanta Centr. Szkoły Strzelniczej w Toruniu. Zareagował na ten artykuł w swoiście niemiecki sposób niejaki p. Hantke w imieniu Zarządu Okręgu Strzelców Wschodniej Marchji.

Najlepiej będzie zacytować dosłownie, co w głowie tego pana a widocznie i redakcji „Deutsche Schützenzeitung" świta, jeśli udzieliła mu swych szpalt w numerze z 10 sierpnia b. r.

STRZELECTWO W POLSCE

Do artykułu pułkownika Martiniego p. t. „Strzelectwo w Polsce" zakradło się wiele błędów. Przedewszystkiem w roku 1912 nie było jeszcze Polski — przeto nie może być zupełnie mowy o jej strzelectwie. Polskie strzelectwo datuje się od chwili — kiedy Polacy dzięki głupocie Niemców potrafili ugruntować swój niepodległy byt państwowy i z wdzięczności za to ukradli Niemcom kilka dzielnic. Pierwszym krokiem polskiego rządu było wywłaszczenie niemieckich strzelnic, a gdzie tego nie można było odrazu wykonać — przymusowe wprowadzanie swoich ludzi do niemieckich bractw, tak, że wszystkie o dużej wartości, niemieckim trudem i znojem wybudowane strzelnice i domy strzeleckie przeszły bez żadnego odszkodowania w ręce Polaków.

Zażądano nawet sztandarów i nagród sportowych; delikatnie się wyrażając i te zabrano. Pragnę przemilczeć wszystkie szykany i gwałty, jakich dopuszczano się i jakie stosuje się jeszcze dzisiaj względem naszej niemieckiej braci strzeleckiej, aby to wszystko co jest niemieckie w zarodku zdusić i wyplenić. Łup, jaki Polakom wpadł w ręce na terenie zrabowanego Poznańskiego i Prus Wschodnich, obliczyć można na 60 Bractw Strzeleckich, które wyposażone były we własne strzelnice i budynki Związkowe, między temi, niektóre krociowej wartości.

My obywatele Kresów Wschodnich powinniśmy na ten temat zanucić pieśń, która tak długo powinna brzmieć w naszych uszach, aż znów to wszystko co niemieckiem było — do Niemiec wróci.

Naczelnik Okręgowy Strzelców Prowincji Wschodnich J. A. Hantke".

Nie mamy zamiaru uczyć Niemców rozumu!

Znamy również niejedną piosenkę i niejedną pieśń rycerską, która wiodła naszych rycerzy w bój z krzyżactwem, z pieśnią na ustach powstańcza wiara, kreśliła dzisiejsze granice zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej.

W naszych sportowych poczynaniach strzeleckich, nie znajdzie nikt ani cienia podziękowania przeciwko komukolwiek. Zaczepieni przez Niemca, polscy strzelcy kurkowi **ćwiczą oko i dłonie w ojczyzny obronie.** Dotychczasowym dorobkiem wykazali, że choć Niemców nie stało, sport strzelecki w bractwach kurkowych rozwija się świetnie. Na niemiecką pieśń napaści i gwałtu, odpowiemy pieśnią kul zgraną i potężną.

XXXI Francuskie Narodowe Zawody Strzeleckie w Wersalu

Od 9 do 20 sierpnia b. r. 31 z kolei francuskie zawody strzeleckie na nowej strzelnicy w Wersalu, którą ochrzczono imieniem ś. p. Daniela Merillona. Konjunktura dla tegorocznych zawodów, jeśli chodzi o charakter międzynarodowy, nie była zbyt pomyślna. Zawody strzeleckie w Holandji, które skupiły koło siebie przedstawicieli kilkunastu państw, odbyły się niemal w przededniu wersalskich. Dlatego też na zawodach francuskich widzimy znikomą liczbę zawodników zagranicznych. Pisząc przeto o francuskich zawodach, pominiemy prawie zupełnie udział strzelców innych narodowości.

Konkursy strzeleckie rozpoczęły się w dniu 9 sierpnia, kiedy nastąpiło uroczyste otwarcie nowej strzelnicy, jak wspomnieliśmy wyżej, nazwanej im. zmarłego prezesa Międzynarodowego Związku Strzeleckiego i długoletniego zarazem prezesa Francuskiego Związku Strzeleckiego — ś. p. Daniela Merillona. Uroczystość ta obejmowała również odsłonięcie pominka ku Jego czci wystawionego. Dla oddania hołdu temu wielkiemu działaczowi strzeleckiemu stawili się na strzelnicy: Zarząd Międzynarodowego Związku Strzeleckiego z prezesem p. Janem Carnot'em i wiceprezesem p. Lermusiaux na czele, przedstawicielem Ministerstwa Wojny, generałowie: Simon i Eon, komendant okręgu Seine et Oise — gen. Joly, dyrektor wychowania fizycznego płk. Marchel, wielu innych dostojników oraz licznie zebrani strzelcy i sympatycy. Z państw obcych przybyły delegacje: Szwajcarji, Belgji, Hiszpanji i Polski. Padają liczne przemówienia, w których podnoszono niepospolite zasługi zmarłego dla rozwoju strzelectwa światowego. Wspomnieć w tem miejscu wypada, że Związek Strzelecki w Polsce umieścił w swym programie dorocznych zawodów specjalną kategorję imienia Merillona, to samo widzimy w tegorocznym programie Narodowych Zawodów Strzeleckich w Toruniu. Na zakończenie uroczystości delegacja Polskiego Związku Strzeleckiego złożyła wieniec ze wstęgą o polskich barwach narodowych u stóp pomnika.

W czasie śniadania, które odbyło się bezpośrednio po tej uroczystości, wygłoszono dalszy ciąg przemówień, w których podnoszono znaczenie haseł obrony narodowej, która łączy dużą rodzinę strzelecką w ramach Międzynarodowego Związku i skłania do szlachetnej rywalizacji na polu strzelectwa. Reprezentant Pana Ministra Wojny podkreślił w swem przemówieniu doniosłość prac towarzystw strzeleckich dla zagadnienia przysposobienia wojskowego.

Od godziny 13-ej min. 30, 9-go sierpnia zagrzmiały wystrzały na strzelnicy wersalskiej i tak bez przerwy aż do dnia 20 tegoż miesiąca. Program zawodów był bardzo urozmaicony i przewidywał liczne kategorje strzelań dla młodzieży i dla starszych, dla zespołów i dla jednostek, dla wojskowych i cywilnych.

Uderzyło nas w tegorocznym programie forytowanie strzelań zespołowych, dla których zorganizowano aż sześć konkurencyj: trzy z karabinu na odległość 200 mtr., jedna z rewolweru służbowego na odległość 20 mtr., jedna dla pań na odległość 12 mtr. i jedną na odl. 50 mtr. specjalną dla towarzystw, należących do t. zw. Narodowej Szkoły Meczów. Ogółem program zawodów zawierał 39 konkurencyj strzeleckich, nic więc dziwnego, że strzelanie trwało 12 dni.

Poniżej podajemy ciekawsze wyniki strzelań 31 Narodowych Zawodów Francuskich.

O mistrzostwo Francji z broni długiej typu wojskowego odl. 200 mtr.

Tarcza 80 cm. Strzela 20 pierwszych z zawodów eliminacyjnych, oraz wszyscy ci zawodnicy, którzy osiągnęli 240 punktów na możliwych 300. Warunki strzelania mistrzowskiego: 6 seryj po 10 strzałów w jednym dniu, po 20 strzałów z każdej pozycji regulaminowej. 2 strzały próbne do każdej serji.

Pierwsze miejsce zajął Paul Gouery — 492 pkt. na 600 możliwych, drugie miejsce major rez. Angelini 488 pkt i trzecie — Laflechelle — 485 pkt.

O mistrzostwo Francji z broni krótkiej typu wojskowego na odl. 20 m.

Tarcza 30 cm., pole czarne 06. Rewolwer służbowy model 1892, pozycja stojąca z wolnej ręki, strzelanie tylko jedną ręką. Strzela 20 zawodników z eliminacji oraz wszyscy, którzy osiągnęli 144 punkty w analogicznem strzelaniu. 6 seryj po 6 strzałów. 2 strzały próbne do serji.

Pierwsze miejsce zajął p. Auvray-Rocher 289 pkt. na 360 możliwych, drugie — De Jamonieres — 288 pkt. i trzecie — Marcel Bonin — 283 pkt.

O nagrodę Ministra Wojny na odl. 200 mtr.

Broń długa typu wojskowego. Pozycja dowolna (regulaminowa). Tarcza 80 cm., serja 10 strzałów w ciągu 2-ch minut, strzał po strzale bez prawa użycia magazynku. Strzela 36 zawodników, wybranych z pośród najlepszych kategorji strzelań, nazwanej „Francją".

Zwyciężył p. Laflechelle osiągnąwszy 92 pkt. na 100 możliwych, następnie drugie miejsce zajął p. Paul Gonery — 87 pkt. i p. Teyssier — 85 pkt.

O mistrzostwo Francji dla młodzieży z broni typu wojskowego, odl. 200 mtr.

Tarcza 80 cm. 3 serje po 10 strzałów w jednym dniu, przyczem każda serja w jednej z trzech pozycyj regulaminowych, 2 strzały próbne do serji. Bierze udział 25 najlepszych strzelców z eliminacji, pod warunkiem uzyskania minimum 150 pkt.

Pierwsze miejsce zdobywa Georges Linder — 236 pkt. na 300 możl., drugie — Pinaux — 235 pkt. i trzecie — Jean Regis — 224 ptk.

Zespołowe zawody im, Merillona z broni długiej dowolnej, odl. 300 mtr.

Tarcza dziesięciopierścieniowa typu międzynarodowego o średn. 1 mtr., pole czarne — 60 cm. 36 strzałów (12 stoj., 12 klęcz. i 12 leż.), oddanych po 3 strzały w 4-ch serjach każdej pozycji. Zawodnicy z bronią wojskową typu Lebel'a uzyskują for jeden punkt dla serji leżąc, dwa punkty dla serji klęcząc i 3 punkty dla serji stojąc.

Nagrodę w postaci wspaniałego puharu zdobyło T-wo Strzeleckie z miejscowości Bayonne-Biarritz, osiągnąwszy 856 punktów na 1080 możliwych.

Konkurs narodowy dla zespołów (senjorzy) z broni typu wojskowego

Odległość 200 mtr. Tarcza 80 cm. 4 serje po 3 strzały. Pozycja dowolna. Zespół składa się z 3-ch zawodników, przyczem każde stowarzyszenie może wystawić dowolną liczbę zespołów.

Zwyciężył zespół 58 p. p. z Dijon — 317 punktów na 360 możliwych.

Konkurs narodowy dla zespołów (junjorzy) z broni wojskowej.

Odległość, tarcza, pozycja i warunki zgłaszania analogiczne jak dla senjorów.

2 serje po 3 strzały.

Zwyciężył zespół Związku Strzeleckiego Blainville-Damevenlieres 150 punktów na 180 punktów możliwych.

Konkurs narodowy dla zespołów z broni krótkiej wojskowej.

Odległość 20 mtr. Tarcza 0.30 mtr. Pozycja stojąca.

4 serje po 3 strzały.

Zwyciężył zespół Zw. Strzeleckiego Paris-Maisons Lafitte. (Wyniku brak).

Konkurs narodowy dla zespołów kobiecych.

Odległość 12 mtr. Broń długa dowolna 6 mm. albo 5,5 mm. Tarcza o 3 centrach średnicy 0.24 cm. 4 serje po 3 strzały przez każdą zawodniczkę.

Zwyciężyły panie że Zw. Strzel. Tours — 335 pkt. na 360 możliwych.

ZAWODY WOJSKOWE

Zawody te stanowią odrębny dział narodowych zawodów strzeleckich i dzielą się na oficerskie i szeregowych służby czynnej.

Indywidualne.

Konkurs oficerski na odl. 200 mtr. z broni wojskowej.

Pozycja dowolna. Tarcza 80 cm. Pole czarne 40 cm. Serja jedna 10 strzałów. Dozwolone 4 strzały próbne.

Pierwsze miejsce zajął kpt. Dargelos 88 pkt. na 100 możl., drugie — ppor. Divi — 87 i trzecie — ppor. Mauger — 87 pkt.

Konkurs oficerski na odl. 20 mtr. z krótkiej broni wojskowej.

Rewolwer wz. 1892 albo pistolet automatyczny kal. 7,65 używany w armji. Tarcza 30 cm. 2 serje po 6 strzałów.

Pierwsze miejsce zajął por. Bret-Morel 101 pkt. na 120 możliwych, drugie por. Cadet — 97 pkt. i trzecie — por. Anger — 95 pkt.

Zespołowe.

A. Konkurs zespołowy z karabinu, zespół 4 zawodników, z korpusu armji.

B. Konkurs zespołowy z karabinu lub karabinku, zespół z 2-ch zawodników z korpusu armji.

Odległość 200 mtr. Pozycja dowolna. Tarcza 80 cm.

Broń ściśle regulaminowa bez poprawek dozwolonych w innych konkurencjach. Każdy zawodnik oddaje 10 strzałów. 4 strzały próbne. Klasyfikacja według sumy punktów osiągniętych przez 4 lub 2 zawodników.

W pierwszem strzelaniu (A) zwyciężył 16-ty baon strzelców pieszych, osiągnąwszy 309 punktów na 400 możliwych. Drugie miejsce — zespół 150 p. p. — 296 pkt. i trzecie — zespół 9 p. p. — 285 pkt.

W strzelaniu B. zwyciężył 361 p. art. mając w sumie 144 pkt. na 200 możliwych, drugie miejsce — 18 p. R. J. — 142 i trzecie — 1 p. dragonów — 138 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej z karabinu zwycięskim strzelcem był adj. chef Neveu — 94 pkt. na 100 możliwych, drugim — adj. chef Joly — 84 pkt. i trzecim szer. Bones — 83 pkt. W strzelaniu z kbk. (mousqueton) — pierwszym adj. chef Berthelot — 84 pkt., drugim marechal de logis Carcassonet — 77 pkt. i trzecim marechal de logis Dane — 75 pkt.

KĄCIK HUMORU

Wiadomości o broni i amunicji spreparowane przez „ŁOWCA"[1])

T. F.

Bardzo słuszną jest niewątpliwie myśl zapoznania szerokich kół naszych myśliwych z najnowszemi zdobyczami z zakresu broni i amunicji. Czas już bowiem najwyższy, by w dziedzinie tej przestał być jedyną wyrocznią amatora rusznikarz, o mocno archaicznych na broń poglądach, lub też właściciel sklepu, traktujący naogół sprawę raczej z punktu widzenia handlowego.

Z radością przeto należy powitać rubrykę „Z dziedziny broni i amunicji" w organie Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego. Niestety jednak pracownik, któremu „Łowiec" powierzył redakcję tej rubryki, nie odpowiada powadze pisma o tak szanownej tradycji.

Cóż bowiem np. przyjdzie czytelnikowi z wiadomości, że stali, jako materjału do broni palnej, użył poraz pierwszy w 1841 roku Dreyse — wiadomości zresztą niezupełnie ścisłej, skoro pierwsza broń Dreyse'go miała lufę z kutego żelaza, a wprowadzenie stali stanowi dopiero późniejsze jej ulepszenie — jeżeli autor nie dodaje, że tyczyło się to wyłącznie broni wojskowej i że wprowadzenie stali do broni myśliwskiej jest dość jeszcze świeżej daty, i jeżeli nie wyjaśnia bliżej różnicy, jaka zachodzi w zastosowaniu do broni między stalą, a żelazem kutem.

Gorzej jeszcze, jeżeli do podobnych powierzchowności dochodzą i błędy istotne. Czytelnik bowiem, choć trochę obznajmiony z metalami, ze zdumieniem przeczyta o „stali pozbawionej o ile możności węglika", wiedząc dobrze, że nie jest ona stalą. lecz żelazem kujnem i że „stal bez węglika" ma z prawdziwą stalą — w potocznem i przemysłowem tego słowa znaczeniu — tyle do czynienia, co autor artykułu w „Łowcu" ze znawstwem broni.

Nie mniej rewelacyjnem jest twierdzenie, jakoby wytrzymałość luf wzmacniano przez zwiększenie zawartości węglika w stali — podczas, gdy laikowi nawet chyba wiadomo, że do wyrobu luf nie używa się stali o zbyt małym spółczynniku wydłużenia (malejącym wraz z zawartością węglika w stali), stanowiącej poważne niebezpieczeństwo przy wypadkowych, nie dużych ciśnieniach w lufie, anormalnie dużych ciśnieniach w lufie, i że lepsze dane wytrzymałości uzyskuje się w lufach nowoczesnych przez odpowiednią termiczną obróbkę materjału, lub też przez użycie stali stopowych, nigdy zaś stali o dużej zawartości węgla.

Do tej samej kategorji zaliczyć należy również i bezkrytyczną chwalbę metalurgji niemieckiej i austrjackiej, które — zdaniem autora — pobiły rekord światowy. Autor widocznie, poza stalami niemieckiemi i austrjackiemi, innych nie zna i obce mu są olbrzymie postępy, jakie metalurgja angielska, a zwłaszcza amerykańska poczyniły w ostatnich latach (np. — jeśli mowa o stalach nierdzewiejących — słynna stal „Stainless z Sheffield).

Pół biedy byłoby jeszcze, gdyby błędy autora ograniczyły się wyłącznie do widocznie słabo tylko mu znanej dziedziny metalurgji. Niestety jednak i w zakresie znajomości broni wiadomości jego nie o wiele są lepsze. I tak, np. twierdzi on, że zbyt ścisłe przyleganie drewnianego łoża do lufy, może się stać przeszkodą „w elastyczności i wibracji lufy". Słyszał, że dzwonią, ale nie wie w jakim kościele! Istotnie, zbyt szczelne przyleganie lufy do łoża jest szkodliwe, lecz z powodów zupełnie innych, niż autor sądzi. Może ono bowiem, przez zbytnie zaciśnięcie lufy, spowodować wygięcie się jej, a temsamem i poważną zmianę w celności. Nieuchronne ponadto paczenie się zbyt szczelnie do lufy przylegającego drzewa, powoduje nieustanne zmiany w celności, a temsamem tak niemiłą dla strzelca kapryśność broni. Na drganie lufy jednak, a tembardziej na jej elastyczność (!) drzewo żadnego wpływu niema i mieć nie może. Niedawne próby amerykańskie (które podaje amerykański Rifleman, organ widocznie fachowcowi z „Łowca" nieznany) wykazały nawet, że — wbrew dość rozpowszechnionemu mniemaniu — węzeł drgania lufy nie przypada bynajmniej w miejscu osadzenia bączka, lecz jest od niego całkowicie niezależny, co chyba jaskrawo już dowodzi braku jakiejkolwiek zawisłości między drganiami lufy, a sposobem jej osadzenia w drzewie.

Nie do tego jednego tylko wypadku ograniczają się — niestety — błędy autora w zakresie wiadomości o budowie broni. Jest ich znacznie więcej.

Mówiąc np. o komorze nabojowej, pomija on tę zasadniczą przecież rzecz, że lufa kulowa, w przeciwieństwie do lufy śrutowej, zbudowaną jest do jednego wyłącznie rodzaju naboi i że stosowanie w niej naboi, które swemi wymiarami zewnętrznemi nie odpowiadają ściśle wymiarom jej komory nabojowej, jest niszczeniem broni i obniżaniem jej celności o 50 proc. nieraz i więcej.

Po pracach Manna, który licznemi próbami wykazał, jak olbrzymie znaczenie dla celności — zwłaszcza przy pociskach ołowianych — ma ściśle osiowe osadzenie pocisku w lufie (front siting), a więc i ścisłe dostosowanie kształtu komory nabojowej do kształtu naboju — polecać „broń raczej o komorze długiej, stosowanej do wszystkich długości pocisków", — to jaskrawy dowód braku elementarnych wiadomości w zakresie budowy broni.

Autor pomieszał prawdopodobnie lufę gwintowaną z lufą śrutową, gdzie istotnie korzystniejsze są komory dłuższe, zezwalające na stosowanie wszelkich rodzai naboi śrutowych, spotykanych w handlu.

Trzeba jednak być wyrozumiałym. Kto bowiem używa naboi, powodujących „niemiły wypadek pozostawienia pocisku, wyciągniętego z łuski w lufie" — w tego ustach najdziwniejsze nawet twierdzenia nie mogą zbytnio razić.

Mówiąc o gwintach, opowiada autor szeroko o zależności ich liczby, głębokości i szerokości od szybkości pocisku, od jego długości i od jakości materjału. I tu znów coś niecoś autor połapał, lecz wiadomości swe źle przypiął i wadliwie przyłatał.

Cóż bowiem wspólnego ma ilość gwintów lub ich szerokość i głębo-

---

[1]) „Łowiec" Nr. 10 z 1928 roku, str, 1481 — 150.

kość z szybkością i długością pocisku? Ilość gwintów jest przecież w broni nowoczesnej naogół stałą, a w każdym razie niezależną zarówno od szybkości, jak i od długości pocisku. Głębokość zaś bruzd zależy w nowoczesnej broni myśliwskiej (jak zresztą i w wojskowej) raczej od kalibru broni, niż od rodzaju pocisku. Przeciętnie wynosi ona (Gen. Journée, Tir des fusils de chasse):

0,12 mm. dla kalibru 6 mm.
0,20—0,25 dla kalibru 11 mm.

Nie wiem więc, gdzie autor czerpie swe wiadomości, że głębokość gwintu wynosi dla pocisków ołowianych od 0,25 do 0,35 mm. Istotnie, pierwsze bronie gwintowane miały gwinty niezmiernie głębokie. Ale w miarę postępu broni przesadna głębokość gwintu stale maleje. I tak np. już bronie wojskowe austrjackie typu Wänzla (1867 rok, kaliber 14,3 mm.) miały głębokość gwintu 0,18 mm., choć pocisk ich był — jak powszechnie wiadomo— ołowiany; angielski typ Henry Martini (1871 rok, kaliber 11,43 mm.) ma bruzdy głębokości 0,185 mm.; duński Remington (1867 rok, kaliber 11,44 mm.) — głębokości 0,18 mm. Z broni wojskowych o kalibrze, nie przekraczającym 11 mm., żadna niema bruzd głębszych, niż najwyżej 0,30 mm.

Równie dziwnego pochodzenia są dane autora, jakoby „szerokość gwintu wynosiła zwykle 3,8 do 4 mm.". Wystarczy bowiem zastanowić się choć chwilkę, by zdać sobie sprawę z tego, że szerokość ta zależeć musi od kalibru broni, od stosunku szerokości pól do bruzd i od ilości gwintów, że więc wielkość jej nie może być stałą, lecz że z konieczności rzeczy musi być bardzo rozmaitą. Wystarczy zresztą, dla przekonania o tem, przyjrzeć się umieszczonym w każdej książce fachowej wymiarom głębokości bruzd broni woskowej.

I tak np. przy broni wojskowej 11 mm. (pocisk ołowiany) szerokość bruzd wynosiła od 3,6 do 5,5 mm. Dla kalibru 8 mm. (pocisk o płaszczu stalowym) wynosi ona od 3,0 do 4,4 mm. Dla kalibru 6,5 mm. (np. znane niewątpliwie autorowi sztucery Manlicher - Schönauer) wynosi ona 2,5 do 3,9 mm., przyczem cyfry powyższe cytuję z zestawień, które mam pod ręką. Być może więc, są i bronie o szerokości bruzd odmiennej, od tu podanej. Ale już i te granice wahań świadczą, jak mylne jest twierdzenie autora, że „szerokość gwintu wynosi zwykle 3,8 do 4 mm."

Głęboka znajomość broni dyktuje dalej fachowcowi z „Łowca" ciekawe twierdzenie, iż „pocisk miękki (ołów) wymaga dłuższej części przejściowej (przewodu lufy — **przyp. mój)** aniżeli pocisk twardy (płaszczykowaty)".

Z twierdzeniem tem porównajmy najlepiej cyfry. Karabin Werndla (pocisk ołowiany) ma stożek długości 14,9 mm. (1,36 kalibrów). Karabin Mauzer wzór 98 (pocisk o płaszczu stalowym) długości 30 mm. (3,80 kalibrów). W karabinach starych (Werdl, Berdan, Mauzer 74, Gras, Werder i t. p., pociski ołowiane, kaliber około 11 mm.) nabój wchodzi do lufy w ten sposób, że przeszło jedna trzecia pocisku tkwi w walcowej części przewodu i że minimalny jego ruch w przód (naogół niecałych 2 mm.) wystarczy już, by metal pocisku wciął się w gwinty. Jest to zresztą rzecz naturalna. W pocisku ołowianym bowiem ściśle osiowe jego umiejscowienie jest jednym z decydujących czynników celności, na co zresztą zwrócono uwagę jeszcze w 1868 roku (Kropatchen „Das K. K. Hinterladungs — Sistem Kleinen Kalibers" 2 wydanie, Wiedeń 1870), a co jednak widocznie 60 lat później piszącemu o broni współpracownikowi „Łowca" całkowicie jest obce. Wobec zaokrąglenia przeto przodu pocisku (na długości 1 do 1,2 kalibrów) i małej stosunkowo ogólnej długości pocisku (maksimum 2,5 kalibrów) stożek przejściowy nie może być o wiele dłuższy, niż wystająca z łuski część walcowa pocisku, a więc 1,2 do 1,5 kalibrów. Inaczej bowiem pocisk ołowiany nie miałby dostatecznego oparcia w lufie i przy wciskaniu w gwinty mógłby się łatwo zniekształcić w sposób dla celności niezmiernie szkodliwy

W karabinach nowszych (pociski twarde, przeważnie o płaszczu stalowym) sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej. I tak np. w karabinie Mauzera ostrze pocisku nie dochodzi nawet do części walcowej przewodu, a dopiero po około 24 mm. drogi w przód metal płaszcza wcina się w gwinty lufy. W karabinie francuskim ledwo koniec pocisku (długości 2,5 mm.) mieści się w części walcowej lufy, a dopiero po około 17 mm. drogi metal wrzyna się w gwinty.

Wobec tych faktów dziwnie więc brzmią wywody autora, wywracające fakty akurat do góry nogami.

Długi stosunkowo stożek przejściowy w broniach przeznaczonych dla pocisków, zaopatrzonych w płaszcze, nie dowodzi jeszcze bynajmniej, by długość jego można było dobierać dowolnie. Wielkość stożka jest bowiem ściśle uzależniona od możliwości należycie osiowego umieszczenia pocisku. Stożek zbyt łagodny, nie styczny do wystającej z łuski podstawy pocisku, zmniejszyłby celność w sposób wybitnie niekorzystny. Krzywe bowiem wprowadzenie pocisku do lufy — zawsze w tym wypadku możliwe — obarczyłoby go od samego początku niekorzystnemi drganiami poprzecznemi. Zbytnie powiększenie początkowej komory spalania, spowodowałoby nieregularne spalenie się prochu, tak wolnopalnego, jak nowoczesny proch bezdymny, a temsamem i duży rozrzut. Najlepszym dowodem, jak niekorzystnym jest zbyt duży stożek, to znane wszak niezmiernie szybkie obniżanie się celności broni w miarę, jak wypalenie się lufy powoduje zwiększenie się jej stożka przejściowego.

Są to jednak, zdaje mi się, rzeczy dla autora zupełnie obce. — Twierdzi on bowiem, wbrew faktom oczywistym, że „rusznikarze starają się część przejściową wykonywać możliwie długą". Widocznie znów autor pomieszał lufę gwintowaną z lufą śrutową, gdzie istotnie łagodny stożek przejściowy jest pożyteczny. W poważnej jednak pracy tego rodzaju pomyłka jest niedopuszczalna.

Poza metalurgją i budową broni również i balistyka wewnętrzna zdaje się być dziwnie tajemniczą dziedziną dla tego osobliwego autoramentu znawcy broni.

Czemże bowiem innem tłómaczyć zdanie następujące: „miejsce, w którem gazy prochowe dosięgają szczytu napięcia, znajdowaćby się powinno u wylotu lufy. Taka jednak lufa byłaby o wiele za ciężka". Wszystkie doświadczenia i obliczenia wykazały jakoś dotychczas, że punkt najwyższego ciśnienia znajduje się w lufach broni nowoczesnych około 6 — 18 cm. od wlotu, nie przekraczając nigdy jednej trzeciej długości lufy. A tu nagle dowiadujemy się, że lufa obcięta w miejscu najwyższego ciśnie-

nia, byłaby za długą! Co za rewelacja! Szkoda wielka, że autor nie wydaje drukiem swej balistyki; byłaby to dopiero kopalnia wiedzy! Ciekawą też byłaby broń, zbudowana wedle wskazówek autora! Co za nieszczęście, że nie jest on konstruktorem. Jakąż tracimy okazję oglądania cudów wiedzy i techniki!

Może mi jednak łagodnego usposobienia czytelnik zarzucić, że zbytnio znęcam się nad nieszczęśliwym autorem artykułu w „Łowcu". Trudno! na broni wprawdzie się nie zna, ale lubi strzelać sądzi więc, że ma prawo pisać i o broni. Wszak adwokaci piszą o wojsku, a dymisjonowani generałowie o prawach, czemużby i myśliwy z „Łowca" nie pisał o broni?

Gdybyż więc przynajmniej autor był amatorem strzelania, niejedno jeszcze możnaby mu darować. Ale naprawdę wszelka względność ustać musi, gdy przyjrzymy się jego poglądom na rzeczy dla strzelca, przecież najświętsze, na celność broni.

Podając mianowicie, że skrócenie lufy o 30 proc. zwiększa rozrzut z 8 cm. na 25 cm., wysnuwa autor na tle tych cyfr wniosek, że „na celność (rozrzut) miara długości lufy ma wpływ bardzo nikły". Istotnie; jakieś śmieszne 200 proc. powiększenia rozrzutu — to nic! w świetle tylko **takich** pojęć o broni nie dziwne nam będą i wszelkie inne twierdzenia autora. Dla kogo pogorszenie rozrzutu o 200 proc. jest rzeczą nikłą, dlatego też różnice między „miękkiem" a „twardem", czy „krótkiem" a „długiem" to bagatela, nie warta uwagi.

Do fachowości artykułu dostosowaną jest też i jego polszczyzna. Zdania jak „skrócenie lufy karabina kal. 8 o 30 proc. dały (!) na 80 m. 25 cm. rozrzut" lub „doprowadzono do wytworzenia zupełnie czystej stali, którą... specjalizuje się w używaniu (?!) w broni palnej" nie stanowią wyjątku!

Lecz nie na tem koniec; autor bowiem znęca się nietylko nad treścią artykułu i nad poprawnością języka; bezlitośnie również operuje on i słownictwo. Pod tym względem bardzo wiele grzeszy się w naszych kołach myśliwskich. Długie lata nie mieliśmy polskiego słownictwa broni wojskowej Brak ten i wynikłe z niego przyswajanie nazw obcych żywcem, wbrew duchowi języka, spowodował, że takie dziwolągi, jak „eżektory", „cyngle", „wizjery" itp. ciągle jeszcze pokutuje w mowie codziennej.

Powinnoby więc być obowiązkiem każdego piszącego o broni przesadne aż stosowanie nazw poprawnych i zgodnych z jedynie dziś miarodajnem słownictwem wojskowem, by tą drogą usunąć chwasty językowe, tak licznie rozkrzewione wśród amatorów broni myśliwskiej.

Tymczasem autor nasz nietylko, że nie unika wyraźnie błędnych nazw, jak „broń repetierowa" (zamiast „powtarzalna") „rotacja" (zamiast „obrót"), ale ponadto wprowadza jeszcze i własne dziwolągi, jak „chyżość" (zamiast „szybkość"), „ciągi" (zamiast „gwinty"), „gwint" (zamiast „bruzda"), „osada" (zamiast „łoże"), „gniazdo nabojowe" (zamiast „komora nabojowa"), „napięcie" (zamiast „ciśnienie"), „punkt ciężkości" (zamiast „środek ciężkości") i t. p.

Wobec omówionych wyżej „zalet" artykułu dziwić się więc należy, iż redakcja pisma tak poważnego, jak „Łowiec", zdecydowała się na jego pomieszczenie. Brak chyba w redakcji znawcy, któryby mógł wartość tego rodzaju wypracowań grafomana ocenić. Wolę jednak sądzić, że przypuszczenie to jest krzywdzące i niesprawiedliwe i że redakcja wydrukowała ten artykuł gwoli rozweselenia czytelnika, a przez jedynie niedopatrzenie nie zaopatrzyła go w napis „Kącik humorystyczny".

Należy więc życzyć redakcji „Łowca", by na przyszłość staranniej dobierała autorów artykułów fachowych w dziedzinie, która już dziś w Polsce przestała być polem popisów dla dyletantów — chyba, że z uprzejmości koleżeńskiej zechce redakcja „Łowca" w dalszym ciągu dostarczać nam materjału do naszej rubryki, poświęconej humorowi w strzelectwie.

„Strzeleckie opanowanie terenu"

J. D.

Ukazała się na rynku księgarskim praca mjr. Felsztyna p. t. „Strzeleckie opanowanie terenu". Nazwisko autora poważnie zasłużonego na naukowej niwie strzelectwa, jest już wysoką gwarancją ciekawego i wyczerpującego ujęcia tematu. Książka ta, jak słusznie zauważa mjr. Felsztyn, „jest podręcznikiem dla instruktora", dlatego też zawiera szereg cennych wskazań pedagogicznych, opartych na bogatem doświadczeniu autora. Pozwalamy sobie zacytować kilka wyjątków, które najlepiej świadczyć będą o intencjach Majora Felsztyna:

„Po pierwsze należy się nauczyć patrzeć. Do większości bowiem ludzi dzisiejszych, zwłaszcza do mieszkańców miast, zastosować można słowa: „oczy mają, a nie widzą".

i dalej:

„Nieprzyjaciel przystosowuje się stale do terenu, korzysta z masek i zasłon. Wzrok strzelca musi umieć pokonać te trudności i w warunkach nawet najmniej dogodnych, rozpoznać cel".

Mjr. Felsztyn wprowadza do ćwiczeń nowy czynnik orjentacji, znany dotychczas tylko w praktyce na polu walki:

„Strzał ślepy... żołnierze ćwiczący powinni znaleźć cel wyłącznie na podstawie słuchu".

Ale spostrzegać, to zbyt mało:

„Spostrzeżenia swe trzeba jeszcze umieć ugrupować, rozstrząsnąć i wyciągnąć z nich wnioski. Uczynić to można jednak wtedy, gdy obecnie spostrzeżenia dadzą się z czemś porównać, gdy istnieje więc w pamięci zapas spostrzeżeń poprzednich... osiągnąć to można oczywiście jedynie przez ćwiczenie".

Jeszcze jest jeden doniosły czynnik:

„Skuteczne działanie ognia, zależy w dużym stopniu od trafnego określenia odległości".

To też dzień ten jest szczególnie pieczołowicie opisany.

Dodajmy jeszcze, że autor podaje przegląd systematycznego rozwoju ćwiczeń każdego działu, urozmaicony opisem gier, przystosowanych do każdego rodzaju sprawności.

W pracy swojej Mjr. Felszyn sięga często do wzorów skautingu, którego zasada „wyszedłszy z wojska do skautingu, z niego znów wróci udoskonalona i spotęgowana do wojska".

Książka ta wypełnia istniejącą lukę sprawności strzeleckiego opanowania terenu, ponieważ

„ze względu na niejako pograniczny ich charakter, ani Instrukcja Strzelecka, ani poszczególne podręczniki wyszkolenia bojowego nie uwzględniają ich w należyty sposób".

Cenną pracę Majora Felsztyna witamy z radością, wzbogaca ona bowiem literaturę strzelecką i wyjaśnia, w jaki sposób sprawność nabytą na strzelnicy należy stosować umiejętnie w terenie. *J. D.*

OPOWIADANIA MYSLIWSKIE

H. KRÓLIKOWSKIEGO

Jak stary Muszkiet upolował sarnika na świerku.

Ziemia Wieluńska, w której był w swoim czasie osiadł stary Muszkiet, obfitowała w wielkie piaski, szczególnie w swojej południowo-wschodniej połaci, między Osjakowem i Działoszynem. Lasy, które ongiś tam istniały, dziś zupełnie prawie wyrąbane, położone na wzgórkach i wydmach, częściowo zaś na mokradłach, posiadały ogromną moc zwierzyny, na którą bodaj okrągły rok polując, jeszczeby jej nikt dostatecznie przetrzebić nie zdołał.

Lasy też tam mój Boże były wielgachne. Jak się ktoś zaszył w gęstwinę leśną pod Kłobuckiem, to mógł bez przerwy iść i iść lasami do Widawy i aż hen... pod Łask.

W tych oto lasach stary Muszkiet najczęściej swoje polowania odprawiał, a potem w kompanji, przy lampce miodu lub grzanego piwa, o przygodach swoich opowiadał.

— Owóż... — zaczął pewnego razu — zdarza się czasem, że myśliwy gwoli dobrego humoru, coś niecoś ludziom niezwyczajnym polowań, w swoich opowiadaniach dołoży, czemu się dziwić niegodzi, jako że fantazja w mowie godziwą jest przyprawą, jeśli oczywiście nikomu krzywdy nie czyni.

Opowiem wam zdarzenie, które słowo w słowo polega na prawdzie, jako że wogóle nie jestem mocny na wymysł i fantazję myśliwską, a opowiadam jeno to, com sam przeżył i w życiu doznał.

Było to sporo lat temu nazad, gdyśmy w Lipniku, folwarku pańskim, należącym dawniej do Chrzanowskich, a potem do Żydów, huczne polowanie odbywali. Zwierzyny było moc, tembardziej, że opodal znajdujące się lasy kiełczygłowskie, należące do rządu, powiększały jej ilość do nieznanych obecnie i niewidzianych ilości.

Myśliwych zebrało się ze dwanaście i to strzelb znanych z celnego strzału w całym powiecie, a między nimi ja i p. Rakowiecki, zuch i myśliwy zawołany, ale przechera i psotnik, jakich mało.

Naganka prawie 80 chłopa nie wiele miała do roboty, bo zwierzyna niczem ulęgałki z gruszy, wysypywała się z zarośli, z krzaków i gęstego boru.

To też w pierwszym zakładzie nikt prawie nie strzelał do zajęcy, których nadmiar w tych okolicach wszyscy podziwiali, bo każdy był zajęty sarnami, które waliły kupami na stanowiska myśliwskie i padały



pokotem od zawziętych strzałów dubeltówek i innej myśliwskiej strzelby. Padły tam również dwa potężne dziki, oraz dwa warchlaki, których dziewięć sztuk jak na paradzie za maciorą do lasu urwały... Nie będę liczył zajęcy, których przeszło 200 sztuk legło na pobojowisku obok 14-tu sarników, czterech dzików, pięciu lisów i kupy innej pomniejszej zwierzyny, padłej w następnych miotach.

Jak zwykle w tej rzeźni myśliwskiej celował pan Rakowiecki, który mając na stanowisku zapasową strzelbę i człowieka do zakładania ładunków, szerzył wśród uchodzących przechodzące spustoszenie.

Ja... znajdowałem się w jednej „klamrze“ z panem R., to też mimo żem dość gęsto kropił do nadciągającego zwierza, przecież o porównaniu z nim nie mogłem nawet marzyć. Zastanowiło mnie tylko, że z chwilą zbliżania się naganki, tuż obok stanowiska pana Rakowieckiego stojący potężny świerk coś dziwnie się chybotał i pochylał, jakby ktoś na niego duży ciężar wciągał.

Zaciekawiło mnie to, więc podszedłem cichutko bliżej, gdzie oczom moim przedstawił się widok, który mnie zdziwił i zasmucił. Bo oto p. R. razem ze swoim pomocnikiem wciągali tęgiego sześcioletniego sarnika na gałąź.

— Fe, — powiedziałem sobie — to nieładnie panie Rakowiecki!

Nie chcąc mu jednak przy towarzystwie wstydu czynić, zmilczałem narazie.

Po skończonem polowaniu, zjechaliśmy się wieczorem do państwa M., rządców Lipnika, na obiad, gdzie przy suto zastawionych stołach, w wybornym humorze i nastroju spędziliśmy mile czas. Pan M. obdarowywał w międzyczasie ubitą zwierzyną myśliwych, dzieląc ją według zasług i ilości sztuk na rozkładzie. Mnie ofiarował sarnika, jako że ubiłem dwuch na swojem stanowisku, nie licząc zajęcy, lecz podziękowawszy, wymówiłem się od tego podarunku.

Przy tej okazji pan Rakowiecki odzywa się na cały głos:

— Co tam — powiada — kawalerowi po sarniku, kto mu będzie mięso pitrasił!

Myślę sobie: — Czekaj gałganie, ja sarnika nie wezmę bo mi istotnie niepotrzebny, ale i ty swojego, coś go schował na świerku, jeść w domu nie będziesz.

Ulegając jednak prośbom gospodyni domu, przyjąłem zająca i jednego cietrzewia w podziale.

Po obiedzie, który był jednocześnie i kolacją, towarzystwo zasiadło do kart, ja zaś niegrający w karty pożegnałem gościnnych gospodarzy i towarzystwo myśliwskie, siadłem na bryczkę i ruszyłem do domu.

Po drodze jednak zboczyłem w las, gdzieśmy za dnia polowali i rozpoznawszy ów świerk z sarnikiem pana R., zatrzymałem konie, ściągnąłem z woźnicą sarnika do bryczki i wio... na wesoło do domu.

Proboszczem naszej parafji był jowialny ksiądz staruszek, który zamłodu również nie gardził dubeltówką, a na starość interesował się przebiegiem każdego polowania w okolicy, to też rad był każdemu myśliwemu, który do niego z nowinami podążał.

Ja, jako najbliższy sąsiad probostwa, wybrałem się następnego dnia do kanonika z relacją o ostatniem polowaniu, no i ma się rozumieć, zabrałem ze sobą skonfiskowanego Rakowieckiemu sarnika; uważałem, iż ten sarnik powinien stać się zdobyczą jakiegoś biednego klasztoru, a w tym wypadku kuchni naszego proboszcza,



któremu też od a do zet opowiedziałem całą historję z polowaniem, świerkiem i sarnikiem.

Staruszek brał się za boki i pokładał się od śmiechu, tak mu się ta historja spodobała, ale, powiada: „trzeba to jakoś tak urządzić, aby się pan R. dowiedział, że sarnik choć zginął, to przecież nie poszedł na marne".

W tym celu zaprosił zacny kanonik całe towarzystwo myśliwskie do siebie, na „bigos z suchej miotły", jak się sam wyrażał, którą kościół zamiatano.

Był to jednak bigos setny, jakiego teraz żaden kucharz pański przygotować nie potrafi, lecz obok bigosu wyjechał na stół również i sarnik.

Więc kiedy przy stole zgromadziło się całe towarzystwo myśliwskie z p. M. i panem Lipnika Rakowieckim na czele, a proboszcz począł gości sarniną częstować, zdziwili się mocno obecni, skąd to ksiądz proboszcz na sarnika się zdobył, kiedy już i polować przestał.

— A to podobno z pańskiego polowania ten sarnik, panie M. — rzecze ksiądz do rządcy Lipnika — ale czy nie uważacie, że świerkiem śmierdzi?

— Ale gdzietam — odrzekliśmy chórem — sarnik smaczny, że dawnośmy takiego nie jedli.

Jednocześnie wszyscy spojrzeli n na pana Rakowieckiego, sądząc, że to on tego sarnika księdzu podarował.

Pan Rakowiecki zaś, nasamprzód z bladego zrobił się czerwony, potem purpurowy, potem siny i znowu blado-żółty i wreszcie zielony... Nie wiedział biedak którędy spojrzeć, gdyż sądził, że odkryto jego szwindel i że wszyscy o tem wiedzą.

Gdy zaś ja na dobitkę odezwałem się, że to pewno ten kawalerski sarnik, którego mi zaprzeczał w Lipniku, to już zupełnie stracił głowę i wymówiwszy się bólem głowy, wyniósł się z plebanji i czemprędzej do domu odjechał.

Długo potem nie mógł dociec, jakim sposobem ten sarnik zginął ze świerka, jak się znalazł na księżowskim stole. Nie dowiedział się też nigdy, że to ja mu takiego figla spłatałem. Był moralnie przekonany, że to ksiądz... ale jak, gdzie i kiedy to zrobił, było dla niego nigdy nieodgadniętą zagadką.

Najtańszy sport w najdroższem wydaniu

Z. Szyszko-Bohusz

Jest nim łucznictwo w obecnem stadjum jego rozwoju w Polsce. Bardzo ruchliwy i przedsiębiorczy Polski Związek Łuczników na czele z dyr. Giżyckim i kpt. Fularskim potrafił w krótkim czasie tę nieznaną poprzednio gałęź sportu spopularyzować do tego stopnia, że dziś już w kilkudziesięciu środowiskach lecą strzały do celu.

Szkoły i organizacje przysposobienia wojskowego, w mniejszym stopniu kluby sportowe, wreszcie w niektórych miejscowościach wojsko i policja — wprowadzają łucznictwo i coraz więcej powstaje torów łuczniczych.

Daleko jest jednak jeszcze do takiego rozpowszechnienia łucznictwa, na jakie ten sport w pełni zasługuje, do masowego jego uprawiania.

Według mego zdania, jeśli rzeczy potoczą się po dziś wytkniętej drodze, łucznictwo nigdy nie rozpowszechni się u nas zbyt szeroko.

Nie będzie w tem paradoksu, jeśli powiem, że ten najtańszy sport łuczny zabija jego... kosztowność.

Bowiem łucznictwo w formie, w jakiej jest obecnie uprawiane w Polsce, należy uznać za luksusowe wydanie tego sportu.

Dlaczego odważam się powiedzieć, że łucznictwo jest najtańszym sportem?

Dlatego, że nie wymaga ono ani specjalnie przygotowanych terenów, ani specjalnego ubioru sportowego, ani wreszcie kosztownego sprzętu.

Tarczę postawić można wszędzie, gdzie jest trochę wolnej przestrzeni, strój nie gra roli, byleby był luźny i wygodny, a sprzęt można sobie samemu zrobić.

Cóż w takim razie decyduje o tem, że sport łuczny jest zbyt kosztownym na nasze warunki w tej formie, w jakiej został u nas zaszczepiony?

Myśl wprowadzenia łucznictwa do Polski przywieźli nasi egzotyczni podróżnicy z por. Zarychtą i kpt. Fularskim na czele.

W krajach podzwrotnikowych poznali oni łuk jako instrument wojenny i myśliwski. Indjanie strzelają z łuków zdumiewająco celnie, chociaż łuki te są ich własnego wyrobu.

Natomiast w Europie od dawna już istnieje i rozwija się sport łuczny, którego zwolennicy używają precyzyjnych i drogich łuków oraz strzał wyrobu specjalnych wytwórni.

Rzecz prosta, iż prościej i szybciej da się łucznictwo propagować w tym wypadku, jeśli przyszły łucznik dostanie do ręki sprzęt gotowy.

To też nic dziwnego, że mając to na względzie, oraz pragnąc łucznictwo postawić odrazu na wysokim poziomie sportowym, nasi pionierzy sportu łucznego dali w ręce swych uczni i naśladowców angielskie i krajowe łuki i strzały.

W ten sposób najtańszy sport, wymagający conajwyżej kupienia co jakiś czas tarczy, w naszem wydaniu, wzorowanem na zachodnio-europejskim przykładzie, staje się bardzo drogim, gdyż cena łuku wynosi 30 do 60 zł., zaś jednej strzały 4 do 5 zł.

To nie są koszty, które mogliby bez dużego wysiłku ponosić nasi łucznicy z warstw średnio-zamożnych, a tembardziej niezamożnych.

Jest rzeczą bardzo piękną, iż Polski Związek Łuczników chce z punktu postawić łucznictwo na wysokim poziomie sportowym. Pamiętać jednak trzeba, że łucznicy zachodnio-europejscy rekrutują się przeważnie z warstw zamożnych, zresztą ogólny dobrobyt w tych krajach jest znacznie wyższy niż w Polsce. U nas masy pójdą tylko na łucznictwo tanie, zaś bez mas ani nie będzie dobrych wyników, ani też sport łuczny nie spełni swego zadania.

To też rozumiejąc doskonale konieczność prowadzenia narazie roboty ze sprzętem kupnym, uważam za rzecz niesłychanie ważną, by Polski Związek Łuczników w następnej fazie swej pracy położył specjalny

nacisk na strzelanie z łuków własnego wyrobu.

Pod tym względem bardzo ciekawy i słuszny przykład dają nam skauci północno-amerykańscy. Istje u nich wśród wielu innych „sprawność" (specjalność) łucznika. Aby dostać odznakę tej sprawności, skaut amerykański musi osobiście wykonać łuk i z łuku tego wystrzelać odpowiednią ilość punktów. „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy" już kiedyś o tem pisał.

Pójdźmy przynajmniej częściowo po tej linji.

Niech nadal zostaną zawody i rekordy z drogich łuków produkowanych przez specjalne wytwórnie, wprowadźmy jednak obok nich strzelania z łuków własnego wyrobu. Łuki te narazie będą mniej celne, skróćmy więc dla nich dystans, powiększmy tarczę, ale niech istnieje konkurencja w której niezamożny, ale przedsiębiorczy łucznik, będzie mógł w równych z rywalami warunkach walczyć o zwycięstwo.

Wprowadźmy podobne strzelania do świąt wychowania fizycznego, zawodów o mistrzostwo, Narodowych Zawodów Łucznych, zawodów o odznakę łucznika i t. d. Postarajmy się, by harcerze polscy wprowadzili sprawność łucznika na warunkach podobnych do amerykańskiej.

Przedewszystkiem zaś na kursach organizowanych przez Polski Związek Łuczników uczmy wyrabiania łuków.

Narazie wyniki osiągane z nich będą gorsze, ale w miarę nabierania wprawy różnica ta będzie się zacierać.

Śmiem twierdzić, że amator łucznictwa wyrabiając i doskonaląc łuk dla siebie, może dojść do wyników nieustępujących szablonowej i hurtowej robocie wytwórni.

A tarcza wystrzelana z takiego łuku będzie stokroć cenniejszą, gdyż nikt tu nie będzie przychodził w sukurs łucznikowi, który sam sobie wszystko zawdzięczać będzie. Wynik zależeć będzie od tego, jak sobie zrobił łuk i jak z niego strzelał.

Niewątpliwym skutkiem rozpowszechnienia się strzelania z łuku własnego wyrobu, będzie zdobycie dla łucznictwa szerokich mas.

Bowiem najtańszy sport — łucznictwo wymaga tańszego wydania.

Obecne jest zadrogie...

I Narodowe Zawody Łucznicze

Łucznictwo polskie w dniach 6 i 7 października święcić będzie wielką uroczystość. Pierwsze Narodowe Zawody Łucznicze — pierwsze oficjalne mistrzostwa Polski w strzelaniu z łuku winny się stać punktem zwrotnym w dziejach polskiego łucznictwa, zamknięciem przygotowawczego okresu działalności P. Z. Ł., a otwarciem drugiego okresu, który według wszelkich danych, powinien się stać okresem rozwoju.

Nie należy się łudzić, że owa rewja rycerskiego sportu wypadnie w tym jeszcze roku skromnie. Jednakowoż jest rzeczą pewną, że w porównaniu do lat ubiegłych liczba zawodników i poziom wyników wzrosną olbrzymio. W roku bieżącym skrystalizowały się już ostatecznie dane techniczne na jakich będzie się nadal rozwijał sport łuczny. Zainteresowało się łucznictwem kilka poważnych organizacyj, na których czele kroczą Zw. Strzelecki, Zw. Harc. Polsk. i Przysp. Wojsk. Kobiet. Organizacje te już prowadzą u siebie łucznictwo i one to będą walczyć między sobą w październiku o palmę pierwszeństwa.

Już od wiosny r. b. ustalone zostały typy i rodzaje strzelań. Przeprowadzono szereg zawodów, na których niejednokrotnie zabłysły czystej krwi talenty zawodników. Ujęto w ścisłe ramy pracę instruktorską, przez wprowadzenie metod angielskich zjednoczono trening i podwyższono wyniki zeszłoroczne w sposób bardzo wydatny. Wytworzyła się i wyrównała czołowa klasa zawodników, którzy na Zawodach Narodowych stoczą niejedną emocjonującą walkę.

6 i 7 października będą również dla łucznictwa polskiego tem ważne, że w tych to dniach staną pierwsze oficjalne rekordy. Dzisiejsze, olimpijskie pojmowanie sportu wytworzyło specjalną psychologję zawodników i tłumu, psychologję, dla której rekord jest momentem niesłychanie atrakcyjnym i dopingiem najbardziej skutecznym do nieustającej walki. Po ustaleniu tych pierwszych rekordów rozpocznie się już stała, im dalej w przyszłość, tem bardziej wytężona emulacja organizacyj i ludzi, którzy z całą świadomością podnoszą swój wynik do tej ostatniej kreski, która daje prawo do powiedzenia: jestem najlepszy!

W dniu 6 i 7 października r. b. odbędą się w Warszawie łącznie z Narodowemi Zawodami Strzeleckiemi z broni małokalibrowej, **Pierwsze Narodowe Zawody Łuczne.**

Miejsce zawodów: Zw. P. Z. Ł. przy ul. Zielenieckiej. Organizacje winny zgłosić zawodników do dnia 1 października pod adresem sekretarjatu P. Z. Ł. Warszawa, ul. Krucza 31 m. 3. Wraz ze zgłoszeniem należy nadesłać wpisowe w kwocie 1 zł. od zawodnika i konkurencji.

Zawody Narodowe zostaną poprzedzone zawodami okręgowemi, które w Warszawie odbędą się w dniu 15 i 16 września na torze P. Z. Ł. w pełnym programie Zawodów Narodowych.

P r o g r a m z a w o d ó w:

A. Zawody specjalne.

1. Strzelanie dla junjorów (młodzież męska), odl. 15 mtr., tarcza 80 cm., 1 serja z 12 strzałami + 3 próbne.
2. Strzelanie dla junjorów (młodzież żeńska), odl. 12 mtr., reszta warunków j. w.
3. Strzelanie dla pań:
   a) odl. 40 mtr., tarcza 120 cm., 2 serje z 12 strzał. + 3 próbne,
   b) odl. 25, 20 i 15 mtr., tarcza 80 cm., z każdej odległości jedna serja z 12 strzał. + 3 próbne,
   do oceny bierze się sumę punktów zawodnika z trzech odległości, niezależnie od tego zostają nagrodzeni zwycięzcy z każdej odległości,
   c) strzelanie zespołowe—odl. 15 mtr., tarcza 80 cm., zespół z trzech osób, każda zawodniczka oddaje 1 serję z 6 strzał + 2 próbne.
4. Zawody o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego.
   panie: odl. 15 mtr., tarcza 80 cm., 1 serja z 12 strzał. + 3 próbne,
   panowie: odl. 20 mtr., reszta warunków j. w.

B. Zawody główne.

1. Strzelanie na odl. — 50 mtr., tarcza 120 cm., 2 serje po 12 strzał + 3 próbne.

2. Strzelanie na odl. 30, 25 i 20 mtr., tarcza 80 cm., z każdej odległości 1 serja z 12 strzał + 3 próbne, do oceny bierze się sumę punktów z 3 odległości, niezależnie od tego, zostają nagrodzenie zwycięzcy z każdej odległości.
3. Strzelanie zespołowe: odl. 20 mtr., tarcza 80 cm., zespół z trzech osób — każdy zawodnik oddaje serję z 6 strzał + 2 próbne.

REGULAMIN ZAWODOW ŁUCZNYCH

1. Przepisy bezpieczeństwa.

§ 1. Chodzenie po terenie zawodów ze strzałą nałożoną na łuk jest bezwzględnie wzbronione.

§ 2. Nakładać strzałę na łuk wolno jedynie na stanowisku — grot strzały zawsze skierowany w stronę tarczy.

§ 3. Nakładać strzałę wolno jedynie po sygnale: „Strzelanie rozpoczęte".

§ 4. Strzelać wolno jedynie po sygnale: „Strzelanie rozpoczęte".

§ 5. Nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa pociąga za sobą natychmiastowe wykluczenie z uczestnictwa w zawodach.

2. Zachowanie się w czasie strzelania.

§ 6. Przed zakończeniem serji nie wolno zawodnikowi opuszczać stanowiska. W razie przerwania serji bez upoważnienia sędziego, ilość punktów osiągniętych w chwili opuszczenia stanowiska, liczy się jako wynik serji strzałów. W razie choroby lub wypadku, rozstrzyga sędzia.

§ 7. Cele ruchome lub krótko ukazujące się wolno wystawiać dopiero wtedy, gdy łucznik powie „gotów". Cele ukazane wcześniej uważa się za niewystawione, chyba, że strzelec odda do nich strzał. W tym wypadku zalicza się je do wystawionych prawidłowo.

3. Udogodnienia.

§ 8. Wszelkie udogodnienia mające na celu nienormalne ułatwienie strzałów są wzbronione.

Wszystkie strzelania są dokonywane z pozycji stojącej z wolnej ręki. Nie wolno: używać wszelkiego rodzaju podpórek i podstawek do unieruchomienia lewej ręki, opierać łuku o ziemię lub o co innego.

§ 9. Dozwolone są naparstniki i zarękawki.

4. Porządek strzelania.

§ 10. Porządek i kolejność zajmowania stanowisk ustala Komisja Zawodów w sposób następujący: Przed zawodami odbywa się zbiórka zawodników. Komisarz Główny odczytuje listę zawodników, przyczem każdy otrzymuje numerek z liczbą swego stanowiska. Po ogłoszeniu sygnału „strzelanie rozpoczęte" — sędziowie wywołują zawodników swego toru według kolejności zapisów na liście stanowiska.

5. Pokazywanie i notowanie wyników.

§ 11. W czasie strzelania sędzia znajduje się przy zawodniku obok stanowiska. Po wypuszczeniu serji sędzia wraz z zawodnikiem idzie do tarczy i oblicza ilość punktów według następujących norm: Tarcza jest pięciopierścionowa o kolorach pierścieni, licząc od środka: złoty, czerwony, niebieski, czarny, biały. Pierścienie te są oznaczone według tej samej kolejności ilością punktów: 9, 7, 5, 3, 1.

§ 12. Strzała, która przestrzeliła linję jednego z Okręgów w tarczy otrzymuje punktację lepszego pierścienia.

§ 13. Strzała, która przeszła przez tarczę na wylot upadając na ziemię, otrzymuje punktację według miejsca przestrzeliny.

§ 14. Strzała, która odbiła się od tarczy nie pozostawiając przestrzeliny, lub też otarła się o tarczę, lecąc dalej, otrzymuje 1 punkt.

6. Sposób notowania wyników.

§ 15. Wyniki notuje sędzia na karcie zawodnika w specjalnej rubryce. Zawodnik ma prawo skontrolowania tego, co pisze sędzia.

7. Sędzia.

§ 16. Sędzia nosi na prawem ramieniu żółto-niebieską opaskę z numerem toru, do którego jest przydzielony.

§ 17. Sędzia upoważniony jest:

do wykluczenia zawodnika z zawodów w razie: 1) niestosowania się do przepisów bezpieczeństwa, 2) niestawienia się na trzykrotne wezwanie, 3) stawienia się bez łuku i strzał.

§ 18. Obowiązkami sędziego: 1) wywoływanie zawodników według posiadanej listy toru, 2) obliczanie i notowanie wyników, 3) wzięcie udziału w naradzie Komisji Sędziowskiej.

KRONIKA POLSKIEGO ZW. ŁUCZNICZEGO

P. Z. Ł. w bieżącym sezonie wakacyjnym położył specjalny nacisk na propagandę łucznictwa w obozach letnich. Łucznictwo jako stały przedmiot wykładowy było prowadzone w obozie instr. W. F. w Wągrowcu (instruktorka p. Lisowska) i obozie żeńskim P. U. W. F. i P. W. w Kościerzynie (instruktorki p. p. Dymecka, Moczulska i Kozłowska). Główny instruktor Zw. p. Łotocki w ciągu lipca i sierpnia przeprowadził szereg kursów w obozach Z. H. P. i Zw. Strzeleckiego. Akcja objęła: obóz Z. H. P. chorągwi płockiej w Duninowie, obóz chorągwi pomorskiej (Grudziądz) w Lnianie, obóz instruktorski Z. H. P. w Gdyni, obóz chorągwi śląskiej w Skoczowie, obozy żeńskie: Związku Strzeleckiego w Gdyni i Przyborowie, oraz obóz żeński P. U. W. F. i P. W. w Kościrzynie. Piękny sport łuczniczy spotyka się naogół z bardzo żywem przyjęciem, zarówno ze strony młodzieży, jak i jej kierowników. Liczba wyszkolonych w okresie wakacyjnym łuczników sięga pokaźnej cyfry 700 (w czem najważniejszą pozycję stanowi obóz P. U. W. F. i P. W., gdzie niespełna pół tysiąca słuchaczek przeszło obowiązkowe wyszkolenie łucznicze). Na zakończenie każdego kursu odbywały się zawody, które przyniosły szereg pięknych wyników, stwierdzających dobitnie olbrzymi postęp w tej dziedzinie, szczególnie w konkurencji kobiecej.

Nieoficjalny rekord Polski z przed dwuch miesięcy — 59 pkt. na odl. 15 m. (Nowotkówna) był wielokrotnie poprawiany, aż w końcu znana w Warszawie zawodniczka Helena Świstakówna (P. W. K.) wyśrubowała go do wysokości 82 pkt. W tych samych warunkach Omylska i Onuszkówna (P. W. K.) uzyskały 67 i 65 pkt. Na odl. 12 m. najlepszym wynikiem jest 74 pkt. Kuchcińskiej (P. W. K. Łódź), która stając poraz pierwszy w życiu do zawodów łuczniczych, zaprezentowała się, jako pierwszorzędny i wielce obiecujący talent. Dalsze miejsca zajmują łuczniczki Zw. Strzeleckiego: Morawska 72 pkt. na odl. 12 m. i Angelówna — 67 pkt. — obie z Pruszkowa, oraz Jaromira Pychówna z Torunia, Teresa Komarówna z Nowogródka, Eugenja Abramkówna z Lublina i Marja Kowalska (Sarny), które uzyskując ponad 60 pkt. na odl. 12 m., dopełniają czołowej klasy naszych łuczniczek.

Rzeczą zgoła nieoczekiwaną jest fakt, że w konkurencji męskiej wyniki są o wiele słabsze. Najlepszym rezultatem na odl. 15 m. jest 41 pkt., uzyskane przez harcerza Konrada Badziąga z Grudziądza. Reszta wyników waha się w granicach od 30—40 pkt. Zainteresowanie zato było bardzo duże — przypuszczać przeto należy, że wyniki te przy dalszym treningu zostaną poprawione znacznie. Pod koniec okresu sprawozdawczego okazała się potrzeba powołania drugiego instruktora w osobie p. Piaseckiego, który przeprowadził kursy w obozach Z. H. P. w Gdyni i w Duninowie (druga zmiana uczestników). Obecnie odbywają się prace przygotowawcze do zawodów o mistrzostwo m. stoł. Warszawy, które odbędą się w połowie września oraz do I Narodowych Zawodów Łucznych, które odbędą się w Warszawie w dn. 7 i 8 października.

Z.

DOROBEK STRZELECKI

Wyniki zawodów strzeleckich oficerów i szeregowych o mistrz. O. K. I Warszawa w 1928 r.

Stosownie do regulaminu zawodów strzeleckich o mistrzostwo W. P. w 1928 r., odbyły się w dniach 17 — 21 lipca b. r. zawody okręgowe oficerów i szeregowych.

Program zawodów obejmował:

a) strzelania zespołowe (strzelania dokładne) i bojowe na 300 mtr.,

b) strzelania jednostkowe z kb. i pistoletu (oficerowie).

Do zawodów zgłoszono:

Oficerów: a) strzelania zespoł. — 13 zespołów,
b) strzelania jednostk. z kb. 64 oficerów,
c) strzelania jednostk. z pistoletu 36 oficer.

Szereg.: a) strzelania zespoł. — 9 zespoł.,
b) strzelania jednostk. z kb. 43 szereg.

Dywizje piechoty i 2 Dyw. Kaw. zgłosiły po jednym zespole i 4 zawodników do strzelań szereg. — po przeprowadzonych zawodach eliminacyjnych w podległych sobie formacjach.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

Strzelania zespołowe:

Oficerów: 1 miejsce zespół 2 Baonu CKM. w składzie:
1) kpt. Haptman Edmund,
2) kpt. Runge Tadeusz,
3) por. Janik Leon,
4) por. Turza Jan,
5) por. Gdulewicz Adam,
osiągając w ogólnej klasyfikacji 385,3 pkt.

Szereg.: 1 miejsce zespół 13 p. p. w składzie:
1) sierż. Chojnacki Czesław,
2) szer. Umbrazun Franciszek,
3) szer. Trojanowski Stanisł.,
4) szer. Mileńczak Jan,
5) Machnowski Józef,
osiągając w ogólnej klasyfikacji — 455,6 pkt.

2 miejsce zespół Baonu Manewr.
3 „ „ 15 p. p.

Strzelania jednostkowe z kb. na 200 mtr.:

Oficerów: 1 — por. Sztompka Wiktor Of. Szk. Piech., osiągając 90 pkt. (rekord Polski!)
2 — por. Wypychowski Zenon 36 p. p. — 83 pkt.
3 — por. Starzycki Tadeusz 15 p. p. — 81 pkt.

na 300 mtr.:

1 — por. Wieliczko Ignacy 36 p. p.—326 pkt.
2 — por. Szymański 15 p. p. — 319 pkt.
3 — por. Kolendo Aleks. 32 p p. — 317 pkt.

z pistoletu:

1 — por. Sztompka Wiktor Of. Szk. Piech. — 90 pkt.
2 — por. Roth Edward 15 p. p — 78 pkt.
3 — kpt. Tutak Kazim. 71 p. p. — 74 pkt.

na 200 mtr.:

Szereg.: 1 — sierż. Kandulski z B/Manewr. — 80 pkt.
2 — sierż. Kasyno Włodzimierz 72 p. p. — 80 pkt.
3 — sierż. Chojnacki Czesław 13 p. p. — 76 pkt.

na 300 mtr.:

1 — st. szer. Janicki Józef 15 p. p. — 290 pkt.
2 — szer. Chrzanowski Jan 33 p. p. — 286 pkt.
3 — sierż. Janicki Józef 36 p. p. — 265 pkt.

NAGRODY:

Nagrody otrzymali zawodnicy, którzy zdobyli 1, 2 i 3 miejsce tak w strzelaniach zespołowych, jak i jednostkowych.

Za strzelania zespołowe otrzymali nagrody przechodnie:
zespół ofic. Baonu CKM. — puhar,
„ szer. 13 p. p. — żołnierza w marszu z bronzu.

Strzeleckie wyniki tygodnia wojskowo-sportowego w O. K. II Lublin.

W czasie od 6 do 11 lipca r. b., odbywał się w Lublinie tydzień wojskowo - sportowy o mistrzostwo O. K. II, pod protektoratem Pana Gen. Junga Władysława, — D-cy O. K. II, którego wyniki są niejako bilansem prac całorocznych na polu wychowania fizycznego w wojsku. W programie tygodnia sportowego znajdowały się wszystkie konkurencje lekkoatletyczne, pięciobój wojskowo-sportowy, piłka koszykowa, marsz 10-klm. ze strzelaniem na 200 mtr. oraz zawody strzeleckie zespołowe i indywidualne oficerów i szeregowych z broni długiej.

Podajemy poniżej osiągnięte wyniki strzelań.

Do strzelania zespołowego oficerów i szeregowych stanęły mistrzowskie zespoły: 3, 13, 27 D. P., 21 S. B. K. i 17 Br. Kaw.

Strzelanie zespołowe oficerów. I miejsce uzyskał zespół oficerów 8 p. p. Leg. — ogółem 587 punktów (w składzie: kpt. Dudziński, kpt. Molenda, kpt. Szczepaniak, kpt. Michno i ppor. Kieroń), II miejsce uzyskał zespół oficerów 24 p. p. — 446 punktów, III miejsce zespół oficerów 23 p. p. — 374 pkt., IV miejsce zespół oficerów 44 p. p. — 311 pkt.

Strzelania zespołowe szeregowych: I miej. uzyskał zespół szeregowych 9 p. p. Leg. — ogółem 595 pkt. (w składzie: Stefaniak Fr., kapr. Miskiewicz J., kapr. Prus J., kapr. Szczepański St. i st. szer. Grünbaum B.), II miejsce zajął zespół szereg. 44 p., Strz. Kres. — 492 pkt., III miejsce 23 p. p. — 443 pkt., IV miejsce 24 p. p. — 402 pkt. i V miejsce 21 p. uł. — 226 pkt.

Strzelanie jednostkowe oficerów na 200 mtr.: I miejsce por. Haslinger (9 p. p. Leg.) — 73 pkt., II miejsce kpt. Szczepaniak J. (8 p. p. Leg.) — 70 pkt., III miejsce rtm. Jaroszewicz K. (21 p. uł.) — 69 pkt., IV miejsce mjr. Laliczyński Br. (9 p. p. Leg.) — 58 pkt.

Strzelanie jednostkowe oficerów na 300 mtr.: I miejsce płk. Rozlau

Wł. (d-ca 21 p. uł.) — 293 pkt., II miejsce por. Adamski J. (24 p. p.)— 290 pkt., III kpt. Michno St. (8 p. p. Leg.) — 282 pkt., IV miejsce kpt. Szczepaniak J. (8 p. p. Leg.) — 279 pkt.

Strzelanie z pistoletów oficerów: I miejsce płk. Rozlau Wł.—89 pkt,. II miejsce por. Smoliński — 88 pkt., III miejsce kpt. Michno — 88 pkt. Poza konkursem por. Derejski (8 p. p. Leg.) — 74 pkt.

Strzelanie indywidualne szeregowych na 200 mtr.: I miejsce sierż. Czechowski Wł. Kł. (50 p. p.) — 71 pkt., II miejsce sierż. Dziuba Wł. (45 p. Strz. Kres.) — 69 pkt., III miejsce st. szer. Kornos J. (45 p. Strz. Kr.) — 68 pkt., IV miejsce st. szereg. Górski J. (8 p. p. Leg.) — 67 pkt.

Strzelanie jednostkowe szeregowych na 300 mtr.: I miejsce kapr. Prus J. (9 p. p. Leg.) — 339 pkt., II miejsce kapr. Miskiewicz J. (9 p. p. Leg.) — 320 pkt., III miejsce sierż. Szuba J. (50 p. Strz. Kr.) — 310 pkt., IV miejsce plut. Kraus Fr. (50 p. S. K.) — 305 pkt..

Jak więc widzimy, wyniki osiągnięte na tegorocznych zawodach strzeleckich są lepsze jak roku zeszłego tak u oficerów, jak i u szeregowych. Strzelanie przeprowadzono na strzelnicy garn. Czechówka pod kierownictwem mjra Zinsa Henryka z 8 p. p. Leg.

D. O. K. III — Grodno

1 Strzelanie zespołów oficerskich.

I miejsce zdobył 77 pp. z wynikiem 485 pkt.

Skład zespołu:

1) Ppłk. Krzyż Stanisław,
2) mjr. Sękara Franciszek,
3) kpt. Kujawa Tadeusz,
4) por. Załęski Józef,
5) por. Pawłowicz Józef.

II miejsce zdobył zespół 86 p. p. z wynikiem 444 pkt.

III miejsce zdobył zespół 41 p. p. z wynikiem 389 pkt.

IV miejsce zdobył zespół 81 p. p z wynikiem 361 pkt.

V miejsce zdobył zespół 76 p. p. z wynikiem 345 pkt.

VI miejsce zdobył zespół 1 pp. Leg. z wynikiem 322 pkt.

VII miejsce zdobył zespół 5 pp. Leg. z wynikiem 257 pkt.

VIII miejsce zdobył zespół 29 p a. p. z wynikiem 248 pkt.

IX miejsce zdobył zespół 85 p. p. z wynikiem 219 pkt.

X miejsce zdobył zespół 3 p. sap. z wynikiem 208 pkt.

XI miejsce zdobył zespół 3 p. s. k. zdyskwalifikowany.

II. Strzelanie zespołów szeregowych.

I miejsce zdobył zespół 76 p. p. z wynikiem 412 pkt.

Skład zespołu:

1) St. sierż. zaw. Klinder Edmund,
2) kpr. Wojewnik Lucjan,
3) szer. Złotowski Tomasz,
4) szer. Nasuta Emil,
5) szer. Zadrożny Franciszek.

II miejsce zdobył zespół 1 pułku ułanów z wynikiem 330 pkt.

III miejsce zdobył zespół 5 pułku piech. Leg. z wynikiem 299 pkt.

IV miejsce zdobył zespół 77 pułku piechoty z wynikiem 224 pkt.

V miejsce zdobył zespół 3 p. saperów z wynikiem 147 pkt.

VI miejsce zdobył zespół 13 p. ułanów z wynikiem 117 pkt.

III. Strzelanie jednostkowe na 200 mtr.

a) Oficerowie.

I miejsce — kpt. KujawaTadeusz 77 p. p. z wynikiem 74 pkt.

II miejsce — por. Pakuła Michał 1 pp. Leg. z wynikiem 73 pkt.

III miejsce — por. Grizani Jan 41 p. p. z wynikiem 73 pkt.

b) Szeregowi.

I miejsce kpr. Wojewnik Lucjan 76 p. p. z wynikiem 88 pkt.

II miejsce st. sier. Klinder Edmund 76 p. p. z wynikiem 75 pkt.

III miejsce kpr. Rygiel 86 p. p. z wynikiem 71 pkt.

IV. Strzelanie jednostkowe na 300 mtr.

a) Oficerowie.

I miejsce — por. Pawłowicz Józef 77 p. p. z wynikiem 301 pkt.

II miejsce — kpt. Tomiak Stanisław 86 p. p. z wynikiem 275 pkt.

III miejsce — por. Załęski Józef 77 p. p. z wyinkiem 273 pkt.

b) Szeregowi.

I miejsce — kpr. Witt Kurt 5 pp. Leg. z wynikiem 283 pkt.

II miejsce — chor. Kucharski Władysław 5 pp. Leg. z wynikiem 260 pkt.

III miejsce — chor. Sokólski Stanisław 5 pp. Leg. z wynikiem 230 pkt.

V. Strzelanie z pistoletów.

I miejsce — por. Pakuła Michał 1 pp. Leg. z wynikiem 71 pkt.

II miejsce — rtm. Linhardt 9 p. s. k. z wynikiem 67 pkt.

III miejsce — kpt. Kujawa Tadeusz 77 pp. z wynikiem 62 pkt.

Słabe wyniki osiągnięte w strzelaniach jednostkowych zostały spowodowane silnym wiatrem w drugim dniu strzelań (do 7 m/sek.).

WYNIKI

osiągnięte na zawodach strzeleckich o mistrzostwo O. K. Nr. IV.

I. Zawody oficerskie. W dniach 16 i 17 lipca b. r. odbyły się w Raduczu eliminacyjne oficerskie zawody strzeleckie o mistrzostwo O. K. IV pod kierownictwem płk. S. G. Stachiewicza — dowódcy 27 p. p.

W zawodach tych osiągnięto następujące wyniki:

a) w strzelaniu zespołowem:

Miejsce	Oddział	Ilość punktów w strzelaniu		Razem	Uwaga
		dokładnem	bojowem		
1.	74 p. p.	297	182	479	
2.	25 p. p.	231	185	416	
3.	18 p. p.	261	139	400	
4.	10 p. p.	228	168	396	
5.	28 p. p.	237	159	396	

b) w strzelaniu jednostkowem:

Strzelanie z karabinu na 200 mtr.:

1 miejsce — mjr. Brożek Franciszek z 18 p. p. — 69 pkt.

2 miejsce — mjr. Idzik Aleksander z 25 p. p. — 68 pkt.

3 miejsce — mjr. Zahorski Władysław z 28 p. p. — 68 pkt.

4 miejsce — por. Makowski Tadeusz z 31 p. p. — 63 pkt.

5 miejsce — płk. Żukotyński Tadeusz z 26 p. p. — 63 pkt.

Strzelanie z karabinu na 300 mtr.:

1 miejsce — mjr. Wojciechowski Hipolit z 18 p. p. — 361 pkt.

2 miejsce — mjr. Idzik Aleksander z 25 p. p. — 344 pkt.

3 miejsce — kpt. Miedźwiedź Antoni z 31 p. p. — 316 pkt.

4 miejsce płk. Oziewicz Stanisław z 28 p. p. — 307 pkt.

Strzelanie z pistoletów na 20 mtr.:

1 miejsce — kpt. Galinowski Adolf z 18 p. p. — 86 pkt.

2. miejsce — mjr. Brożek Franciszek z 18 p. p. — 84 pkt.

3 miejsce — mjr. Trzos Stanisław z 7 p. a. p. — 82 pkt.

II. Zawody dla szeregowych. W dniach 19 i 20 lipca 1928 r. odbyły się w Baryczu okręgowe zawody strzeleckie o mistrzostwo O. K. Nr. IV pod kierownictwem płk. Trojanowskiego — dowódcy 37 p. p.

Osiągnięto następujące wyniki w strzelaniu zespołem:

Miejsce	Oddział	Ilość punktów w strzelaniu dokładnem	Ilość punktów w strzelaniu bojowem	Razem	Uwaga
1.	31 pp.	221	293	514	
2.	37 pp.	234	203	437	
3.	25 pp.	197	117	314	

Strzelanie z karabinu na 200 mtr.:

1 miejsce sierż. Chabior Józef z 25 p. p. — 57 pkt.

2 miejsce tyt. kapr. Rosiak Jan z 57 p. p. — 55 pkt.

3 miejsce chor. Komorowski Anastazy z 10 p. p. 55 pkt.

Strzelanie z karabinu na 300 mtr.:

1 miejsce plut. Bednarczyk Antoni z 31 p. . — 292 pkt.

2 miesjce chor. Gutkowski Jan z 28 p. p. — 270 pkt.

3 miesjce chor. Komorowski Anastazy z 10 p. p. 265 pkt.

O mistrzostwo O. K. V Kraków.

W dniu 7 i 8 lipca b. r. oraz w dniach 16 i 17 lipca b. r., przeprowadzone zostały zawody strzeleckie oficerów i szeregowych o mistrzostwo O. K. V.

Strzelanie bojowe odbyło się w dniu 7 i 16 lipca b. r. na strzelnicy bojowej w Ponikowie pod Wadowicami, zaś strzelanie dokładne dnia 8 i 17 lipca b. r., na strzelnicy Wola Justowska w Krakowie.

I. Zawody dla oficerów:

W strzelaniu wzięły udział następujące oddziały: 12 p. p., 16 p. p., 20 p. p., 1 p. s. p., 3 p. s. p., 4 p. s. p., 11 p. p., 73 p. p., 75 p. p., 5 sam. baon łączności, 5 p. sap., 5 p s. k., 8 p. uł., Szkoła Podchor. Rez. Nr V.

A) Strzelanie zespołowe.

W wyniku strzelania 1 miejsce zajął 4 p. s. p., z 445 kpt., w składzie: mjr. Jacorzyński Kazimierz, kpt. Jarosz Sylwester, kpt. Neuman Rudolf, por. Benczer Henryk, por. Kluger Tadeusz. Miejsce 2 zespół spół 75 p. p. z 338 pkt., miejsce 3 spół 16 p. p. 410 pkt.

B) Strzelanie jednostkowe.

na 200 mtr.:

Stopień	Imię i nazwisko	przydział	p t.
Mjr	Jacorzyński Kazimierz	4 p.s.p.	81
Mjr.	Stachelski Marjan	1 p.s.p.	75
Mjr	Devun Andrzej	Szkoła Podch.	71
Kpt.	Bober Roman	1 p s.p	71
Kpt.	Kozłowski Stefan	Szkoła Podch.	68

na 300 mtr.:

Stopień	Imię i nazwisko	Przydział	pkt.
Por.	Kordus Jan	73 p.p.	297
Por.	Obrzud Stanisław	16 p.p.	294
Por.	Kawiński	Szkoła Podch.	293
Mjr.	Jacorzyński Kazimierz	4 p.s.p.	292
Kpt	Neuman Rudolf	4 p s.p.	290

z pisteletu:

Stopień	Imię i nazwisko	Przydział	pkt
Por	Obrzud Stanisław	16 p.p.	73
Kpt.	Marmurowicz Stan	75 p p.	69
Mjr.	Jacorzyński Kazimierz	4 p.s.p.	66
Kpt.	Skomra Józef	3 p.s.p.	59
Por.	Szreyer Albin	5 b. San.	58

II. Zawody dla szeregowych.

Do zawodów zespołami stanęły następujące oddziały: 12 p. p., 16 p p., 20 p. p., 5 p. sap., 5 sam. baon łączn., 3 p. s. p., 4 p .s p., 75 p. p., 3 p. uł., 8 p. uł. i 5 p. s k.

Do zawodów jednostkowych prócz wyżej podanych stanęły jeszcze: 1 p. sap. kol., 5 dak., 5. d. samoch., Szkoła Podchor. Rez. Piech. V i Szwadron samochodów pancernych.

A) Strzelanie zespołowe:

W wyniku strzelania 1 miejsce zajął zespół 4 p. s. p., z 404 pkt. w składzie: st. sierż. Piskozub Antoni, krpl. Niżnik Franciszek, strzel. Wakuła Jan, strzel. Roik Andrzej, strzel. Mądzia Karol. Miejsce 2 zespół 75 p. p. z 338 pkt., miesjce 3 zespół 16 p. p. z 320 pkt.

B) Strzelanie jednostkowe:

na 200 mtr.:

Stopień	Imię i nazwisko	Przydział	pkt.
plut.	Cholewczuk Marjan	5 b łączn.	80
plut.	Łaciak Michał	4 p.s.p	78
st. sierż	Gromadzki Wincenty	Szkoła Podch. R. P. V	77
chor	Moskwa Andrzej	5 b. łączn.	75
st. sierż.	Piskozub Antoni	4 p.s.p.	74

na 300 mtr.:

Stopień	Imią i nazwisko	Przydział	pkt.
szer	Rojk Andrzej	4 p.s.p.	386
plut.	Łaciak Michł	4 p.s.p.	337
st sierż.	Kuklewicz Franciszek	16 p.p.	324
sierż.	Rzyman Franciszek	4 p.s.p.	318
st. sierż.	Stężowski Wojciech	16 p.p.	311

Zwycięski zespół oficerski 4 p. s. p., zdobył poraz drugi nagrodę przechodnią Dowódcy O. K. V, obraz Kossaka „Książę Józef na grobli pod Raszynem" zaś zespół szeregowych zdobył po raz pierwszy nagrodę przechodnią Dowódcy O. K. V obraz Kowalskiego „Wawel".

Ponadto wręczył Pan Dowódca O. K. V Generał Dywizji Stanisław Wróblewski uczestnikom wspomnianych zespołów, oraz zwycięzcom w konkurencjach indywidualnych nagrody honorowe, oraz plakietki i żetony.

Podkreślić należy, że zespół szeregowych 4 p .s. p. uzyskał po 4 razy z rzędu, zaś zespół oficerski 4 p. s. p., 3 razy z rzędu mistrzostwo strzeleckie O. K. V.

Bilans zawodów Strzeleckich O. K. VI.

Zawody strzeleckie oficerów i szeregowych o mistrzostwo O. K. VI, które odbyły się niedawno we Lwowie, dały następujące wyniki:

W strzelaniu zespołów oficerskich:

I miejsce zespół ofic. 53 p. p. osiągnął 573 pkt.; II — 26 p. p. osiągnął 460 pkt., III — 19 p. p. 409 pkt.

Zespół szeregowych:

I miejsce zespół szer. 14 p. uł. osiągając 309 pkt., II — 26 p. p. — 299 pkt.; III — 54 p. p. — 270 pkt.

Strzelanie jednostkowe na 200 mtr.:

I miejsce kpt. Borzemski — 19 p. p. (79 pkt.), II — por. Kowalczewski 14 p. uł. (72); III — ppłk. Prokop Jan 54 p. p. (68); IV — por. Teuer Alfred 6 dyon żand. (67).

Szeregowi:

I miejsce kapr. Świątkiewicz — 14 p. uł. (67 pkt.), II — chor. Szczygłowski — 49 p. p. (66), III — plut. Drelinkiewicz Wł. — 26 p. p. (66), IV — chor. Potoczny — 40 p. p. (61 pkt.).

Strzelanie jednostkowe na 300 mtr.:

I miejsce por. Romańczyk — 26 p. p. (366 pkt.), II — kpt. Borzemski M. — 19 p. p. (356 pkt.), III — ppłk. Prokop J. — 54 p. p. (337 pkt.), IV — por. Kowalczewski 14 p. uł. (322 pkt.).

Szeregowi:

I miejsce plut. Haraszkiewicz — 40 p. p. (278 pkt.), II — plut. Szczucki A. 14 p. uł. (270 pkt.), III — st. sierż. Hassek — 52 p. p. (269 pkt.), IV — st. sierż. Białecki— 48 p. p. (269 pkt.).

Strzelanie oficerów z pistoletów na 20 mtr.:

I miejsce kpt. Różański Józef — 48 p. p. (81 pkt.), II — kpt. Borzemski Marjan 19 p. p. (79 pkt.), III — por. Misiurewicz — 53 p. p. (76 pkt.), IV por. Lewkowicz — 52 p. p. (68 pkt.).

Po zawodach wręczył zwycięzcom imieniem dowódcy korpusu płk. Zalauf — nagrody i żetony.

Zawody strzeleckie oficerów i szeregowych o mistrzostwo O. K. VII.

W dniach 6 i 7 sierpnia b. r. odbyły się strzelania zespołów pułkowych i strzelania jednostkowe tak oficerów jak szeregowych o mistrzostwo O. K. VII w Biedrusku.

Zawody te zorganizowała i przeprowadziła 17 D. P., kierownik zawodów — ppłk. Żołędziowski, Z-ca D-cy 70 p. p.

Program zawodów objął następujące konkurencje:

1. strzelanie dokładne zespołów ofic. i szereg.,
2. strzelanie bojowe zespołów ofic. i szereg.,
3. strzelanie jednostkowe ofic. z karabinu na 300 mtr., 200 mtr. i z pistoletów,
4. strzelanie jednostkowe szereg. z karabinu na 300 i 220 mtr.

Wyniki zawodów są następujące:

A. OFICEROWIE.

1. Oficerskie zespoły:

a) Zespół Oddziału Służby Lotniczej — 1 nagr., b) Zespół 70 p. p. — 2 nagr., c) Zespół 56 p. p. — 3 nagroda.

2. Strzelanie na 200 mtr. z karabinu:

a) Mjr. Witkowski Wojciech z 56 p. p. — 1 nagr., b) kpt. Wiśniowski Kazimierz z 68 p. p. — 2 nagr., c) kpt. Strobel Romuald z O. Sł. Lotn. — 3 nagroda.

3. Strzelanie na 300 mtr. z karabinu:

a) Mjr. Witkowski Wojciech z 56 p. p. — 1 nagr., b) mjr. Kubasiewicz Ludwik z 56 p. p. — 2 nagr., c) por. Grzybowski Adam z 58 p. p — 3 nagr. Poza konkursem zdobył 1-szą nagr. por. Sikorski Maks. z 69 p. p.

4. Strzelanie na 200 mtr. z pistoletów.

a) Kpt. Sidor Józef Oddz. Sł. Lotn. — 1 nagr., b) mjr. Piasecki Emiljan z 56 p. p. — 2 nagr., c) kpt. Oyrzyński Stanisław z 7 p. a. c. — 3 nagroda.

B. SZEREGOWI.

1. Zespoły szeregowych.

a) Zespół 69 p. p. — 1 nagr., b) Zespół 29 p. p. — 2 nagr., c) Zespół 15 p. uł. — 3 nagr.

2. Strzelanie na 200 mtr. z karabinu.

a) Sierż. Antoniak Wojciech z 60 p. p. — 1 nagr., b) chor. Seidel Edward z 69 p. p. — 2 nagr., c) sierż. Burnecki Jan z 55 p. p. — 3 nagr.

3. Strzelanie na 300 mtr. z karabinu.

a) Chor. Seidel Edward z 69 p. p. — 1 nagr., b) sierż. Wojciechowski Jan z 57 p. p. — 2 nagr., c) kpr. Górski Marjan z 29 p. p. — 3 nagr. Poza konkursem zdobył 3-cią nagrodę sierż. Burnecki Jan z 55 p. p.

W dniu 7 b. m. o godz. 19-tej wręczył Pan Generał Taczak, D-ca 17 D. P., w imieniu Pana D-cy O. K. VII zwycięzcom nagrody wędrowne i żetony.

Nagrodę wędrowną (duży puhar srebrny), ufundowaną przez ofic. rez. , a zdobytą w roku ubiegłym przez zespół ofic. 60 p. p., zdobył na 1928 rok zespół ofic. Oddz. Sł. Lotn. Nagrodę wędrowną im. gen. dyw. Sosnkowskiego, zdobytą w latach 1925 przez 57 p. p., w 1926 przez 55 p. p., w 1927 przez 29 p. s. k. — zdobył na 1928 rok zespół szereg. 69 p. p.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo O. K. VIII Pomorze.

Do zawodów stanęło:
16 zespołów oficerskich,
13 zespołów szeregowych,
67 oficerów do strzelań jednostkowych z kb. na 200 m.,
58 oficerów do strzelań jednostkowych z kb. na 300 m.,
37 oficerów do strzelań jednostkowych z pistoletu,
39 szeregowych do strzelań jednostkowych z kb. na 200 m.,
38 szeregowych do strzelań jednostkowych z kb. na 300 m.,

Z powyższych grup konkurencyjnych zostały uzyskane następujące wyniki:

A. Strzelanie zespołów oficerskich:

I. Mistrzowski zespół oficerów 62 pp., w składzie:
kpt. Cenzartowicz Bolesław,
kpt. Sokołowski Florjan,
por. Murkociński Jan,
por. Kiełczewski Stefan,
por. Napierała Jan,
osiągnął w strzelaniu bojowem 180 pkt., w dokładnem 340 pkt. — razem 520 pkt.

Dalsze wyniki strzelania zespołów oficerskich przedstawiają się następująco:

Kolejność miejsc	Oddział	Strzelanie bojowe	Strzelanie dokładne	Razem punktów
II	61 p p.	192	308	500
III	59 p. p.	219	274	493
IV	64 p. p.	173	298	471
V	63 p. p.	152	317	469

B. Strzelanie jednostkowe ofic. na 200 m.

I. Kpt. Baran Jan, 67 pp. zdobył 88 pkt. na 100.

II. Kpt. Nowicki Franciszek, 59 pp. zdobył 80 pkt. na 100.

III. Por. Murkociński Jan, 62 pp. zdobył 80 pkt. na 100.

IV. Mjr. Stawarz Al. 4. D. P. zdobył 78 pkt. na 100.

V. Por. Hoppe Robert, 61 pp. zdobył 78 pkt. na 100.

C. Strzelanie jednostkowe ofic. na 300 m.

I. Mjr. Kuciel Stanisław, 8 Dyon Żand. uzyskał 405 pkt. na 600.

II. Mjr. Stawarz Aleks. 4. D. P. uzyskał 369 pkt. na 600.

III. Por. Murkociński Jan 62 pp. uzyskał 390 pkt. na 600.

IV. Por. Zaleski Kazimierz 63 pp. uzyskał 420 pkt. na 600.

V. Kpt. Baran Jan 67 pp. uzyskał 355 pkt. na 600.

D. Strzelanie oficerów z pistoletów.

I. Por. Sochacki Franciszek 66 p. p. 95 pkt.

II. Kpt. Baran Jan 67 pp. — 94 pkt.

III. Por. Perl Franciszek 67 pp.— 91 pkt.

IV. Mjr. Terlecki Władysław 59 pp. — 85 pkt.

V. Kpt. Jabłoński Bolesław 65 pp. — 82 pkt.

A. Strzelanie zespołów szeregowych:

I mistrzowski zespół szeregowych 64 pp. w składzie:

sierż. Szymczakowski Feliks,
kapr. Sekutera Piotr,
st. szer. Kozecki Józef,
szer. Peka Aleksy,
szer. Nawrocki Emil,

osiągnął w strzelaniu 231 pkt., w strzelaniu dokładnem 264 pkt. — razem 495 pkt.

Dalsze wyniki strzelania zespołów szeregowych przedstawiają się następująco:

Kolejność miejsc	Oddział	Strzelanie bojowe	Strzelanie zespołowe	Razem pkt.
II	62 p. p.	163	298	461
III	63 p p.	167	291	458
IV	2 b strzelców	145	287	432
V	1 b. strzelców	109	297	406

B. Strzelanie jednostkowe szereg. na 200 m.

I. sier. Rządkowski Stanisław 59 pp. zdobył 83 pkt. na 100 .

II. st. sierż. Chrośniak Stanisł. 62 pp. zdobył 77 pkt. na 100.

III. sierż. Szafrański Michał 66 pp. zdobył 76 pkt. na 100.

IV. sierż. Malczak Jakób 59 pp. zdobył 72 pkt. na 100.

V. st. sierż. Sardynowski Jan 62 pp. zdobył 71 pkt. na 100.

C. Strzelanie jednostkowe szerg. na 300 m.

I. sierż. Rządkowski Stanisław 59 pp. zdobył 384 pkt. na 600.

II. szereg. Peka Kalikst 64 pp. zdobył 315 pkt. na 600.

III. sierż. Trzebiatowski Wincenty 65 pp. zdobył 311 pkt. na 600.

IV. chor. Fąferek Feliks 61 pp. zdobył 302 pkt. na 600.

V. st. sierż. Marszewski Feliks 66 pp. zdobył 301 pkt. na 600.

Prosimy o wcześniejsze nadsyłanie nam sprawozdań z zawodów.

WYNIKI

strzeleckich zawodów o mistrzostwo O. K. IX, które odbyły się w Brześciu n/B w dniach 11, 12, i 13, sierpnia rb.

Na zawodach tych w poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

a) Strzelanie zespołów oficerskich — startowało 8 zespołów.

Pierwsze miejsce — zespół 35 p. p. — 596 pkt. (bojowe — 280, dokł. — 316), w składzie ppłk. S. G. Grabowski, kpt. Leśniak, por. Rzymowski, por. Kotowski, ppor. Michniewicz. Drugie miejsce — zespół 34 p. p. Trzecie miejsce — zespół 82 p. p.

b) Strzelanie oficerów na 200 mtr. —startowało 30 zawodników. Pierwsze miejsce — kpt. 22 p. p. Fiszer — 84 pkt. Drugie miejsce — por. 80 p. p. Szymański. Trzecie miejsce — ppłk. S. G. Kulma 80 p. p.

c) Strzelanie oficerów na 300 mtr. — startowało 29 zawodników. Pierwsze miejsce — kpt. 34 p. p. Lewiński — 390 pkt. Drugie miejsce — mjr. 34 p. p. Pazderski. Trzecie miejsce — kpt. 22 p. p. Sieńczak.

d) Strzelanie oficerów z pistoletu — startowało 30 zawodników. Pierwsze miejsce — mjr. 80 p. p. Wrzosek — 90 pkt. Drugie miejsce — por. 78 p. p. Nowicki. Trzecie miejsce — por. 83 p. p. Pauliński.

e) Strzelanie zespołów szeregogowych — startowało 5 zespołów. Pierwsze miejsce — zespół 79 p. p. — 410 pkt. (bojowe 144, dokładne 266). Drugie miejsce — zespół 83 p. p. Trzecie miejsce — zespół 22 p. p.

f) Strzelanie szereg, na 200 mtr. — startowało 17 zawodników. Pierwsze miejsce — st. szereg. 80 p. p. Piórko Tomasz — 88 pkt. — rekord. Drugie miejsce — chor. 34 p. p. Gołdowski. Trzecie miejsce — kpr. 34 p. p. Oleszko.

g) Strzelanie szereg. na 300 mtr. — startowało 14 zawodników. Pierwsze miejsce — sierż. 80 p. p. Szczur — 348 pkt. Drugie miejsce — st. sierż. 83 p. p. Maciejewski. Trzecie miejsce — plut. 35 p. p. Szałaj.

ZAWODY

o mistrzostwo D. O. K X Przemyśl

Zawody strzeleckie o Mistrzostwo DOK Przemyśl odbyły się dnia 20 i 21 lipca b. r. na Strzelnicy bojowej w Niwkach Daleszyckich.

Osiągnięto następujące wyniki:

A. Oficerskie zawody strzeleckie:

I. Strzelanie zespołowe.

Zgłoszono 10 zespołów.

Miejsce	Jednostka	SKŁAD	WYNIK: Strzelanie dkł.	WYNIK: Strzelanie boj.	WYNIK: Razem
I	4 pp. Leg.	Mjr. Stawarz Stanisław Kpt. Radziszewski Leon Kpt. Lenda Józef Kpt Mrozek Stefan Por. Dziewulak Wacław	298	199	497
II	17 pp.	—	270	133	403

II. Strzelanie jednostkowe.

Strzelanie z kb. na 200 mtr. — Zgłoszono 38 zwodników.

I .Por. Pniewski Sylwester — 2 psp. wynik 81 pkt.

II. Kpt. Lenda Józef — 4 pp. Leg. wynik 80 pkt.

III. Kpt. Majchrowski Wacław — 3 pp. Leg. wynik 78 pkt.

Strzelanie z kb. na 300 mtr.

Zgłoszono 37 zawod.

I. Por. Majchrowski Wacław — 3 p. p. Leg. wynik 357 pkt.

II. Por. Dziewulak Wacław — 4 p. p. Leg. wynik 336 pkt.

III. Por. Migdał Ludwik — 2 p. sp. wynik 335 pkt

IV. Kpt. Lenda Józef — 4 p. p. Leg. wynik 335 pkt.

Strzelanie z pistoletu.

Zgłoszono 24 zawodników.

I. Kpt. Mrozek Stefan — 4 p. p. Leg. wynik 95 pkt.

II. Ppłk. Sebera Henryk — K. Pl. Przemyśl wynik 93 pkt.

III. Por. Majchrowski Wacław— 3 p. p. Leg. wynik 80 pkt.

B. Zawody strzeleckie dla szeregowych.

I. Strzelanie zespołowe.

Zgłoszono 4 zespoły.

Miejsce	Jednostka	SKŁAD	WYNIK strzel. dokl.	Strzel. boj.	Razem
1	3 pp Leg.	St. sierż. Gryczman Jan, kprl. Muskus Marcin, St. szerg. Proc Teodor, St szerg. Klisz Jan, Szereg. Czepiel Walenty	293	236	529
II.	17 pp	—	234	88	322

II. Strzelanie jednostkowe.

Strzelanie z kb. na 200 mtr.

Zgłoszono 17 zawodników.

I. St. sierż. Gryczman Jan 3 p. p. Leg. wynik 79 pkt.

II. Sierż. Grzywalski Stan. 4 p. p. Leg. wynik 75 pkt.

III. St. sierż. Zaremba Jan 3 p. p. Leg. wynik 75 pkt.

Strzelanie z kb. na 300 mtr.

Zgłoszono 20 zawodników.

I St. sierż. Gryczman Jan 3 p. p. Leg. wynik 334 pkt.

II. St. sierż. Zaremba Stan. 3 p. p. Leg. wynik 321 pkt.

III. St. sierż. Kordel Roman 38 p. p. wynik 316 pkt.

Zawody Zw. Strzel. Okr. w Łucku

W dniach 1, 2 i 3 września b. r. odbyły się w Łucku na strzelnicy wojskowej 24 p. p zawody strzeleckie z broni typu wojskowego i z broni małokalibrowej, zorganizowane przez Zw. Strzel. okręgu Łuckiego.

Strzelanie z broni krótkiej odbywało się równocześnie w tym samym czasie na strzelnicy małokalibrowej Związku Strzeleckiego.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

I. Strzelanie z broni długiej typu wojskowego na 100 mtr.

1. por. 21 p. u. Smoliński Wiktor 89 pkt. na 100 możliwych.
2. Górecki Kazimierz Gim. Państwowe Dubno 85 pkt.
3. Stolarski Stanisław, Strzelec z Halinówki 85 pkt.
4. Bereźnicki Zygmunt, Strzelec Jarosław 82 pkt.
5. kapt. 24 pp. Sekulski Eugeniusz 81 pkt.
6. por. 24 pp. Adamski Jan, 81 pkt.
7. Wolańczyk Henryk, Strzelec Krasnystaw 81 pkt.
8. por. 24 pp. Suchodolski Aleksander 79 pkt.
9. Stelmarczuk Stanisław, Strzelec Kransnystaw 78 pkt.
10. rotmistrz 21 p. u. Jaroszewicz Kajetan 76 pkt.

II. Strzelanie z broni długiej typu wojskowego na 200 mtr,.

1. por. 24 pp. Adamski Jan 68 pkt. na 100 pkt. możliwych.
2. por. 24 pp. Suchodolski Aleksander 66 pkt.
3. Wolańczyk Henryk, Strzelec Krasnystaw 63 pkt.
4. Tkaczuk Makary, Strzelec Zdołbunow 60 pkt.
5. Miernik Piotr, Strzelec, Halinówka 57 pkt.
6. Bereznicki Zygmunt, Strzelec, Jarosław 55 pkt.

III. Strzelanie z broni typu wojskowego na 300 mtr.

1. Wolańczyk Henryk, Strzelec, Krasnystaw 47 pkt. na 100 możliwych.
2. Bereźnicki Zygmunt, Strzelec, Jarosław 40 pkt.
3. Stolarski Stanisław, Strzelec, Halinówka.

W zawodach z broni typu wojskowego zdobyli zawodnicy następujące pierwsze nagrody:

Nagrodę Pana Wojewody Wołyńskiego: Wolańczyk Henryk, Strzelec z Krasnystawu (największa ilość punktów w wszystkich trzech konk.).

Nagrodę imienia Komitetu Wystawy Wołyńskiej: por. Smoliński Wiktor 21 p .uł. Równe. (Strzelanie na 100 mtr.).

Nagrodę imienia Pana Generała Wołkowickiego: por. Adamski Jan 24 pp. Łuck. (Strzelanie na 200 mtr.).

Nagrodę imienia Pana Generała Junga: Wolańczyk Henryk, Strzelec z Krasnystawu. (Strzelanie na 300 mtr.)

IV. Strzelanie z broni małokalikalibrowej.

I. Strzelanle na 50 mtr. o nagrodę Inspektora Tarnawskiego.

1. Wolańczyk Henryk, Strzelec Krasnystaw 94 pkt. na 100 możliwych.
2. Bereźnicki Zygmunt, Strzelec Jarosław 90 pkt.
3. Skibiński Teofil, Strzelec Luboml 90 pkt.
4. Grzyb Józef Lublin, Strzelec 88 pkt.
5. Grzegorczyk Stanisław, Strzelec, Lublin 86 pkt.
6. Makuta Stanisław, Strzelec Lublin 85 pkt.
7. Szubert Antoni, Strzelec Zagaje 84 pkt.
8. Derewlaniuk Stefan, Strzelec Łuck 84 pkt.
9. Stelmarczuk Stanisław, Strzelec Krasnystaw 83 pkt.
10. Rotmistrz Jaroszewicz Kajetan 21 p. u. 83 pkt.

II. Strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m. o nagrodę Komendy Okręgu Wołyńskiego Związku Strzeleckiego.

1. Bereźnicki Zygmunt, Strzelec Jarosław 99 pkt. na 100 pkt.
2. por. 21 p. u. Smoliński Wiktor Równe 99 pkt.
3. Wolańczyk Henryk, Strzelec Krasnystaw 93 pkt.
4. Makuta Stanisław, Strzelec Lublin 88 pkt.
5. Traczewski Hipolit, Strzelec Dębowa 87 pkt.
6. Grzyb Józef, Strzelec Lublin 85 pkt.
7. Cybulski Józef, Strzelec Przebraze 85 pkt.
8. Rewka Stanisław, Strzelec Lublin 81 pkt.
9. Stelmarczyk Stanisław, Strzelec Krasnystaw 81 pkt.
10. Manaj Jan, Strzelec Krasnystaw 79 pkt.
11. Zrodlewski Marjan, Strzelec Łuck 74 pkt.

Nagrodę imienia Komendanta Woj. Policji Państwowej p. Insp. Tarnawskiego zdobył Ob. Wolańczyk Henryk, Strzelec Krasnystaw.

Nagrodę imienia mecenasa Staniewicza Prezesa Okręgu Wołyńskiego Związku Strzeleckiego zdobył por. Smoliński Wiktor 21 p. u. Równe.

Nagrodę Komendanta Okr. Związku Strzeleckiego Wołyń, zdobył Ob. Bereźnicki Zygmunt Strzelec Jarosław.

Strzelanie z broni krótkiej typu wojskowego.

I. Strzelanie na 25 m. z pistoletów o nagrodę p. Generała Knolla-Kownackiego.

1. pułk. 21 p. u. Rozlau Władysław Równe 33 pkt. na 60 możl.

2. ratm. 21 p. u. Jaroszewicz Kajetan 30 pkt.

3. por. 21 p.u . Smoliński Wiktor 28 pkt.

4. Grzyb Józef, Strzelec Lublin 13 pkt.

II. Strzelanie na 25 m. o nagrodę Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego Ob. Kazimierza Kierzkowskiego.

1. por. 21 p. u. Smoliński Wiktor 85 pkt. na 120 możl.

2. rotm. 21 p. u. Jaroszewicz Kajetaan 37 pkt.

3. Grzyb Józef Strzelec Lublin 14 pkt.

III. Strzelanie na 25 m. o nagrodę Szefa Sztabu D. O. K. II, p. pułkownika Koca Leona z broni krótkiej dowolnej.

1. pułk. 21 p. u. Rozlau Władysław 80 pkt. na 120 możl.

2. Derewlaniuk Stefan, Strzelec Łuck 74 pkt.

3. Rotmistrz 21 p. u. Jaroszewicz Kajetan 73 pkt.

4. por. 21 p. u. Smoliński Wiktor 72 pkt.

5. Rutkowski Zygmunt, Strzelec Łuck 69 pkt.

6. Grzyb Józef, Strzelec Lublin 63 pkt.

Nagrodę imienia Pana Generała Knolla-Kownackiego zdobył p. pułk. Rozlau Władysław 21 p. u Równe.

Nagrodę imienia Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego Kierzkowskiego Kaziemierza zdobył por. Smoliński Wiktor 21 p. uł.

Nagrodę p. Pułkownika Koca Leona zdobył p. pułk. Rozlau Władysław 21 p. uł. Równe.

Strzelanie dla Pań i Młodzieży do lat 16-tu, z broni długiej małokalibrowej na 25 m.

1. Abramkówna Eugenja, Strzelczyni, Lublin 74 pkt.

2. Skorubski Wacław, Harcerz, Kowel 71 pkt.

3. Granatówna Adela, Strzelczyni, Lublin 70 pkt.

4. Augucewiczówna Marja, Strzelczyni, Łuck 62 pkt.

5. Piotrowski Lech, Strzelec, Łuck 62 pkt.

6. Dąbrowska Helena, Strzelczyni, Kostopol 59 pkt.

Poza konkursem Ob. Źródlewski Marjan, Strzelec, Łuck 77 pkt.

Nagrodę miasta Łucka zdobyła Ob. Eugenja Abramkówna, Strzelczyni Oddziału Lublin.

Do zawodów zgłosiło się 420 strzelców, 42 harcerzy, 15 oficerów armji czynnej i 3 sokołów. Warunki atmosferyczne b. dobre (pogoda ,lekki północno-wschodni wiatr). Wielkie trudności organizacyjne i techniczne z powodu odbywającej się równocześnie Wystawy Wołyńskiej, manewrów i wybitego udziału strzelców w urządzeniu tygodnia L. O. P. P.

Z powodu ogromnego napływu zawodników, zawody zostały przedłużone o jeden dzień t. j. trwały nie jak było przewidziane regulaminem 2 dni, lecz zostały rozłożone na trzy dni (1, 2, 3 września).

Wszyscy zawodnicy bez wyjątku otrzymali bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie, przejazdy i amunicję tak do broni długiej jak i do broni małokalibrowej.

Komisję sędziowską stanowili: Józef Pałac Kom. Okr. Zw. Strzel. jako przewodniczący, por. Kazimierz Gruszczyński i Ob. Derewlaniuk Stefan Kom. Obw. Łuck jako sędziowie.

Zespoły strzeleckie policji województwa śląskiego.

W dniach 9 i 10 sierpnia odbywały się w ramach sportowych zawodów policyjnych na strzelnicy 73 p. p. w Parku Kościuszki zawody strzeleckie Policji Województwa Śląskiego.

W zawodach powyższych uzyskano następujące wyniki:

Z pistoletu: 1) Miglus Jan 71 pkt., 2) Szydłowski Franciszek 68 pkt., 3) Czernik Paweł 54 pkt.

Zespołowe z karabinu na 100 mtr.: 1) Zespół z Komendy Szkoły Katowice 225 pkt., 2) Zespół Powiatowej Komendy Rybnik 202 pkt., 3) Zespół Powiatowej Komendy Cieszyn 183 pkt.

Z karabinu na odległość 200 mtr. o nagrodę Pana Wojewody dr. Grażyńskiego: 1) Drozdowski Teodor 64 pkt., 2) Szydłowski Franciszek 62 pkt., 3) Czernik Paweł 52 pkt.

Strzelanie z karabinu na odległości 100 mtr.: 1) Dach Piotr 138 pkt., 2) Kołodziejczyk Filip 137 pkt., 3) Szydłowski Franciszek 125

Strzelanie z broni długiej małokalibrowej na odległość 50 mtr.: 1) Kołodziejczyk Filip 93 pkt. 2) Szydłowski Franciszek 84 pkt., 3) Dach Piotr 66 pkt. 3) Micior Władysław 50 pkt.

Zawody prowadził podinspektor Niewiadomski, który był równocześnie sędzią głównym. Dalszy skład komisji tworzyli nadkomisarz Kloske i sekretarz Matuszek.

Indywidualnie najlepszym strzelcem okazał się post. Franciszek Szydłowski z Powiatowej Komendy Policji Pszczyna. Osiągnął on największą ilość punktów w klasyfikacji ogólnej.

Zgon ś.p. K. RODERERA

Przed tygodniem zmarł jeden z najwybitniejszych przedstawicieli szwajcarskiego sportu strzeleckiego Konrad Roderer, mistrz świata w strzelaniu na krótkie odległości z pistoletu. Zmarły zdobywa 503 punktami mistrzostwo świata pistoletowe w Paryżu w roku 1900, bierze następnie udział w międzynarodowych strzelaniach w Luzernie, Rzymie, Lyonie, Medjolanie i Wiedniu z dużym sukcesem.

Na wieść o tej stracie, wyrazy szczerego współczucia przesłane zostały kolegom Szwajcarskim przez Polski Związek Strzelecki.

PRENUMERATA: rocznie zł. 9.00. półrocznie zł. 4.50, numer pojedyńczy 80 groszy. Konto czekowe P. K. O. 13 460
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona w tekście 800 zł. cała strona 560 zł. 1/2 str. 300 zł., 1/3 str.. 200 zł.. 1/4 str. 160 zł. 1/8 str 90 zł., 1/16 str 50 zł.

ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Długa 50.

Odbito w Drukarni „Kadra", Długa 50.